Wychowawca

MIESIĘCZNIK NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW KATOLICKICH
Nr 7–8 (291–292) ■ Kraków ■ lipiec – sierpień 2017 ■ cena 9 zł (VAT 5%) nakład: 4100 egz. ISSN 1230-3720

Wychowanie seksualne

ISSN 1230-3720
9 771230 372007

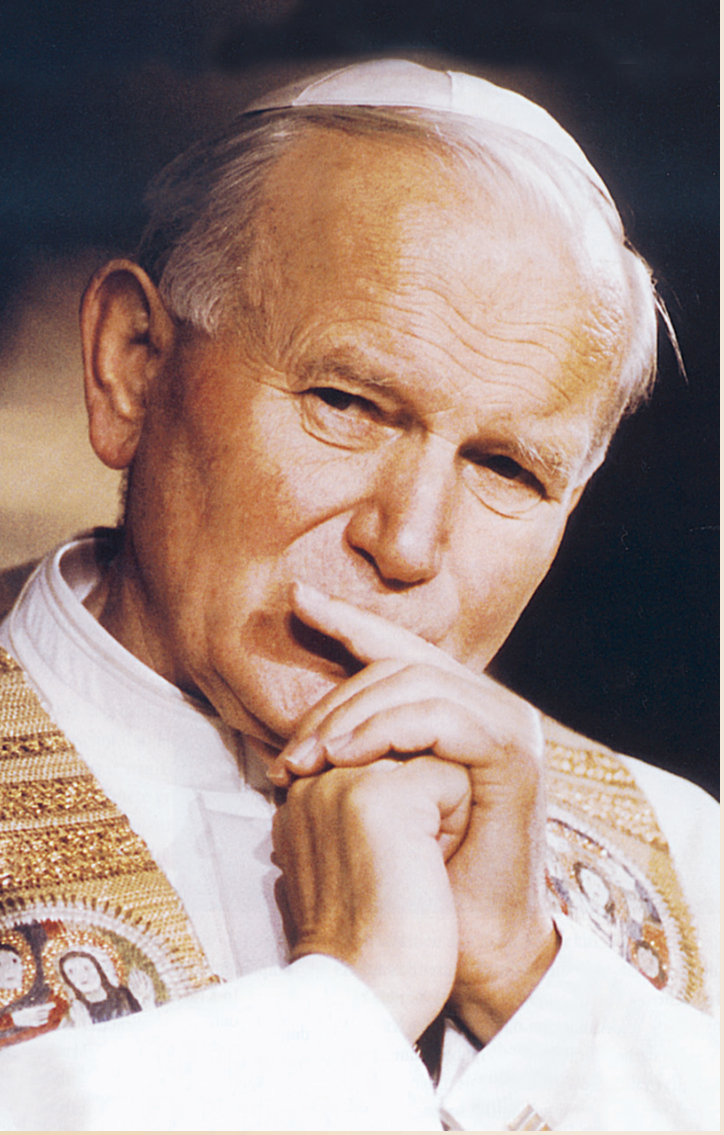

Fot. Archiwum

Czystość **serca**

Czystość jest przede wszystkim darem Boga. Chrystus, dając się człowiekowi w sakramentach Kościoła, zamieszkuje w sercu człowieka i rozjaśnia je «blaskiem Prawdy». Tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus, zdolna jest oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność. Bez zrozumienia i przyjęcia Prawdy gaśnie wiara. Człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń, a jego serce szuka nasycenia tam, gdzie go znaleźć nie może. (...)

Czystość serca bowiem przysposabia do widzenia Boga twarzą w twarz w wymiarach wiecznej szczęśliwości. Dzieje się tak dlatego, że już w życiu doczesnym ludzie czystego serca potrafią dostrzegać w całym stworzeniu to, co jest od Boga. Potrafią niejako odsłaniać Boską wartość, Boski wymiar, Boskie piękno wszystkiego, co stworzone. (...) Człowiek cielesny i zmysłowy musi ustępować, musi robić miejsce w nas samych dla człowieka duchowego, uduchowionego. Jest to proces głęboki. Łączy się z wewnętrznym wysiłkiem. Wysiłek ten jednak, wsparty łaską Bożą, przynosi wspaniałe owoce.

Czystość serca jest zatem człowiekowi zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym z zewnątrz i tym z wewnątrz – które chcą go od Boga oderwać. I tak w sercu ludzkim rozgrywa się nieustanna walka o prawdę i szczęście. Aby zwyciężyć w tej walce, człowiek musi się zwrócić ku Chrystusowi.

Jan Paweł II

Fragment homilii wygłoszonej w Sandomierzu, 12 czerwca 1999 r.

Rozdawanie siebie

Ekonomiści coraz częściej podnoszą problem dysproporcji między biednymi (głodującymi) a bogatymi, jako ten, który powinien być rozpatrywany w kategoriach moralnych. Bo gdy człowiek sprowadzi swe życie jedynie do zaspokojenia potrzeb materialnych, biologicznych, wówczas Bóg mu przeszkadza. Jest mu zbędny, a nawet wrogi – jak twierdził Albert Camus. Szybko pojawia się niebezpieczeństwo popadnięcia w niewolę pieniądza, wprzęgnięcie w tryby machiny zdobywania tego, co materialne kosztem tego, co duchowe.

Ewangeliczny tłum był głodny, gdyż oddał się słuchaniu nauk Jezusa. On nie zapomniał o chlebie, wprowadzając harmonię w relacji między potrzebami tłumu a ich zaspokojeniem. Bóg przychodzi, by zaspokoić głód ciała i ducha. Karmi słowem i chlebem, żąda szacunku dla obu wymiarów życia, nakazując poważne podejście do chleba powszedniego: „Zbierzcie pozostałe ułomki, aby nic nie zginęło" (J 6, 12). W obu wymiarach życia ludzkiego należy zatem szukać śladów Boga.

Powrót do życia Ewangelią jest jednoznaczny z pełnym rozdawaniem siebie: w wymiarze duchowym i materialnym. Poeta Khalil Gibran poucza: „Mało dajecie, rozdając wasze mienie. Jedynie dając z samych siebie, obdarzacie naprawdę. Bo czymże są wasze posiadłości, jak nie rzeczami, których pilnie strzeżecie w obawie, że możecie ich potrzebować jutro? (...) A czymże jest obawa przed nędzą, jak nie samą nędzą? Czyż lęk przed pragnieniem, gdy posiadacie pełną studnię, nie jest nieugaszonym pragnieniem?".

Czas wakacyjny to próba umiejętności dawania siebie innym – w każdym spotkaniu, w chwilach zabawy, odpoczynku i refleksji.

ks. Andrzej Zwoliński

Drodzy Czytelnicy

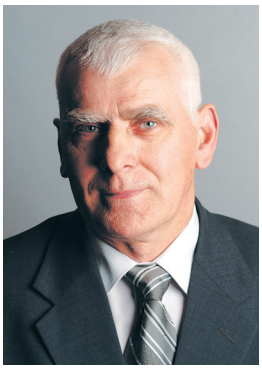

Fot. Włodzimierz Planeta

Rodzina jest najważniejszą grupą życia społecznego. W rodzinie dziecko znajduje zrozumienie i wsparcie, jest wprowadzanew świat wartości, uczy się wzorów społecznego postępowania. Tylko poprzez osobiste doświadczenie miłości dziecko wie, czym jest miłość i uczy się miłości, uczy się okazywać ją innym.

Szkoła wspiera rodziców poprzez realizację zajęć „wychowanie do życia w rodzinie", przekazując rzetelną informację o seksualności człowieka, o pięknej i odpowiedzialnej miłości. Szkoła jest zobligowana podstawą programową, by uczeń znał argumenty biomedyczne, psychologiczne, społeczne i moralne za inicjacją seksualną dopiero w małżeństwie.

Współczesne środki przekazu nie dają dobrych wzorców zachowań seksualnych. Środowiska LGBTi ośrodki promujące aborcję i edukację seksualną w ujęciu permisywnym, skupiają się głównie na fizycznej stronie seksualności, pomijając miłość, odpowiedzialność i etyczny aspekt tych zagadnień.

Istnieje wiele fundacji, stowarzyszeń, organizacji, programów, wydawnictw, które pomagają w rozwijaniu dojrzałej ludzkiej miłości, w harmonijnym łączeniu potrzeb i zachowań seksualnych z uczciwością, odpowiedzialnością i systemem wartości.

Panowanie nad popędem seksualnym jest warunkiem szczęścia, buduje trwałe więzi, gwarantuje wierność małżeńską. Sfera seksualna wymaga wewnętrznej dyscypliny i przestrzegania zasad gwarantujących szczęście.

Józef Diniewski

W skutecznym wychowaniu nie wystarczy tylko mówić o wartościach, trzeba nimi żyć. Trzeba być nie tylko nauczycielem określonych treści, ale także świadkiem tego, że ich urzeczywistnienie jest możliwe – zauważa Urszula Dudziak. 5

Im wyższy poziom wiedzy respondentów na temat seksualności człowieka, tym późniejsza inicjacja seksualna, mniejsza liczba partnerów, większa odpowiedzialność i świadomość konsekwencji. Którym uczniom najbardziej potrzebne jest wychowanie seksualne w szkole? – na to pytanie odpowiada Marta Komorowska-Pudło. 8

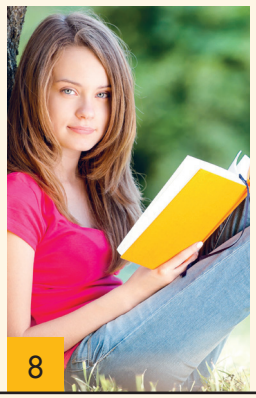

Seks i rodzina nigdy nie zajmą w naszym społeczeństwie należnego im miejsca, jeżeli nie pomożemy młodzieży panować nad seksualną aktywnością przedmałżeńską – pisze Barbara Charczuk. 12

Na str. 28–31 publikujemy informacje nt. fundacji, stowarzyszeń i organizacji, które mogą pomóc dzieciom i młodzieży w bezpiecznym rozwoju, także psychoseksualnym. 28

Z okazji nadchodzących wakacji życzymy naszym Czytelnikom beztroskiego wypoczynku. Niech myśl nasza biegnie w dal, pozostawiając gwar szkolnych korytarzy. A wtedy dostrzeżemy ziemię opromienioną złocistym blaskiem słońca, łąkę obmytą kroplami rosy i złote łany zbóż.

Redakcja

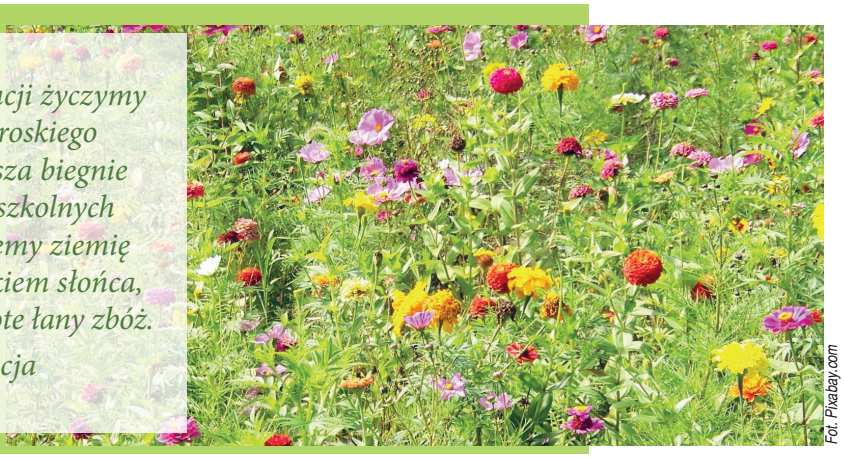

Fot. Pixabay.com

Okładka fot. 123.rf.com

7-8/2017

Urszula Dudziak
Jak wychowywać do życia w rodzinie? 5

Marta Komorowska-Pudło
Wychowanie seksualne w szkole – którym uczniom bardziej potrzebne? 8

s. M. Urszula Kłusek SAC
Szesnaście lat i trudne decyzje 11

Barbara Charczuk
Istota wychowania seksualnego 12

Alina Strzałkowska
Edukacja seksualna typu A w polskiej szkole 16

ks. Jacek Bąk
Wychowanie do miłości i czystości seksualnej 17

Urszula Tokarska
Wychowanie seksualne w rodzinie w ujęciu ks. prof. dra hab. Józefa Wilka 20

ks. Marek Dziewiecki
Zakochanie czy miłość? 25

Monika Stachowiak
Dojrzałość do małżeństwa 26

Fundacje, stowarzyszenia i organizacje, na które można liczyć 28

Łukasz Mrózek
Przemoc seksualna wśród młodzieży 32

Aneta Paszkiewicz
Odkrywanie tajemnic alkowy 34

Małgorzata Żmuda
Moja przyszłość w moich rękach. Konspekt lekcji wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów III klasy gimnazjum 39

Maria Fortuna-Sudor
To może być deska ratunku 42

Małgorzata Sasin, Izabela Faleńczyk
Moje serce czynię pięknym. Scenariusz zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla klasy II i III SP 44

Małgorzata Sasin
O pieleniu nie tylko ogródka 45

Magdalena Pichlak
Budująca siła miłości. Konspekt zajęć wychowania do życia w rodzinie dla klas V-VI SP 46

Marta Olszewska
Baba polska i patriotyzm. Scenariusz teatralny 48

Za miesiąc...

Trudności wychowawcze są codziennym problemem w życiu szkoły. Powszechność tego zjawiska sprawia, że jest to problem niezwykle aktualny w pracy wychowawczej. Pojęcie „trudności wychowawcze" rozumiane jest bardzo szeroko. Odnosi się do różnych stanów i sytuacji, do rozmaitych kategorii dzieci i młodzieży oraz do problemów, których rozwiązanie powoduje kłopoty lub wiąże się ze znacznie większym wysiłkiem pedagogicznym. Do najczęstszych trudności wychowawczych należą: brak zainteresowania nauką, agresja, niewykonywanie poleceń nauczyciela, wagary, kradzieże, niszczenie mienia itp.

Jakie są przyczyny trudności wychowawczych? Jak sobie z nimi radzić? – piszemy we wrześniowym numerze „Wychowawcy".

Fot. 123.rf.com

Wychowawca Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich „The Tutor. Monthly of Catholic Teachers and Tutors"

Wydawca: Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców. **Adres Wydawcy:** ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków. **Adres Redakcji:** ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków, tel./faks 12 423 23 24, tel. 12 423 24 36, e-mail: redakcja@wychowawca.pl; www.wychowawca.pl **Zespół redakcyjny:** dr Józef Winiarski – redaktor naczelny, Teresa Król, Maria Tota – z-cy redaktora naczelnego, Jolanta Tęcza-Ćwierz – sekretarz redakcji, o. dr Paweł Mynarz – asystent kościelny. **Redaktorzy tematyczni**: prof. dr hab. Franciszek Adamski (socjologia, nauki o rodzinie), prof. dr hab. Maria Ryś (psychologia), dr hab. Henryk Noga (prof. UP), dr Marek Mariusz Tytko (pedagogika). **Redaktorzy językowi**: mgr Teresa Król (język polski), Linda Tytko, B.A. (język angielski, English language consultant, USA, Ohio). **Międzynarodowa Rada Naukowa:** prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga – przewodniczący (Polska), dr Wanda Półtawska (Polska), dr inż. Antoni Zięba (Polska), ks. prof. PhDr. Pavol Dancák PhD. (Słowacja), ks. prof. PaedDr. ThDr. Jozef Leštinský, PhD. (Słowacja), doc. PaedDr. Tomaš Jablonský, PhD.m. Prof. KU. (Słowacja), doc. PhDr. PaedDr. Miroslav Gejdoš, PhD. (Słowacja), PaedDr. Katarína Tišťanová, (Słowacja). **Dział prenumeraty:** 12 431 07 24. **Księgowość:** 12 423 04 32. **Skład i łamanie:** Degraf, Kraków. **Druk:** Drukarnia Bernardinum. Warunki przyjmowania materiałów na www.wychowawca.pl w zakładce: „Dla Autorów". Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie wprowadzanie zmian formalnych, skrótów oraz nadawanie tytułów. Redakcja kieruje się zasadami antighostwritingu i anti-guest-authorship opisanymi przez MNiSW. **Autor oświadcza, że przedstawiony materiał jest jego własnym autorskim opracowaniem i nie narusza praw osób trzecich.**

Warunki prenumeraty:

Przyjmujemy zamówienia listowne, telefoniczne, e-mailem lub faksem (gotowy formularz na: www.wychowawca.pl). Prenumerata – od dowolnego numeru. Może być finansowana z budżetu szkoły, gminy albo (za zgodą rodziców) z funduszy Rad Rodziców.

Cena prenumeraty 1 egzemplarza:
● na cały rok – 79 zł ● na pół roku – 39 zł

Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców, ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków, tel. (12) 423 23 24

Nr rachunku:
63 1240 4650 1111 0000 5157 2864

e-mail: redakcja@wychowawca.pl
www.wychowawca.pl

JAK WYCHOWYWAĆ DO ŻYCIA W RODZINIE?

Fot. 123rf.com

Godność i wartość każdego człowieka zobowiązują do traktowania go z szacunkiem, miłością i troską. Dotyczy to zwłaszcza dziecka, które ma prawo oczekiwać od starszych, kompetentnych i doświadczonych życiowo ludzi ukierunkowania i wsparcia swego rozwoju. Taką odpowiedzialność w pierwszym rzędzie przyjmują na siebie osoby planujące stać się rodzicami. Taką odpowiedzialność podejmują również nauczyciele i wychowawcy. Wśród autorytetów wychowujących są ludzie reprezentujący różne dyscypliny wiedzy, zajmujący różne stanowiska, często będący osobami publicznymi lub wykonującymi zawód mający szeroki zakres oddziaływania. Zdrowy rozsądek, mądrość życiowa, doświadczenie, umiejętności, wiedza stanowią skarb, którym można i trzeba dzielić się z innymi. Każde pokolenie zawdzięcza coś swoim przodkom i ma do przekazania wiele treści potomkom. Szczególną rolę do spełnienia mają ci, których zawód wiąże się z oddziaływaniem pedagogicznym wobec wchodzących w życie uczniów.

Autorytety wychowujące

Rodzina, szkoła, Kościół, środki społecznego przekazu to główne miejsca ukazywania wartości i celów ludzkich dążeń. Osoby podejmujące się współuczestnictwa w wychowaniu człowieka powinny wiedzieć, że zadanie to wymaga szczególnej odpowiedzialności i zaangażowania, zarówno umysłu, jak i serca. W skutecznym wychowaniu nie wystarczy tylko mówić o wartościach, trzeba nimi żyć. Trzeba więc być nie tylko nauczycielem określonych treści, ale także świadkiem tego, że ich urzeczywistnienie jest możliwe.

Badając własne postawy wartościujące, można określić priorytety, którym chce się służyć (Allport, Vernon, Lindzey 1960). Jedni wybiorą pracę archiwisty, inni inżyniera, jeszcze inni polityka czy nauczyciela. Każdy zawód wymaga określonych predyspozycji.

Bycie wychowawcą to stawianie sobie pytań o umiejętność komunikacji z drugim człowiekiem, wczuwanie się w potrzeby i troski innych, o własną hierarchię wartości, respektowanie norm, wiedzę i jej ustawiczną aktualizację, znajomość różnorodnych sposobów przekazywania istotnych treści, o własne postępowanie, wzór osobowy, kształtowanie postaw.

Wartość rodziny

Rodzina jest wartością poprzez to, że rodzi, czyli przysparza społeczeństwu nowych członków, przekazując im życie: fizyczne, psychiczne i duchowe (Adamski 2004: 104-105). To w rodzinie dziecko stawia pierwsze kroki, uczy się kontaktów z innymi, pozyskuje podstawowe wiadomości. Dzięki rodzinie człowiek może poznać, czym jest miłość nie tylko teoretycznie, ale czując się kochanym i kochając. Rodzina uczy poprzez doświadczenie pracy i odpoczynku, codzienności i świętowania, zdrowia i choroby, radości i smutku, sukcesów i problemów, a także poprzez rozwiązywanie praktycznych zadań. Nic nie zastąpi wartości rodziny, jej historii, wspomnień, przeżytych wspólnie zdarzeń, wykonywanych razem codziennych czynności. Rodzina umożliwia odczuwanie wzajemnej bliskości, przywiązanie się do osób kochanych, kształtowanie empatii, podejmowanie konkretnych czynów dla dobra drugiego człowieka i współdziałanie (Dudziak 2002). Rodzina wskazuje na wartości i uczy norm je chroniących, pomaga je uwewnętrznić i żyć zgodnie z nimi. Poprzez wzajemne odniesienia rodzina uczy troski o drugiego człowieka i praktycznych form jej wyrazu. Uczy patriotyzmu i tego, by w każdej sytuacji i każdym środowisku, czerpiąc przykład z ludzi świętych, ofiarnych i niezłomnych „zachować się tak, jak trzeba" (Szubarczyk 2014). Wszelkie instytucje i osoby

zajmujące się edukacją prorodzinną oraz niosące konkretną pomoc rodzinom będącym w potrzebie powinny pełnić swe zadania we współpracy z rodziną, na zasadach współdziałania.

Nauczyciel WDŻ

Wśród osób niosących uzupełniające wsparcie w zadaniach wychowawczych rodziny znajdują się nauczyciele i wychowawcy. Szczególną rolę do spełnienia ma w tym zakresie nauczyciel wychowania do życia w rodzinie. Jego kompetencje mogą okazać się pomocne uczniom w doskonalszym tworzeniu atmosfery aktualnej rodziny, przygotowaniu do małżeństwa i zakładania przyszłych rodzin. „Nauczyciel wychowania do życia w rodzinie, działając w imieniu rodziców, towarzyszy uczniom w drodze do dorosłości" (Zespół Ekspertów WDŻ 2017: 4). Jego zadaniem, przed rozpoczęciem zajęć, jest zorganizowanie spotkania z rodzicami, podczas którego przedstawia do akceptacji program nauczania, podręcznik i pomoce dydaktyczne. Oczekiwanie to zostało wskazane w rozporządzeniu MEN w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści z dnia 12 sierpnia 1999 r. i powierzone odpowiedzialności dyrektora (par. 5 ust. 1 i 2). Znaczenie tego zapisu wyraża zasadę współodpowiedzialności i współdziałania rodziny i szkoły, istotną tym bardziej, że celem programu zajęć WDŻ jest nie tylko „przekazywanie wiedzy i umiejętności", ale także „stymulowanie rozwoju w wymiarze psychicznym, społecznym i moralno-duchowym" (Ostrowska 2001: 197). Nauczyciel powinien posługiwać się poprawną polszczyzną, przedstawiać treści dostosowane do wieku ucznia, mówić w sposób jasny i zrozumiały, stosować, ale i wyjaśniać terminy naukowe. Odpowiednio dobranymi słowami powinien wyrażać szacunek dla człowieka, małżeństwa, rodziny.

Treści WDŻ i ich realizacja

Nowa Podstawa Programowa WDŻ (rozporządzenie MEN z dnia 14 lutego 2017 roku) zawiera treści tematyczne umieszczone w sześciu działach: 1. Rodzina; 2. Dojrzewanie; 3. Seksualność człowieka; 4. Życie jako fundamentalna wartość; 5. Płodność; 6. Postawy. Tematyka ta ma charakter spiralny i odnosi się do dotychczas poznanych treści, przypominając je, łącząc i uzupełniając.

W realizacji wychowania do życia w rodzinie pomocna jest znajomość i przestrzeganie zasad regulujących właściwe odniesienie do procesu wychowawczego, wychowanka i przedmiotu. Nie można wychowania zawężać do edukacji seksualnej (Dudziak 2000), należy zwrócić uwagę na różne aspekty życia rodzinnego i ujmować człowieka integralnie, z uwzględnieniem wszystkich wymiarów (cielesnego, intelektualnego, emocjonalnego, duchowego, społecznego) jednocześnie. Warto wiedzieć, że rolą wychowawcy jest nie tylko rozwój zdolności poznawczych, ale konkretna pomoc w formacji osobowości, kształtowaniu charakteru, postaw, motywów postępowania, sposobów przejawiania emocji, wyrażania uczuć, podejmowania decyzji i konkretnych czynów dla dobra społeczności wraz z odpowiedzialnością za własne postępowanie (Strelau, Jurkowski, Putkiewicz 1979). Należy szanować godność każdego człowieka i uznać ludzkie prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Trzeba przedstawiać człowieka i jego relacje z innymi osobowo, bez urzeczowiania i instrumentalizacji, oraz pamiętać o zasadzie priorytetu, która przypomina, że należy „używać rzeczy a kochać ludzi, nie zaś kochać rzeczy a używać ludzi". Właściwą postawą odniesień osobowych jest: miłość, szacunek, kultura bycia (*savoir vivre*), troska o dobro indywidualne i wspólne. W przekazywaniu treści dotyczących małżeństwa należy eksponować jego wartość,

Fot. 123rf.com

odróżniając je od innych związków w aspekcie prawnym, fizycznym, psychicznym, duchowym i społecznym. Zasadne jest wskazywać na korzyści społeczeństwa ze współżycia seksualnego małżonków, którzy żyjąc w monogamicznym związku: nie przenoszą chorób wenerycznych; dają świadectwo miłości, wierności, nierozerwalności, odpowiedzialności; dają społeczeństwu nowych członków – swoje dzieci; troszczą się o utrzymanie swoich dzieci, zapewniają im opiekę, właściwe (oparte na swym własnym świadectwie) wychowanie. Autentyczny wychowawca nie tylko uczy wychowanków doceniać osobową godność człowieka, ale czyni to osobiście na lekcji i poza nią. Jego zadaniem jest również ukazywanie norm chroniących małżeństwo i rodzinę, wskazywanie na możliwość rozwoju moralnego człowieka i przedstawianie etapów tego rozwoju.

Zgodnie z podstawą programową WDŻ, należy uczyć przydatnej dla zdrowia przyszłych rodzin ekologii prokreacji, zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, fizjologii płodności i planowania dzietności w oparciu o jej rozpoznawanie. Zadaniem nauczyciela jest: informować o rodzajach, walorach i mankamentach (w tym skuteczności i skutkach stosowania) metod i środków świadomej prokreacji; uczyć poprawnych definicji i podziałów metod; oddzielić metody rozpoznawania płodności znane jako naturalne planowanie rodziny od antykoncepcji, środków poronnych, aborcji i sterylizacji; zdefiniować, że antykoncepcja (*anti* – przeciw, *conceptio* – poczęcie) to działanie przeciwko poczęciu za pomocą środków mechanicznych, chemicznych, hormonalnych i stosunku przerywanego *coitus interruptus*; środki przeciwzagnieżdżeniowe to środki poronne, ponieważ poczęcie dziecka następuje w jajowodzie, a nie w macicy; wytłumaczyć, że metoda Ogino-Knausa znana w Polsce jako kalendarzyk małżeński, to metoda historyczna (lata 30. XX wieku) polegająca na obliczeniach zależnych od długości cyklu. W sytuacji dość powszechnego zamieszania terminologicznego konieczne jest, by nauczyciel wyjaśnił, że obecnie stosowane metody NPR opierają się na obserwacji i interpretacji konkretnych objawów płodności, nie przynoszą negatywnych skutków ubocznych, a wskaźnik Pearla pozwala na pozytywną ocenę ich stosowania. Współczesna młodzież powinna być zorientowana, na czym polega, czego dotyczy i jak powinna być pełniona opieka prekoncepcyjna i prenatalna wobec rodziców oraz ich mających się począć i narodzić dzieci. Posiadana wiedza, a także przekonanie o jej słuszności przyczyniają się do stosowania konkretnych wskazań w praktyce.

Nauczyciel WDŻ powinien zwracać uwagę na normy, prawidłowości i wartości życia rodzinnego Powinien pamiętać, że ma przed sobą dziecko/nastolatka i dostosowywać przekaz treści do jego wieku. Pedagogicznie przydatne jest, by prowadzący zajęcia miał świadomość istnienia odmiennej historii życia poszczególnych uczniów, odmienności doświadczeń i różnic rozwojowych. Słuszne jest, by pamiętał, że nie prowadzi lekcji dla małżonków czy narzeczonych przygotowujących się do wspólnej drogi razem, ale dla uczniów, których drogi życia będą różne i stanowią ich dalszą przyszłość. Zadaniem nauczyciela jest zachować takt, delikatność, wrażliwość, poszanowanie intymności i godności człowieka, a także przestrzegać kultury wypowiedzi swojej i uczniów. W problemach indywidualnych nauczyciel powinien umożliwić osobistą rozmowę bez przedstawiania szczegółów na forum klasy. Zadaniem dyrekcji i nauczycieli WDŻ jest dbać o podział lekcji na te realizowane dla całej klasy (9 godzin wspólnie) i godziny odrębne dla chłopców i dziewcząt (po 5 lekcji), łącznie w ciągu roku 14 godzin dla ucznia.

W procesie wychowania należy wszystkie treści przekazywać odpowiedzialnie, pamiętając o celach i skutkach, z troską o dobro człowieka i społeczeństwa, wiedząc, że granicą wolności jednego człowieka jest wolność drugiego. Trzeba również przewidywać możliwe reakcje uczniów w następstwie swego nauczania; uwrażliwiać na dobro i krzywdę drugiego człowieka, uczyć empatii, inspirować do szerzenia dobra; omówić wielorakie walory przedmałżeńskiej powściągliwości seksualnej, wierności małżonków; doceniać rolę i zadania rodziców, uczyć uczniów wdzięczności, szacunku i okazywania pomocy ludziom starszym, współpracować z rodzicami.

Afirmujące odniesienie do drugiego człowieka, znajomość poszczególnych etapów jego rozwoju i gotowość wspierającej troski od okresu prekoncepcyjnego i prenatalnego, towarzyszenie z miłością w różnych sytuacjach życiowych, także podczas choroby i zbliżającej się śmierci, kultura wzajemnych odniesień, pamięć o zmarłych to wartościowe efekty oddziaływań wychowawczych. Warto o nie zabiegać i życzyć wszystkim ich uzyskania. Dzięki czemu świat osób i ich wzajemnych więzi może być lepszy (Urbaniak 2012), zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Urszula Dudziak

DR HAB. URSZULA DUDZIAK – profesor nadzwyczajny w Katedrze Psychopedagogiki Rodziny Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL, psycholog, teolog, doradca życia rodzinnego, instruktor naturalnego planowania rodziny, rzeczoznawca podręczników WDŻ i koordynator Zespołu Ekspertów Wychowania do Życia w Rodzinie MEN

Bibliografia:

Adamski F. 2004. *Rodzina*, [w:] *Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, pod red. K. Ostrowskiej, Kraków: Rubikon, s. 104-105.

Allport G.W., Vernon Ph.E., Lindzey G. 1960. *Zeszyt postaw wartościujących* (Study of Values, Boston: Houghton Mifflin), w autoryzowanym przekładzie Mieczysława Choynowskiego.

Dudziak U. 2002. *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii Polonijnej Educator..

Dudziak U. 2000. *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń: Adam Marszałek.

Ostrowska K. 2001. *Wychowanie do życia w rodzinie – ścieżka edukacyjna w szkole*, „Medycyna Wieku Rozwojowego" V, Suplement I do nr 4, s. 197-206.

Strelau J., Jurkowski A., Putkiewicz Z. 1979. *Podstawy psychologii dla nauczycieli*, Warszawa: PWN.

Szubarczyk P. 2014. *Inka – dziewczyna niezłomna*, Kraków: Wydawnictwo AA.

Urbaniak A. 2012. *Wychować dobrego człowieka*, Poznań: Bonami.

Zespół Ekspertów WDŻ pod kierunkiem dr hab. Urszuli Dudziak, prof. KUL, *Wychowanie do życia w rodzinie –informacje dla autorów programów i podręczników, wydawców i nauczycieli*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2017.

Realizowane podczas zajęć edukacyjnych wychowania do życia w rodzinie szeroko rozumiane wychowanie seksualne to oddziaływanie nauczycieli i wychowawców na kształtowanie dojrzałości młodzieży w aspekcie fizycznego, psychicznego, społecznego i etycznego jej funkcjonowania w zakresie płciowości, czyli wspieranie jej w uzyskaniu pełnej integracji seksualnej, tożsamej z dojrzałością psychoseksualną.

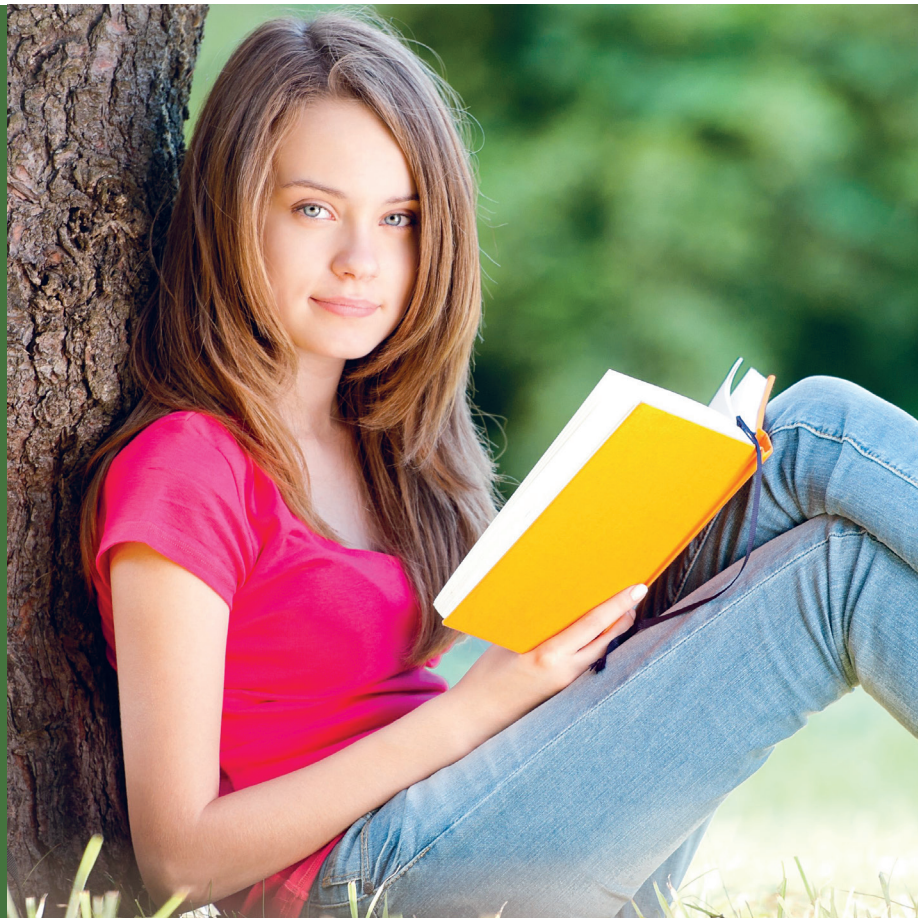

WYCHOWANIE SEKSUALNE W

– którym uczniom bardziej potrzebne?

Wielu badaczy polskich postuluje o traktowanie wychowania w sferze płciowości w szerokim aspekcie, w którym wychowanie seksualne stanie się nie tylko uświadamianiem seksualnym, ale kształtowaniem sfery emocjonalnej i właściwych postaw moralno-społecznych wobec przyszłego życia seksualnego, małżeńskiego i rodzinnego. Takie podejście jest zgodne z wymogami Światowej Organizacji Zdrowia oraz ze standardami psychologiczno-pedagogicznymi odnoszącymi się do celu wychowania, jakim jest kształtowanie dojrzałej osobowości jednostki i przygotowywanie jej do dorosłego życia w zakresie odpowiedzialnego realizowania funkcji więziotwórczych i prokreacyjnych. Dojrzałość psychoseksualna wiąże się z identyfikacją płciową, znajomością specyfiki odmienności płci, ze zdolnościami do miłości, tworzenia związku partnerskiego, rodzicielstwa i odpowiedzialności za podejmowane decyzje (Lew-Starowicz 2004). Osoby niedojrzałe psychoseksualnie ujawniają różne zaburzenia rozwoju psychoseksualnego, podejmując niedojrzałe, nieodpowiedzialne, niepohamowane zachowania seksualne, cechują się hedonistycznym podejściem do seksualności i podejmowaniem współżycia bez zaangażowania emocjonalnego, w związku z czym mają problemy z budowaniem trwałych, opartych na dojrzałej miłości, związków (Lew-Starowicz 2004; Augustyn 1994; Skrzydlewski 1999).

Najważniejszym środowiskiem wychowawczym dla dziecka jest jego dom rodzinny, panująca w nim atmosfera, jakość relacji między rodzicami jako małżonkami, jakość relacji między rodzicami a dziećmi, system wartości preferowany przez członków rodziny itd. Środowisko szkolne pełni rolę wspomagającą rodziców w procesie wychowania ich dzieci. W procesie tego wspomagania ważne jest, by uwzględniając różnorodne „niedociągnięcia" współczesnej rodziny, pomóc młodym ludziom w uzyskaniu dojrzałości psychoseksualnej.

Znaczenie zajęć z wychowania do życia w rodzinie warto poddać analizie w kontekście dwóch potrzeb edukacyjnych. Pierwszą z nich jest konieczność całościowego, holistycznego podejścia przez nauczycieli i wychowawców do seksualności człowieka (Komorowska-Pudło 2015) w perspektywie przygotowywania dzieci i młodzieży do przyszłego życia w małżeństwie i w rodzinie: przygotowania ich do dojrzałej miłości, odpowiedzialności, gotowości do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich, umiejętności życia w trwałych związkach. Drugą potrzebą

Fot. 123rf.com

SZKOLE

edukacyjną jest wzmocnienie szkolnego wychowania w zakresie płciowości wśród młodzieży przejawiającej mniej dojrzałe postawy wobec seksualności.

W celu podniesienia jakości oddziaływania wychowawczego na młodzież w wyżej opisanym wymiarze warto przyjrzeć się wynikom badań ukazującym różnice dojrzałości postaw nastolatków wobec miłości, seksualności, małżeństwa i rodzicielstwa, wynikających z poziomu ich wiedzy na temat płciowości, typu szkoły, w której się uczą oraz ich stosunku do nauki. Poprzez analizę wskazanych uwarunkowań postaw młodzieży będzie można odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule, komu bardziej należałoby poświęcić czas i uwagę w procesie edukacji, by uzyskać ów efekt oczekiwanej dojrzałości psychoseksualnej.

Z wielu badań przeprowadzonych w poprzednich dekadach wynika, że uczniowie zasadniczych szkół zawodowych i techników częściej niż uczniowie liceum ogólnokształcącego przejawiali liberalne postawy wobec podejmowania przed osiemnastym rokiem życia współżycia seksualnego tak bez miłości, jak i w relacjach nie związanych z tworzeniem trwałych związków (tak przedmałżeńskich, jak i małżeńskich) (Cianciara 1995; Gola 2008; Wróblewska 1998), częściej i wcześniej inicjowali seksualnie przed osiągnięciem pełnoletniości (Cianciara 1995; Kempińska 2010; Izdebski 2012; Wróblewska 1998), także z większa liczbą partnerów (Woynarowska, Tabak 2007).

Z badań własnych wynika, że młodzież obojga płci, ucząca się w liceach ogólnokształcących, miała większy zasób wiedzy na temat seksualności w porównaniu do młodzieży ze szkół zawodowych, przejawiała bardziej dojrzałe postawy wobec miłości i relacji w młodzieżowych związkach partnerskich, zdecydowanie rzadziej akceptowała prezentowane w mass mediach obrazy i treści związane z seksualnością człowieka (zob. tabela), przejawiała też bardziej dojrzałe postawy wobec małżeństwa i odpowiedzialnego rodzicielstwa. W obrazie ogólnej postawy młodzieży wobec seksualności różnice wynikające z podejmowania nauki w określonym typie szkoły okazują się niezwykle wysokie (Komorowska-Pudło 2015).

Z badań obejmujących pomiar zależności pomiędzy wynikami w nauce młodzieży a jej postawami wobec seksualności człowieka wynika, że im mniejsze młodzież przejawia zainteresowanie nauką, tym większa jest jej aktywność seksualna podjęta przed osiemnastym rokiem życia (Izdebski 2012), podejmowana częściej bez miłości, z większą liczbą partnerów i z nastawieniem hedonistycznym (Izdebski 2012; Wróblewska 1998). Niewielkie zaangażowanie w naukę koreluje też z częstszym korzystaniem z mass mediów o treściach seksualnych i z pornografii (Wróblewska 1998) oraz z mniejszą wiedzą na temat odpowiedzialnego planowania rodziny (tamże). Wczesna i większa aktywność seksualna może, z jednej strony, oddziaływać na zmniejszenie zainteresowania nauką, a z drugiej okazuje się, że niechęć do szkoły i do nauki skłania młodzież do organizowania sobie grupy rówieśniczej i spędzania czasu wolnego ukierunkowanych na cele hedonistyczne i na podążanie za presją medialną i rówieśniczą.

Z badań własnych wynika, że stosunek młodzieży do nauki ma bezpośrednie odzwierciedlenie w postawach młodzieży. Młodzież obojga płci, dobrze się ucząca, w porównaniu do młodzieży uczącej się słabo ma wyższy poziom wiedzy na temat seksualności, bardziej dojrzałe postawy wobec miłości i relacji w tworzonych młodzieżowych związkach partnerskich i mniejsze doświadczenie w aktywności seksualnej. Mniej akceptująco odnosi się także do prezentowanej w mass mediach wizji seksualności człowieka. Młodzież z wyższymi wynikami w nauce przejawia bardziej dojrzałe postawy wobec małżeństwa i rodzicielstwa w porównaniu do młodzieży o niższych wynikach w nauce, a ogół ich nastawienia uwidoczniony został w silnie zróżnicowanym pomiarze ogólnej postawy wobec seksualności (Komorowska-Pudło 2015).

Realizowane w szkole zajęcia edukacyjne z wychowania do życia w rodzinie umożliwiają uczniom zdobycie wiedzy na temat płciowości człowieka oraz zadań i ról z nią związanych. Posiadanie wiedzy na określony temat oddziałuje w dużym stopniu na postawy jednostki. Brak wiedzy w danej dziedzinie uniemożliwia zajęcie odpowiedniego stanowiska, tak w zakresie poznawczym, jak emocjonalno--motywacyjnym i behawioralnym. Może też wiązać się z tym, że osoby o niskim poziomie wiedzy na określony temat częściej opierają swoje spostrzeżenia i decyzje na stereotypach, naśladują postawy przejawiane przez innych i są bardziej podatne na siłę presji medialnej oraz rówieśniczej.

Z różnych badań wynika, że im wyższy był poziom wiedzy respondentów na temat seksualności człowieka (wiedzy umożliwiającej zdobycie informacji, jak i dokonywanie refleksji o charakterze psychospołecznym i etycznym), tym późniejsza była ich inicjacja seksualna, mieli mniejszą liczbę partnerów, cechowała ich większa odpowiedzialność i świadomość konsekwencji podejmowanych działań w tej sferze (zob. Cianciara 1995; Grzelak 2006; O'Donnel i wsp. 2002; Onuoha, Munakata 2005; Lew-Starowicz, Szczerba 1995; Patton i wsp. 1995). Z badań wynika, że brak wiedzy młodzieży na tematy związane z płciowością częściej koreluje z wczesną i nieodpowiedzialną

Zakres postaw wobec seksualności		Typ szkoły							Wyniki w nauce – średnia ocen						Poziom wiedzy na temat seksualności					
		Chłopcy			Dziewczęta				Chłopcy			Dziewczęta			Chłopcy			Dziewczęta		
		LO	T	ZSZ	LO	T	ZSZ	Pow. 4,0	od 3,0 do 3,9	Pon. 3,0	Pow. 4,0	od 3,0 do 3,9	Pon. 3,0	Wysoki	Średni	Niski	Wysoki	Średni	Niski
Poziom wiedzy	Wysoki	14,3	12,1	0	42,7	12,8	5,8	13,8	8,8	6,3	33,3	22,6	4,8						
	Średni	73,8	63,6	44,9	52,9	71,8	26,9	72,4	65	45,8	53,3	50,5	33,3						
	Niski	11,9	24,2	55,1	4,4	15,4	67,3	13,8	26,3	47,9	13,3	26,9	61,9						
Postawy wobec miłości i relacji w młodzieżowych związkach	Dojrzałe	34,55	29,55	12,25	56,65	42,35	28,85	39,65	25,65	16,7	56,7	42,95	21,45	50	27,35	14,6	70,3	43,6	22,7
	Nieokreślone	40,5	37,9	32,7	33,8	41	34,65	39,65	40,65	29,2	37,75	36,55	28,6	25	41,1	32,3	24,3	41,05	36,4
	Niedojrzałe	25	32,6	55,15	9,55	16,65	16,7	20,7	33,8	54,2	5,55	20,45	50	25	31,55	53,1	5,4	15,4	40,9
Podejmowanie współżycia płciowego	Nie	45,2	31,8	42,9	50	48,7	32,7	48,3	46,3	20,8	48,9	43	38,1	57,1	39	33,3	43,2	42,3	47,7
	Tak	54,8	68,2	57,1	50	51,3	67,3	51,7	53,8	79,2	51,1	57	61,9	42,9	61,1	66,7	56,8	57,7	52,3
Ocena seksualności w mass mediach	Nieakceptujące	34,93	23,27	18,37	50,5	39,33	16,67	35,6	24,2	19,47	41,5	38	20,63	35,73	26,7	18,07	51,37	42,3	14,4
	Obojętne	34,93	44,43	38,77	33,33	33,33	37,17	40,23	40,47	39,57	38,5	34,07	28,57	40,47	38,97	42,37	31,5	35,07	36,37
	Akceptujące	30,17	32,33	42,87	16,2	27,4	46,17	24,13	31,77	40,97	20	27,97	50,8	23,8	34,4	39,6	17,1	22,63	49,27
Postawy wobec małżeństwa	Dojrzałe	31	24,2	12,2	54,4	64,1	21,2	27,6	20	22,9	71,7	41,9	9,5	35,7	24,2	14,6	64,9	50	22,7
	Nieokreślone	45,2	40,9	20,4	38,2	25,6	38,5	48,3	38,8	22,9	24,4	40,9	33,3	35,7	42,1	22,9	29,7	39,7	31,8
	Niedojrzałe	23,8	34,9	67,4	7,4	10,3	40,4	24,1	41,3	54,2	4,5	17,2	57,1	28,6	33,7	62,5	5,4	10,3	45,5
Postawy wobec odpowiedzialnego rodzicielstwa	Dojrzałe	28,6	27,3	14,3	52,9	59	32,7	31	27,5	12,5	46,7	49,5	42,9	21,4	25,3	20,8	56,8	50	36,4
	Nieokreślone	35,7	39,4	36,7	29,4	35,9	38,5	44,8	35	37,5	37,8	32,3	33,3	35,7	45,3	22,9	29,7	41	25
	Niedojrzałe	35,7	33,3	49	17,7	5,1	28,9	24,1	37,5	50	15,6	18,3	23,8	42,9	29,5	56,3	13,5	9	38,6
Ogólna postawa wobec seksualności człowieka	Dojrzałe	42,9	45,5	14,3	80,9	82,1	36,5	51,7	38,3	18,8	86,7	65,6	28,6	50	41,4	18,8	86,5	78,2	29,6
	Nieokreślone	28,6	19,7	12,2	16,2	12,8	34,6	17,2	21,3	18,8	8,9	24,7	33,3	21,4	21,1	16,7	13,5	14,1	40,9
	Niedojrzałe	28,6	34,9	73,5	2,9	5,1	28,8	31	40	62,5	4,4	9,7	38,1	28,6	37,9	64,6	0	7,7	29,6

aktywnością seksualną nastolatków, a przez to z zakażeniem wirusem HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową, z ciążą nieletnich, promiskuityzmem młodzieży, prostytucją nastolatków oraz przemocą seksualną wobec nich (Jabłońska 2002; McWhirter i wsp. 2005).

Z badań własnych wynika, że wysokie wyniki uzyskane w teście wiedzy przez nastolatków obojga płci tworzą istotny związek z dojrzałymi postawami wobec miłości i wobec relacji w młodzieżowych związkach partnerskich. Chłopcy o wyższym poziomie wiedzy na temat seksualności rzadziej podejmowali współżycie seksualne niż chłopcy o niższym jej poziomie. Zależności takiej nie stwierdzono wśród dziewcząt. Młodzież obojga płci, charakteryzująca się niskim poziomem wiedzy w omawianej problematyce, w większym stopniu akceptowała mass media o treściach związanych z seksualnością człowieka. Im większy młodzież miała zakres wiedzy o płciowości, tym bardziej dojrzałe okazały się jej postawy wobec małżeństwa, a w przypadku dziewcząt także wobec odpowiedzialnego rodzicielstwa. Wyraźny związek poziomu wiedzy nastolatków ujawnił się w odniesieniu do postaw wobec seksualności w aspekcie uogólnionym (Komorowska-Pudło 2015).

Podsumowując powyższe analizy wyników badań własnych oraz badań innych autorów należy stwierdzić, że im bardziej ogólnokształcący i długotrwały jest proces kształcenia młodzieży, związany ze zdobywaniem wykształcenia, tym bardziej dojrzałe są jej postawy wobec seksualności, miłości, małżeństwa i rodzicielstwa oraz mniej akceptujące postawy wobec seksualności w mediach i wobec pornografii. Odmienne postawy, zdecydowanie mniej dojrzałe, przejawia młodzież z zasadniczych szkół zawodowych, gorzej ucząca się i posiadająca niższy poziom wiedzy w tym zakresie, co jest ściśle związane z częstszym podejmowaniem przez nią zachowań ryzykownych. W przypadku szkół technicznych postawy młodzieży nie są aż tak niedojrzałe, jak w przypadku uczniów szkół zasadniczych zawodowych, ale nie są również tak dojrzałe, jak w przypadku uczniów liceów ogólnokształcących.

Wyniki te wskazują jednoznacznie, że niezwykle ważne jest podniesienie rangi zajęć wychowania do życia w rodzinie w szkołach zawodowych i technicznych oraz wśród uczniów gorzej uczących się. Nacisk na

konieczność realizacji zajęć poświęconych płciowości człowieka wśród uczniów gorzej uczących się i kształcących się w szkołach zawodowych mógłby znacząco wpłynąć na podniesienie poziomu wiedzy nastolatków, a poprzez to na zwiększenie poziomu ich dojrzałości psychoseksualnej, co ma znaczenie nie tylko edukacyjne, ale i profilaktyczne w ich obecnym i w przyszłym dorosłym życiu.

Marta Komorowska-Pudło

DR MARTA KOMOROWSKA-PUDŁO – kierownik Pracowni Badań nad Rodziną, Katedra Pedagogiki i Psychologii na Uniwersytecie Szczecińskim

Literatura:

Augustyn J. 1994. *Wychowanie do integracji seksualnej,* Kraków: Wydawnictwo M.

Cianciara D. 1995. *Aktywność seksualna młodych mężczyzn a zagrożenie AIDS,* „Seksuologia" nr 5-6, s. 53-57.

Gola B. 2008. *Modele zachowań seksualnych w prasie młodzieżowej i poglądach nastolatków*, Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Grzelak S. 2006. *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Izdebski Z. 2012. *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze,* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jabłońska B. 2002. *Powinności państwa względem rodziny w zakresie wychowania seksualnego dzieci i młodzieży,* [w:] M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków: Wyd. Nauk. Akademii Pedagogicznej, s. 305-318.

Kempińska U. 2010. *Ciąża nastolatek jedna z przyczyn zawierania małżeństwa przez młodocianych,* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" nr 6, s. 13-19.

Komorowska-Pudło M. 2013. *Seksualność młodzieży,* Kraków: WAM.

Komorowska-Pudło M. 2015a. *Wychowanie seksualne w ujęciu holistycznym*, „Roczniki Pedagogiczne KUL" nr 3, s. 63-86.

Komorowska-Pudło M. 2015b. *Psychospołeczne uwarunkowania postaw młodzieży wobec seksualności*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Lew-Starowicz Z. 2004. *Encyklopedia erotyki,* Warszawa: Wydawnictwo MUZA.

Lew-Starowicz Z., Szczerba K. 1995. *Nowoczesne wychowanie seksualne*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza.

McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H. 2005. *Zagrożona młodzież*, Warszawa: PARPA.

O'Donnel L., Stueve A., Duran R. 2002. *Long-term reductions in sexual iniciation and sexual activity among urban middle schoolers in the research for health service learning program,* "Journal of Adolescent Health" t. 31, no. 1, s. 93-100.

Onuoha F.N., Munakata T. 2005. *Correlates of adolescent assertiveness with hiv avoidance in a four nation sample*, „Adolescence" t. 40, no. 159, s. 525-532.

Patton O., Kolasa K., West S., Irons T. 1995. *Sexual abstinence counseling of adolescents by physicians,* „Adolescence" t. 30, no. 120, s. 963-969.

Skrzydlewski W.B. 1999. *Etyka seksualna. Przemiany i perspektywy,* Kraków: Wydawnictwo M.

Woynarowska B., Tabak I. *Subiektywna ocena zdrowia dziewcząt w wieku 16 i 18 lat*, [w:] T. Niemiec (red.), *Raport Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15-49 lat. Polska 2006*, s. 76-79, www.mz.gov.pl/wwwfiles/ ma_struktura/docs/150329007_raport.pdf [21.01.2008].

Wróblewska W. 1998. *Nastoletni Polacy wobec seksualności,* Warszawa: SGH.

Szesnaście lat i trudne decyzje

Kochała swoją matkę, ale za nic na świecie nie chciała być taka jak ona. A matka za wszelką cenę chciała ją wychować na swój obraz i podobieństwo. Jaki był to obraz? Szczerze powiem: żenujący. Matka Kingi chciała się czuć i czuła jak nastolatka, tak też postępowała. Kingę urodziła jako dziecko „poczęte z przypadku", a więc wychowywane bez ojca i bez doświadczenia prawdziwej rodziny. Mama Kingi lubiła beztroską zabawę, często „podrzucała" dziecko swoim rodzicom, a dziewczynka czuła się u nich bezpieczna i szczęśliwa. Dziadkowie uczyli ją miłości, odpowiedzialności, poczucia własnej godności i wiary. Dzięki nim Kinga wiedziała, że ma prawo mieć swój świat wartości i żyć zgodnie ze swoim sumieniem.

Gdy miała czternaście lat, mama znalazła sobie nowego „mężczyznę swojego życia". Zabrała córkę i zamieszkały razem z jej partnerem w innym mieście, daleko od domu dziadków. Dla Kingi było to bardzo trudne doświadczenie. Szybko zobaczyła, jak inaczej żyje jej mama, jak inne są dzieci w szkole, do której trafiła, od tych, które znała mieszkając u dziadków. Ale miała szczęście. W gimnazjum trafiła do klasy, której wychowawczyni była fizycznie i wewnętrznie podobna do jej babci. Szybko się polubiły. Kinga nieraz przychodziła do niej z płaczem. Gdy miała 15 lat, mama zaprowadziła ją do ginekologa, żeby nauczył ją zabezpieczać przed niechcianą ciążą. Nie pomogło tłumaczenie, że nie ma chłopaka i że nie zacznie współżycia przed ślubem, a do tego ma jeszcze sporo czasu. W każdy weekend matka próbowała wysyłać ją na dyskoteki i imprezy, których Kinga nie znosiła, ciągle też musiała wysłuchiwać uszczypliwych uwag matki co do jej figury. Wiele piątkowych wieczorów Kinga spędzała u swojej wychowawczyni, aby nie słuchać krzyków mamy, że „zamiast siedzieć z tym grubym tyłkiem w domu, powinna pójść na dyskotekę, bo to wstyd, że dziewczyna 16-letnia nie ma jeszcze chłopaka i nie wie, co to miłość!".

Kinga wiedziała, czym jest miłość. Prawdziwa miłość. Obecnie jest dobrą żoną i mamą czworga dzieci. Męża znalazła nie na dyskotece a w parku, gdy siedział na ławce i czytał książkę, ale czytanie przerwał natychmiast, gdy zobaczył starszą panią z ciężką torbą. Ujęło ją to, z jaką delikatnością i radością zaproponował pomoc staruszce. Obydwoje pragnęli stanąć przed ołtarzem i ślubować sobie miłość z czystym sercem. Babcia i wychowawczyni Kingi płakały ze wzruszenia, widząc Kingę i Krzysztofa przed ołtarzem, a potem przeżywając chrzest święty ich dzieci.

Mama Kingi mieszka sama. Czterech „mężczyzn jej życia" odeszło do innych kobiet. Teraz ma „swoje lata" i już nikogo nie szuka. Patrzy na córkę i w głębi serca zazdrości jej pięknego, dobrego życia. Ostatnio, gdy wyjeżdżała od niej, powiedziała na pożegnanie: – Jak to dobrze, że mnie nigdy nie słuchałaś. Jak dobrze!

s. M. Urszula Kłusek SAC

S. M. URSZULA KŁUSEK – pallotynka, wieloletnia katechetka. Autorka artykułów i książek dla dzieci, rodziców, katechetów i nauczycieli. Prowadzi spotkania dotyczące współczesnych zagrożeń w wychowaniu i rozwoju dzieci

Fot. 123rf.com

ISTOTA WYCHOWANIA SEKSUALNEGO

Istotą wychowania seksualnego jest zintegrowanie energii seksualnej z całą osobowością człowieka. Tak ukształtowana seksualność staje się ważnym elementem wszystkich więzi międzyludzkich. Dzięki integracji osobowej, seksualność zostaje wprzęgnięta w służbę miłości i życia w każdym stanie: zarówno w życiu małżeńskim, jak też w życiu samotnym.

Pierwszą zasadniczą odpowiedzialnością młodego człowieka jest zapanowanie nad własną sferą seksualną oraz integrowanie jej ze stopniowo narastającym doświadczeniem różnych rodzajów miłości i odpowiedzialności. Integracja seksualna jest koniecznym elementem dojrzałej ludzkiej miłości. To harmonijne połączenie potrzeb i zachowań seksualnych z uczuciowością, systemem wartości, wspólnotą, poczuciem odpowiedzialności. Jeżeli energia seksualna nie zostaje opanowana i włączona w służbę miłości i życia, wówczas w sposób niezauważalny obraca się przeciwko człowiekowi. Seksualność oddzielona od miłości łączy się niemal automatycznie z przeciwnymi uczuciami: lękiem, gniewem, agresją i nienawiścią. Staje się wówczas siłą destrukcyjną: zamiast budować i jednoczyć ludzi, dzieli ich i wzajemnie rani. W rodzinie po raz pierwszy dziecko spotyka się z miłością; jest wychowywane i kształtowane zgodnie z jego płcią, tutaj uczy się kochać, brać odpowiedzialność za siebie i innych. Dlatego wpływ rodziny na życie i sferę seksualną każdego dziecka jest jednym z najważniejszych czynników, które będą rzutować na całe jego przyszłe życie.

Rodzice w życiu dziecka, zwłaszcza w życiu małego dziecka, są wszystkim. Są niemal jedynym punktem odniesienia w każdej sprawie, także jego spojrzenia na siebie, swoją płeć i seksualność. Jak rodzice widzą swoje dziecko, tak i ono widzi siebie. Pierwsza identyfikacja seksualna, czyli widzenie siebie jako chłopca czy dziewczynki, zależy więc od tego, w jaki sposób rodzice odnoszą się do seksualności swojego dziecka. Często rodzice nie traktują dzieci jako istoty seksualne. Sądzą, że temat seksu nie dotyczy ich pociech, a jeśli już, to w odległej przyszłości. Tymczasem dziecko od najmłodszych lat zdobywa wiedzę o seksualności, zgodnie z kolejnymi etapami rozwoju psychoseksualnego.

Ciekawość dziecka w sferze płci i ciała jest czymś absolutnie naturalnym i świadczy o prawidłowym rozwoju malucha. Rodzice najczęściej nie mają poczucia, że wychowanie seksualne ma miejsce każdego dnia i dotyczy pozornie odległych od seksualności zagadnień. Dziecko odkrywa świat płci, różnic, odmienności czy też powinności, obserwując najbliższych mu dorosłych i relacje między nimi. Słyszy komunikaty dotyczące płci własnej i odmiennej, czasami dowiaduje się, że lepiej być tym albo tamtym. Poznaje granice własne i innych, uczy się podejścia do bliskości. Często zadaje pytania. Reakcje i zachowania rodziców i opiekunów są w tym momencie bardzo ważne – jeśli są negatywne

Są takie dziedziny ludzkiego życia, w których nie można uczyć się „metodą prób i błędów". Z pewnością należy do nich ludzka seksualność. Nawet jednorazowe błędy w tej dziedzinie nie dają się już naprawić, pozostają jako dotkliwe zranienia na całe życie. Jednym z ważnych celów wychowania seksualnego jest uniknięcie takich właśnie błędów.

i dorosły nie podejmuje dialogu, a dodatkowo karze dziecko za ciekawość i pytania, daje mu bardzo wyraźny sygnał, że o pewnych sprawach nie wolno rozmawiać. To „nie wolno" może przekładać się na kojarzenie zagadnień związanych z cielesnością, płciowością jako tych zakazanych, gorszych. Dziecko pozostaje zdane samo na siebie. Poszukuje informacji w miejscach i źródłach, które nie gwarantują wiedzy prawdziwej, rzetelnej, dostosowanej do wieku i poziomu rozwoju. Ale co gorsze, rodzice tracą wtedy szansę na bycie najlepszym i najbezpieczniejszym przewodnikiem po świecie seksualności.

Rodzicom zdarza się zawstydzać dzieci zainteresowane własną płciowością i odkrywające przyjemność z dotyku intymnych części ciała. Może to prowadzić do zaburzeń seksualnych, do oziębłości, zahamowań i lęku przed ujawnianiem własnej seksualności. Najlepiej rozmawiać z dziećmi wprost i rzeczowo, nie robić uników, mówić o faktach. Trzeba rozmawiać w sposób naturalny, bez aury tajemniczości i zakazanego tematu. Dobrze jest przekazać dziecku wiarygodne informacje już wtedy, gdy pojawiają się pierwsze pytania, czyli najczęściej w wieku przedszkolnym. Odpowiedzi powinny być dostosowane do wieku i zgodne z prawdą. Kłamstwo może spowodować utratę zaufania do rodzica i brak otwartości w przyszłości. Warto sobie uświadomić, że nie można rozpoczynać rozmowy o dojrzewaniu, kiedy już ono jest faktem, ale dużo wcześniej. Dziecko powinno być wcześniej przygotowane do zmian, które będą jego udziałem. Szczególnie powinno wiedzieć, czemu zmiany te mają służyć.

ZASADY PROWADZENIA Z DZIECKIEM ROZMOWY O SEKSIE

1. Dziecku należy mówić prawdę:

- nie mówić wszystkiego, co się wie, lecz konkretnie i krótko odpowiadać na zadane pytanie,
- należy zrezygnować z odpowiedzi wymijających, gdyż zniechęcają one dziecko do rozmów z rodzicami,
- w pierwszej kolejności należy przedstawiać normę, czyli to co jest prawidłowe, naturalne i właściwe, dopiero w późniejszym wieku mówimy o odstępstwach czy anomaliach.

2. Nie odpowiadamy dziecku pytaniem na pytanie.

Taka reakcja zniechęca dziecko do rozmów. Gdy stawia pytanie, należy udzielić mu informacji, a nie urządzać przesłuchanie.

3. Nie należy reagować zbyt emocjonalnie.

Przy dzisiejszym zalewie informacyjnym można się spodziewać, że dziecko przyjdzie z pytaniami, które zszokują rodzica i będą trudne do wyjaśnienia z uwagi na ograniczone możliwości percepcyjne dziecka. Nie warto wówczas denerwować się i dochodzić, skąd dziecko to wie, lecz spokojnie i rzeczowo porozmawiać.

Młodzi ludzie są w stanie skutecznie panować nad swoją seksualnością, jeżeli mają dobre stosunki z rodzicami.

4. Nie trzeba wyprzedzać pytań dziecka.

To pytania dziecka są wyznacznikiem czasu rozpoczęcia z nim rozmowy o seksie. One również wyznaczają jej zakres. Nie należy zakładać, co i w jakim wieku powinno ono o seksie wiedzieć. Jeżeli rodzic odkryje, że dziecko zetknęło się w rozmaitych sytuacjach z pewnymi treściami, wówczas sam, nie czekając na jego inicjatywę, powinien rozpocząć rozmowę.

5. Należy uszanować swoje prawo do intymności.

Zadając pytania, dziecko może nieświadomie wkroczyć w bardzo intymny świat rodzica. Nie należy się wówczas obrażać lub mieć o to pretensje. Dobrze jest mu to wówczas wyjaśnić, np. mówiąc: Pytasz mnie o bardzo intymną rzecz z mojego życia. Ona jest moją tajemnicą i nikomu o tym nie opowiadam. Pokazujemy w ten sposób dziecku obszary chronione prywatnością, do których nikt nie ma dostępu.

6. Odpowiedź można odłożyć na później.

Ponieważ dzieci potrafią o sprawy seksualne zapytać w najmniej odpowiednim momencie i miejscu, zachodzi konieczność, by odpowiedź odłożyć na później. Jednakże gdy rodzic obieca dziecku, że udzieli mu informacji później, to sam powinien rozmowę tę rozpocząć.

7. Seksualność należy wyjaśniać w kontekście miłości i piękna.

Seksualność wpisana jest w miłość, czyli w coś pięknego, nadającego ludzkiemu życiu sens i smak. Te skojarzenia powinny towarzyszyć zawsze rodzicom przy odpowiadaniu dzieciom na pytania dotyczące sfery seksualnej.

Rodzice stwarzają w swoich dzieciach takie pojęcie seksualności, jaką sami żyją. Jeżeli seksualność rodziców jest bardzo zdławiona, lękowa i jednocześnie naznaczona niezdrową ciekawością, wtedy dziecko przygotowywane będzie do takiego samego widzenia własnej płciowości. Rodzice nie są w stanie ukryć przed dzieckiem sposobu traktowania spraw seksualnych. Ujawni się to nie tylko w postaci wielu różnych uwag, opinii, ale także w pewnych gestach, w reakcji na nieprzyzwoite żarty, w zupełnie niekontrolowanych spojrzeniach itd.

Obok postawy lękowej coraz częstszym niebezpieczeństwem w wychowaniu seksualnym jest dziś postawa zbyt liberalna, która przecenia fizyczną stronę seksualną, koncentruje się na niej i izoluje ją od przeżywania miłości i odpowiedzialności. Postawa ta jest raniąca dla dziecka, gdyż naraża je na zbyt wiele bodźców i wrażeń seksualnych, których nie potrafi zintegrować w sposób pozytywny. Zbyt liberalna postawa rodziców wobec seksu ujawni się również w słowach, żartach, w sposobie ubierania się, niezachowywaniu intymności, łamaniu naturalnej wstydliwości itp. Najlepszym sposobem formowania sfery seksualnej dzieci jest wzajemna miłość rodziców, którzy żyją w czystości, są sobie wierni i okazują sobie miłość na wiele różnych sposobów, a nie tylko w formie współżycia seksualnego: przytulają się, uśmiechają do siebie, życzliwie rozmawiają, tęsknią za sobą i mówią o tym przy dzieciach. Dzięki takiej postawie rodziców dzieci odkrywają, że szczęśliwy człowiek nie jest kimś zdominowanym przez popędy i skupionym na seksie, lecz kimś, kto potrafi kochać, a panowanie nad popędem jest warunkiem szczęścia oraz budowaniem trwałych więzi.

Dorastającym dzieciom trzeba pokazać najpierw podstawowe zasady w odniesieniu do relacji międzyludzkich, np. nie wpuszczam do domu koleżanek czy kolegów dopiero co poznanych, nie przytulam się do osób, które wagarują, przeklinają, nie szanują osób drugiej płci, nie interesuje mnie bliskość z kimś, kto jest niewychowany czy wręcz wulgarny itp. W rozmowach z dziećmi rodzice początkowo nie mówią o seksualności, lecz o godności, czystości i zasadach budowania relacji chłopak-dziewczyna. Dzieciom warto wyjaśniać, że kiedy dorosną do szlachetnej i pięknej miłości, to sami znajdą takie sposoby komunikowania czułości, że będą się sobą nawzajem cieszyć i wzruszać do seksualnego podniecenia włącznie. Współżycie może się stać wówczas dla nich wielką przyjemnością i radością nie dlatego, że ktoś im pokazał takie czy inne pozycje, ale dlatego, że sami znajdą własne sposoby okazywania sobie czułości seksualnej, zgodnie z ich niepowtarzalną wrażliwością fizyczną, psychiczną, moralną oraz duchową.

Podstawą kultury seksualnej jest uczenie nastolatków budowania przyjaźni z osobami drugiej płci na bazie wzajemnego szacunku i zrozumienia siebie. Kochający się młodzi ludzie sami znajdą własną, najsubtelniejszą technikę okazywania miłości. Seksualność nie jest po to, by zaspokajać czyjeś popędy, albo zaznać szczególnej przyjemności, ale po to, by komunikować sobie nawzajem miłość, zaufanie, wdzięczność i bliskość.

W rozmowach rodziców z nastolatkami na temat seksualności może okazać się przydatna refleksja współczesnego pisarza i poety Sylwestra Laskowskiego.

SEKSUALNOŚĆ ODDZIELONA OD MIŁOŚCI ŁĄCZY SIĘ Z PRZECIWNYMI UCZUCIAMI: LĘKIEM, GNIEWEM I AGRESJĄ. STAJE SIĘ WÓWCZAS SIŁĄ DESTRUKCYJNĄ.

Fot. 123rf.com

„Nad pytaniem, dlaczego warto czekać ze współżyciem seksualnym do ślubu, zastanawiałem się już dawno temu. To co napisałem, dwanaście zwięzłych argumentów, jest kwintesencją tych przemyśleń. Dotyczą one mnie samego, moich młodzieńczych oraz już męskich pragnień. Dlatego też używam słowa „chciałbym". Jeśli tylko odnajdziesz się w tym, co tak bardzo jest moje, to śmiało możesz z tego skorzystać.

1. Chciałbym, aby moja żona była dziewicą. Chcę również dla niej dziewiczym się zachować. Chcę, by noc poślubna była prawdziwie czasem spełnienia tęsknoty, a nie choćby najurodziwszym, ale kolejnym razem.

2. Nie chcę zarazić się żadną chorobą przenoszoną drogą płciową.

3. Chciałbym mieć zaufanie do swojej dziewczyny, a kiedyś żony, że mnie nie zdradzi. Chcę również, by mnie takim zaufaniem darzyła, by nie było chorej zazdrości, gdy będę miał kontakt z innymi dziewczynami.

4. Chcę być panem swojego ciała, bym mógł kiedyś spokojnie przytulić dorastającą córkę, a teraz siostrę, czy też inną bliską mi dziewczynę.

5. Chcę wyrobić w sobie takie nawyki i zasady, które pozwolą mi być w pełni spontanicznym, a nie będą budzić niepokoju w dziewczynach, szczególnie w mojej dziewczynie, a kiedyś żonie.

6. Chcę, by matką moich dzieci była moja żona. Nie chcę mieć dziecka z nieswoją żoną. Nie chcę również żenić się z dziewczyną tylko dlatego, że być może jest ze mną w ciąży. Chcę być ojcem z wyboru, a nie z konieczności.

7. Chcę budować w sobie szacunek dla dziewcząt i czysty podziw dla piękna ich ciała i osobowości. Chcę mieć przyjaciół wśród dziewcząt.

8. Chcę, by moi koledzy i mój brat mieli pewność, że będę uczciwy w stosunku do nich i ich dziewczyn. Chcę tak samo dobrze, jak bawię się teraz z nimi, móc w przyszłości bawić się również z ich żonami. Wiem, że ich zaufanie do mnie zależy bezpośrednio od tego, jak teraz traktuję dziewczęta. Chciałbym także, aby się dobrze czuli w towarzystwie moim i mojej dziewczyny, i dlatego mam zamiar powstrzymywać się od okazywania gestów, które mogłyby wprowadzić ich w zakłopotanie. Chcę tworzyć grupy przyjaciół oparte na szacunku i wzajemnym zaufaniu, bez pośredników i kontrolerów sytuacji.

9. Chcę być bohaterem dla swoich dzieci. Chcę móc szczerze i uczciwie opowiadać im o moich młodzieńczych kontaktach z dziewczynami. Chcę również, by moja żona słysząc to, mogła być dumna i zadowolona ze mnie. Mam również zamiar uprzedzić ich kolegów i jako pierwszy opowiedzieć im o tym, jak cudownym darem jest ludzka płciowość.

10. Chcę prowadzić radosne i ciepłe, pełne troski i oddania oraz płomienne i bez niepokojów życie seksualne z własną żoną. Wiem, że tylko z własną żoną. Ze względu na radość płynącą z możliwości bycia w pełni otwartym, braku konieczności udawania i tuszowania doświadczeń z przeszłości, ze względu na przyszłą jedność bez tajemnic i białych plam przeszłości, ze względu na miłość do kobiety, którą (daj Boże) kiedyś poślubię, dziś chcę czekać i będę się modlił wieczorem, bym jutro także gorąco tego pragnął.

11. Jeśli miałbym się nigdy nie ożenić, chcę, aby moja wstrzemięźliwość seksualna była wsparciem i umocnieniem dla moich kolegów i brata w sytuacji, gdyby znaleźli się kiedyś przez dłuższy czas gdzieś z daleka od swoich żon. Bez seksu można żyć i mieć się naprawdę wyśmienicie. Tak naprawdę to nie można żyć bez miłości (Laskowski 1898).

12. Bóg mówi mi, że czekać jest dobrze. Ten, który mnie stworzył, wie najlepiej, co prawdziwe szczęście w życiu mi przyniesie. Wierzę, że On mnie nie zawiedzie. W końcu jest Prawdą i nie robi głupich numerów".

Josh McDowell, autorytet w dziedzinie wychowania młodzieży, przekonuje:

- Młodzi ludzie bardziej niż seksu potrzebują miłości, czułości, akceptacji i przyjaźni. Chcą, by komuś na nich zależało. Oni po prostu desperacko szukają bliskości drugiego człowieka, pragną autentycznych uczuciowych związków i nikt nie wyprowadza ich z błędu, że zgadzając się na seks nie zbudują prawdziwej więzi.
- Młodzi ludzie rozpaczliwie pragną trwałego związku. Usiłują znaleźć wzorzec małżeństwa, które harmonijnie łączy wszystkie pożądane elementy udanego związku – miłość emocjonalną i fizyczną rodziców oraz wzajemną miłość wszystkich członków rodziny. Nastolatki wolałyby kochać przez czterdzieści lat, niż zakochiwać się czterdzieści razy po kolei.
- Młodzi ludzie marzą o tym, by ktoś ich wysłuchał, porozmawiał z nimi i pierwszą osobą, od której tego oczekują, jest ojciec. Każdy przejaw niezaspokojenia tej potrzeby, brak ciepłego przytulenia, czułego uścisku, wpływają bardzo niekorzystnie. Brak bezwarunkowej miłości ojca sprawia, że poszukują jej w relacjach z innymi.
- Młodzi ludzie poddawani są presji rówieśników. Słowa „kocham cię", wypowiadane przez rówieśnika, wprawiają w zachwyt, a niezaspokojone pragnienie miłości często bywa silniejsze niż przekonanie, że z seksem należy zaczekać aż do momentu złączenia się z partnerem wybranym na całe życie.
- Młodzi ludzie są w stanie skutecznie panować nad swoją seksualnością, jeżeli mają dobre stosunki z rodzicami. Dzieci, dla których zasadniczym źródłem poczucia własnej wartości jest pełen miłości, troski i ciepła związek z ojcem i matką, są mniej skłonne ulegać swoim popędom lub poddawać się presji wywieranej przez rówieśników. Natomiast nie mając w domu solidnej bazy uczuciowej, uwierzą we wszystko i każdemu, kto obieca im miłość i akceptację, co będzie równoznaczne ze zgodą na współżycie seksualne (McDowell 2000).

Dzieci, dla których głównym źródłem poczucia własnej wartości jest pełen miłości, troski i ciepła związek z ojcem i matką, są mniej skłonne ulegać swoim popędom lub poddawać się presji wywieranej przez rówieśników.

Seks i rodzina nigdy nie zajmą w naszym społeczeństwie należnego im miejsca, jeżeli nie pomożemy młodzieży panować nad seksualną aktywnością przedmałżeńską.

Barbara Charczuk

BARBARA CHARCZUK – konsultant WDŻ, Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Opolu

Bibliografia

Laskowski I. 1989. *Z myślą o trwałych i udanych małżeństwach*, [w:] *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa.

McDowell J., *Mity edukacji seksualnej*, Vocatio 2000

Edukacja seksualna typu A w polskiej szkole

W treściach nauczania (wymaganiach szczegółowych) nowej podstawy programowej (z dnia 14 lutego 2017 r.) wychowania do życia w rodzinie dla szkół podstawowych znalazła się kontynuacja wychowania seksualnego typu A, które przez ostatnie 19 lat nauczyciele tego przedmiotu realizowali we współpracy z rodzicami.

Zgodnie z klasyfikacją Amerykańskiego Towarzystwa Pediatrycznego, wyróżnia się trzy główne typy wychowania seksualnego:

wychowanie do czystości – inaczej abstynencji seksualnej (*chastity education, abstinence-only education*);

biologiczną edukację seksualną (*biological sex education*);

złożoną edukację seksualną, zawierającą oba powyższe podejścia (*comprehensive sex education*).

Wychowanie typu A polega na rozumnym i wolnym zintegrowaniu przez młodego człowieka płciowości ze sferą duchową, które prof. Włodzimierz Fijałkowski określił następująco: „Wbrew współczesnym tendencjom permisywnym, dezintegrującym sferę przeżyć seksualnych, prawdziwie nowe spojrzenie na ludzką płciowość wymaga rewolucji kopernikańskiej: to nie sfera ducha krąży wokół sfery genitalnej tworząc jakąś sublimowaną nadbudowę, lecz sfera genitalno-cielesna „przemienia się" i osiąga wymiary osobowe dzięki energii duchowej inspirującej i uwewnętrzniającej cały ten proces".

Zgodnie z powyższym, młody człowiek chcąc osiągnąć dojrzałość, musi podjąć wysiłek i zaangażowanie, aby stopniowo w ciągu wielu lat dojrzewania intelektualnego, emocjonalnego, duchowego dokonać integracji seksualnej. Jest ona procesem, w którym dochodzi do zjednoczenia niedojrzałych pragnień i odczuć seksualnych z doświadczeniem prawdziwej miłości i odpowiedzialności. Należy podkreślić, że w tym typie wychowania seksualnego kładzie się nacisk na element intelektualny i wolitywny. Element biologiczny oraz uczuciowy, które wymagają wychowania (przez poddanie ich władzy rozumu i woli), aby nie dążyły jedynie do egoistycznej przyjemności.

Wychowanie typu B – biologiczna edukacja seksualna – to przekaz wiadomości biologicznych dotyczących anatomii i fizjologii układu płciowego. Odwołując się do tzw. „praw reprodukcyjnych", edukatorzy seksualni opowiadają się za prawem młodych ludzi do aktywności seksualnej z użyciem środków antykoncepcyjnych i do aborcji. Stosowanie ich traktuje się jako wyraz odpowiedzialności i świadomego rodzicielstwa. W wychowaniu seksualnym typu B nie uwzględnia się formacji duchowej i zasad moralnych, a sferę seksualności człowieka traktuje jako źródło satysfakcji. Takie działania wpisują się w międzynarodową ideologię wypracowaną przez ONZ i WHO (np. standardy WHO dot. edukacji seksualnej). Edukatorzy reprezentujący ten program odnoszą się krytycznie do wychowania seksualnego typu A.

Wychowanie typu C łączy model A i B, bazując na wychowaniu typu B. Informuje dodatkowo na temat rozwoju płciowego, problemu wykorzystywania seksualnego, wskazując na abstynencję tylko jako ideał. W krajach, gdzie od lat realizowana jest edukacja seksualna typu B i C, udowodniono jej negatywny wpływ na mentalność i życie młodych ludzi (dzieci rodzą dzieci, np. Wielka Brytania ma najwyższy wskaźnik ciąż wśród nieletnich w Europie). Anglia jest obecnie czwartym krajem w Europie pod względem liczby dzieci rodzących się poza małżeństwem (po Szwecji, Danii i Francji). W niektórych szkołach wykładowcy uczą młodzież technik seksu oralnego jako bardziej bezpiecznego, bo nie prowadzącego do zapłodnienia i wyświetlają na lekcjach filmy pornograficzne. W efekcie młodociani Brytyjczycy są w czołówce pod względem aktywności seksualnej (wśród 15-latek 40% przyznaje, że ma już za sobą stosunki seksualne).

Wychowanie seksualne typu A znalazło swoje miejsce w nowej podstawie programowej z położeniem akcentu na rzetelne informacje dotyczące miłości i seksualności, w kierunku zmiany przekonań do inicjacji seksualnej w małżeństwie. Twórcy nowej podstawy programowej w dziale III. Seksualność człowieka, umieścili zapis: „uczeń potrafi wymienić argumenty biomedyczne, psychologiczne, społeczne i moralne za inicjacją seksualną w małżeństwie".

Takie ujęcie pomoże młodym w dojrzałym przeżywaniu i wyrażaniu seksualności, która nie zawęża człowieka, ani nie jest zagrożeniem dla jego rozwoju w pozostałych sferach.

Nowością jest wprowadzenie zajęć wychowania do życia w rodzinie od IV klasy szkoły podstawowej w wymiarze 14 godzin dla ucznia. Ma to swoje uzasadnienie, ponieważ uczniowie klasy IV poznają układ rozrodczy człowieka w ramach zagadnień przyrodniczych.

Alina Strzałkowska

ALINA STRZAŁKOWSKA – specjalista ds. wychowania do życia w rodzinie, Gdańsk

WYCHOWANIE DO MIŁOŚCI I CZYSTOŚCI SEKSUALNEJ

Człowiek nie rodzi się z dojrzałą, już ukształtowaną seksualnością. Jej funkcjonowanie nie jest zaprogramowane w taki sposób, jak funkcjonowanie seksualności zwierząt. Człowiek musi ją dopiero ukształtować. Należy zatem pomóc młodym ludziom, którzy mogą być zagrożeni w swoim harmonijnym rozwoju psychoseksualnym. Wielka odpowiedzialność spoczywa na rodzinie, środowisku szkolnym i zaangażowaniu się Kościoła.

Fot. 123rf.com

Rodzina jako uprzywilejowane miejsce wychowawcze

Wychowanie seksualne człowieka nie da się wydzielić z całości wychowania. Powinny być w nie zaangażowane wszystkie czynniki. Ani rodzice, ani szkoła, ani żadna inna instytucja lub organizacja wychowawcza nie może czuć się zwolniona z tego obowiązku.

Pierwszy etap wychowawczy dokonuje się w rodzinie. Jej oddziaływanie na psychikę dziecka ma charakter wielopłaszczyznowy, dokonuje się pośrednio i bezpośrednio. Pośrednio poprzez klimat domu, wartości, jakimi żyją na co dzień poszczególni członkowie. Dają oni orientację, ukazują cele, inspirują, skłaniają do wysiłku. Asymilowanie wartości i norm przyczynia się do zakorzenienia w kulturze, zwiększa poczucie bezpieczeństwa. Natomiast oddziaływanie bezpośrednie to trafianie do psychiki dziecka poprzez kontakt osobisty, świadomy i zamierzony (Laskowski 1989: 214).

Prawidłowo przebiegające wychowanie seksualne w gronie rodzinnym to nie tylko rozmowa z dzieckiem, żeby je „uświadomić". Potrzeba czegoś więcej. Najpierw należy dziecko kochać, i to tak, aby czuło, że jest kochane. Postawa miłości wobec dziecka wyraża się w jego akceptacji takim, jakim ono jest, oraz w zrozumieniu jego potrzeb (Dudek 1993: 89). Trzeba tę miłość dziecku okazywać poprzez różne gesty tkliwej miłości. Jest mu to koniecznie potrzebne do wzrostu i rozwoju, nie tylko pod względem psychicznym i emocjonalnym, ale także intelektualnym i fizycznym (Meissner, Suszka 2001: 71).

Tylko poprzez osobiste doświadczenie miłości dziecko wie, czym jest miłość i uczy się miłości, uczy się okazywać ją drugim. Jeśli wykształci w sobie zdolność do miłości, to nawet bezwiednie przeniesie ją w dojrzałym życiu na sferę seksualną. I będzie się nią kierować, czyli będzie dążyło do dobra drugiego człowieka. Natomiast brak miłości do dziecka, i to już w najwcześniejszym dzieciństwie, staje się przyczyną jego zaburzeń w rozwoju psychoseksualnym, upośledza w nim zdolność do miłości (również w sferze seksualnej w jego dojrzałym życiu) (Kłys 1987: 63).

Niezwykle istotne znaczenie dla wychowania dziecka do miłości w rodzinie i tym samym do wychowania seksualnego ma więź istniejąca pomiędzy rodzicami, widoczna w codziennym życiu. Następuje wówczas włączenie dziecka we wzajemną miłość rodziców (Pohorecka 1996: 60). Ono jest najpierw owocem, a później

świadkiem wzajemnej miłości ojca i matki. Miłość między rodzicami, którą młody człowiek widzi, jest źródłem jego siły, szczęścia, poczucia bezpieczeństwa, zaufania do ludzi i do świata (tamże: 64). Ona jest jego życiem. I chociaż dziecko nie powinno być (także przypadkowo) świadkiem głębszych gestów seksualnych czy współżycia rodziców, to jednak powinno być świadkiem wielu, także zewnętrznych gestów wzajemnej miłości swoich rodziców. Takie gesty są potwierdzeniem wzajemnej miłości partnerów. Ogólnie podkreśla się, że ojciec, który stale odnosi się do swojej żony uprzejmie, kocha i akceptuje ją jako kobietę i ceni w niej towarzyszkę życia, buduje w swoich dzieciach podwaliny równowagi uczuciowej i seksualnej (MacDowell, Wakefield 1993: 57). Osoby zranione emocjonalnie często z bólem wspominają, że rodzice nigdy nie okazywali sobie wzajemnej miłości. Te dyskretne zewnętrzne gesty szacunku i miłości kształtują w świadomości dziecka pozytywny stosunek do ciała i ludzkiej seksualności (Augustyn 1993: 359).

W pierwszym okresie życia dziecka na wychowanie w sprawach seksualnych ogromny wpływ ma relacja matki do niego. Bliskość jej ciała, jej ciepło są istotnymi elementami. Dziecko uczy się wyrażania miłości poprzez kontakt cielesny najpierw z matką, a później, stopniowo, także z ojcem. Gesty czułości i bliskości, dostosowane do wieku, potrzeb i sytuacji, są dla każdego człowieka koniecznością, nie tylko w okresie niemowlęcym.

Nie bez znaczenia są rozmowy z dziećmi na temat płci i początku życia. Rozmowy przygotowujące do okresu dojrzewania i czystości seksualnej winny być kontynuacją rozmów podjętych uprzednio. W tej sytuacji rodzice mają należytą kontrolę, w jakim kierunku idą zainteresowania dziecka. Mają również możliwość korygowania jego wiadomości zdobytych poza domem (Dudek 1993: 91). Zgodnie z radą wielu wychowawców, psychologów, najbardziej odpowiednim rozmówcą do rozmów seksualnych dla syna jest ojciec, a dla córki matka. Wynika to m.in. z tego, że odniesieniem dla identyfikacji seksualnej chłopca jest jego ojciec, a dla dziewczyny jest matka.

Rozmowy rodziców wprowadzające w dojrzewanie seksualne wydają się być bardzo ważne i potrzebne najpierw dlatego, że dziecko obserwując intensywnie siebie w tym okresie dostrzega zmiany w swoim organizmie. Zmiany te następują nieraz gwałtownie i dlatego mogą budzić wielki niepokój. Lękowe traktowanie najprostszych zjawisk seksualnych może powodować utrwalenie się negatywnego spojrzenia na seksualność i jej funkcjonowanie.

W rozmowach rodzice nie powinni wchodzić w szczegóły, zwłaszcza w szczegóły fizjologiczne (Półtawska 1982: 236). Mogą jednak zalecać dziecku przeczytanie jakiejś dobrej książki. Już samo zlecenie dziecku przeczytania literatury na tematy seksualne wyraża poważne traktowanie spraw seksualnych dziecka, co ma ogromne skutki wychowawcze (Augustyn 1993: 363).

Rozmowy w rodzinie na tematy seksualne nie powinny jednak dotyczyć jedynie rozwoju fizycznego i emocjonalnego, ale winny być połączone z przekazywaniem systemu wartości moralnych (Witek 1982: 87; Jakubiec 1984: 304). Ważne, aby młody człowiek wchodząc w dojrzewanie seksualne rozumiał nie tylko własną sferę erotyczną i emocjonalną, ale był wrażliwy i otwarty także na sferę ducha w takim stopniu, w jakim jest to możliwe w jego wieku. Trzeba bowiem, aby w tym okresie nastolatek szukał zrozumienia nie tylko celowości budzącej się seksualności, ale całego swego życia.

Wiele bardzo poważnych błędów okresu dojrzewania, nieraz praktycznie przekreślających szansę na późniejsze udane życie małżeńskie, młodzi ludzie popełniają nieświadomi ich konsekwencji. A jednym z najskuteczniejszych sposobów ich uniknięcia mogłyby być „męskie rozmowy" syna z ojcem, oraz „kobiece rozmowy" matki z córką (Jan Paweł II 1997: 202n).

Szkoła – miejsce kształcenia i wychowywania

Obowiązek kształtowania należytych postaw w dziedzinie seksualnej spoczywa także na szkole (Potocki 1997: 163). Jej wkład ma wielki wpływ na rozwój intelektualny i osobowy młodzieży. Dzięki różnorodności przedmiotów szkolnych oraz stopniowaniu trudności w przekazywaniu wiedzy procesy poznawcze ulegają ciągłemu rozwojowi, dokonuje się opanowywanie, doskonalenie i utrwalenie sprawności intelektualnych i wolitywnych (Jakóbik 1989: 37).

W ścisłej więzi z nauczaniem w środowisku szkolnym winien być prowadzony proces wychowania całościowego, w tym także wychowanie do czystości seksualnej. Proces wychowania w szkole określa się jako „planowe i zamierzone oddziaływanie na psychikę wychowanka, zmierzające do ukształtowania w określony sposób jego osobowości" (Żebrowska 1982: 170). Klasa szkolna stanowi środowisko społeczne, w którym upływa znaczna część życia młodych ludzi. Na gruncie jej życia wzrastają różne formy kontaktów społecznych, zasady postępowania oraz normy współżycia zbiorowego (Sondej 1989: 40).

Na lekcjach wychowania do życia w rodzinie młody człowiek powinien poznać, przynajmniej ogólnie, fizjologię płodności, a także zagrożenia związane z tą sferą życia. Chłopcy powinni dowiedzieć się, czym grożą przypadkowe kontakty seksualne, czym są choroby przenoszone drogą płciową i jakie powodują skutki. Dziewczyny również winny być uświadomione, czym jest i czym grozi przerwanie ciąży, jakie sytuacje prowadzą do przypadkowych kontaktów seksualnych.

Na lekcjach WDŻ trzeba unikać wszystkiego, co mogłoby wywoływać niezdrowe zaciekawienie, czy też budzić wstręt dla spraw seksualnych. Tablice anatomiczne mogą być bardzo pożyteczne, lecz wszelkie fotografie czy filmy o charakterze pornograficznym powinny być wyłączone z programu nauczania w szkole. Środowisko szkolne w każdym jej wymiarze powinno sprzyjać kształtowaniu czystości seksualnej.

Bardzo istotną częścią programu nauczania w szkole jest etyka seksualna

Fot. 123.rf.com

(Góralczyk 2000: 158-159), czyli wyjaśnienie i wdrażanie młodym odbiorcom zasad moralnego porządku w tej dziedzinie, Według tego porządku współżycie seksualne i rodzicielstwo winno mieć miejsce w małżeństwie.

Zadaniem szkoły jest stworzenie młodzieży na zajęciach WDŻ korzystnych warunków do realizacji zajęć. Nie jest to zadanie łatwe do spełnienia. Wiele zależy od postaw samych nauczycieli, jak i od ich ustosunkowania się do uczącej się młodzieży.

Oba przedstawione procesy wychowawcze nie przebiegają w izolacji od środowiska społecznego. Środowisko ułatwia lub utrudnia sposób wychowania młodzieży. Psychologia społeczna dysponuje obszernym materiałem badawczym, stwierdzającym, że prawie każda reakcja, forma zachowania się itp. zależą w dużym stopniu od środowiska, w jakim jednostka rozwija się i przebywa.

Okres dorastania młodego człowieka charakteryzuje się stopniowym wyzwalaniem się spod zależności rodziców i wchodzeniem w inne grupy społeczne, które młody człowiek odkrywa poza rodziną i szkołą. Jest to objaw dążenia do uzyskania niezależności. Wynikiem włączenia się człowieka w szerokie życie społeczne jest przyjmowanie czyli interioryzowanie przez jednostkę wartości i określonych wzorów zachowania, typowych dla danego społeczeństwa. To asymilowanie przez człowieka wzorów kulturowych i etycznych ma charakter często nieuświadomiony. Dzięki utożsamianiu się ze społeczeństwem, wartości przez nie reprezentowane zostają tak przyswojone, że dążenie do nich staje się czymś zupełnie naturalnym i oczywistym.

Młodzież jest bardziej czuła na oddziaływanie i wszystkie przemiany społeczne, niż społeczeństwo dorosłych, toteż reaguje na nie buntem lub zaangażowaniem, bądź ucieczką w nierealny świat. Dlatego struktury życia społeczno-kulturowego powinny być sprzymierzeńcem zapewniającym wolność i umożliwienie młodym ludziom zrozumienia, że sfera seksualna wymaga wewnętrznej dyscypliny i odpowiedzialności. Niestety współczesne środki przekazu nie dają dobrych wzorców, raczej utrudniają młodzieży dokonywanie właściwych wyborów.

Misja wychowawcza Kościoła

Pogwałcenie prawa do życia oraz nieład w sprawach płci prowadzi do znieczulenia. Stąd Kościół, jako matka wierzących, ma zleconą przez Chrystusa misję wychowawczą. Pierwszą posługą jest pouczenie współczesnego człowieka, ukazywanie mu drogi ku transcendencji. W dziedzinie moralnej oznacza to konieczność przypomnienia fundamentów porządku etycznego.

Ks. Jacek Bąk

KS. DR JACEK BĄK – pracownik Kurii diecezji kaliskiej, wykładowca teologii moralnej w Instytucie Teologicznym w Kaliszu oraz w PWT Oddział w Koninie

Bibliografia:

Augustyn J. 1993. *Potrzeba wychowania seksualnego*, „Ateneum Kapłańskie" nr 51.

Dudek T. 1993. *Wychowanie do miłości i czystości – wychowanie seksualne w rodzinie do okresu dojrzewania*, [w:] *Duszpasterstwo małżeństw i rodzin. Materiały do katechez i konferencji w roku duszpasterskim 1993/94*, Katowice.

Góralczyk P. 2000. *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki.Jakóbik K. 1989. *Rozwój intelektualny w okresie dorastania*, [w:] *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa.

Jakubiec M. 1984. *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków.

Jan Paweł II. 1997. *Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 1996*), [w:] *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie*, Kraków-Ząbki.

Kłys B. 1987. *Rodzina jako uprzywilejowane miejsce miłości*, [w:] *Wychowanie do miłości*, Warszawa.

Laskowski I. 1989. *Z myślą o trwałych i udanych małżeństwach*, [w:] *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa.

MacDowell I., N. Wakefield. 1993. *Zadziwiający wpływ tatusia*, Warszawa.

Meissner K., B. Suszka. 2001. *Twoja przyszłość. O życiu, rodzinie, małżeństwie, płciowości, miłości. Rozmowy z chłopakiem*, Poznań.

Pohorecka E. 1996. *Wychowanie do małżeństwa*, [w:] *Ku dojrzałej ludzkiej miłości*, red. J. Augustyn, Kraków.

Potocki A. 1997. *Ludzka płciowość, rodzina, szkoła*, Częstochowa.

Półtawska W. 1982. *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, Kraków.

Sondej M. 1989. *Rozwój społeczny młodzieży*, [w:] *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa.

Witek S. 1982. Chrześcijańska wizja moralności, Poznań.

Żebrowska M. 1982. *Teorie rozwoju psychicznego*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa.

WYCHOWANIE SEKSUALNE W RODZINIE W UJĘCIU KS. PROF. DR. HAB. JÓZEFA WILKA

Jako wychowanka ks. prof. Józefa Wilka, prowadząc wykłady dla studentów i nauczycieli oraz zajmując się pedagogizacją rodziców (kieruję Uniwersytetem dla Rodziców), stanęłam niejako przed koniecznością zajmowania się również wychowaniem seksualnym dzieci w rodzinie (Poręba 1968; Tokarska 2012a, 2012b). Pragnę zapoznać nauczycieli i wychowawców z osobą i dorobkiem naukowym ks. prof. dra hab. Józefa Wilka – kierownika Katedry Pedagogiki Rodziny KUL JP II w Lublinie w latach 1998–2003, prodziekana ds. studenckich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1999–2003.

W stosunku do miłości istnieje szereg obiegowych fałszywych pojęć i nieporozumień, a w ich następstwie – powikłań życiowych, które prowadzić mogą do faktycznej klęski. Najpowszechniejszym takim nieporozumieniem jest przekonanie, że miłość polega w pierwszym rzędzie na wyraźnie odczuwalnym (przede wszystkim seksualnym i erotycznym) przeżyciu i w nim się wyczerpuje. Napięcie miłości miałoby więc zależeć od siły doznania i wraz z nim wzrastać, słabnąć lub ginąć.

Wtedy zakazy i kary nie przynoszą rezultatów, a nieopanowany i niewychowany popęd seksualny popycha nawet młodocianego chłopca do konfliktu z prawem (zbiorowe gwałty, robienie zdjęć telefonem komórkowym, zmuszanie młodszych rówieśników i dziewcząt do obnażania się i innych czynności seksualnych, poniżanie godności rówieśników). Dziewczęta mogą zajść w niechcianą ciążę, która pokrzyżuje ich plany szkolne i zawodowe. Lekcje z biologii i wychowania do życia w rodzinie, czy wychowanie seksualne w szkole zamieniają się w lekcje wstydu, szyderstw, niewybrednych żartów, a niejednokrotnie kończą się skandalem szkolnym. Część uczniów lekceważy polecenia nauczycieli, część nie chce na nie uczęszczać, a niektórzy przeżywają szok i nabywają niewłaściwe postawy wobec miłości i płci przeciwnej.

Ojciec św. Jan Paweł II pisze: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi się miłość, jeśli nie spotka się z miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa". Zaś ks. Wilk pisze: „Spotkać miłość... dotknąć jej... uczynić ją swoją... uczestniczyć w niej. Słowa te wskazują, jak bardzo miłość definiuje człowieka, jak głęboko jej potrzeba wpisana jest w jego naturę. Człowiek stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże, na podobieństwo Boga, który jest Miłością, w miłości i przez miłość się spełnia, realizuje i zbawia..." (Wilk 2002: 140-163).

To jest ta niezwykła prawda o człowieku. Podobny do Boga, z „wrodzoną zdolnością do miłości", że miłość przynależy do struktury jego osobowości, jest jego podstawowym uzdolnieniem. Jeżeli pomoże się człowiekowi, aby ta zdolność w nim została w pełni rozwinięta, to tym samym będzie on przygotowany, aby w rozmaitych formach przejawiać to uzdolnienie: jako miłość do siebie samego, do drugiego człowieka (bliźniego), do świata wokół, do Boga, jako miłość specyficzną między mężczyzną i kobietą (nazywaną przez Papieża Jana Pawła II miłością oblubieńczą). Dlatego, kiedy pada hasło „wychowania do miłości", nie należy zamykać tego w wąskim kręgu relacji mężczyzna-kobieta, a tym bardziej sprowadzić wyłącznie do spraw seksu. Wychowanie człowieka do miłości to nie jakaś cząstkowa działalność, instruktaż, czy nieco biologicznej wiedzy i świadomości skutków (tamże: 143-145).

Człowiek ma być wychowany do miłości, czyli powinno mu się pomóc w pełni

Fot. Pixabay.com

rozwinąć podarowaną mu zdolność, a wtedy odnajdzie się w każdej sytuacji w sposób w pełni człowieczy, dojrzały i odpowiedzialny. Także w miłości cielesnej…

To wychowanie jest zadaniem i obowiązkiem rodziny, i tylko rodziny. Ona daje kierunek, rozpoczyna ten proces i ma czuwać, co dalej w rozwoju dziecka i jego wychowania z tym darem się dzieje.

Rodzina jest pierwszym, najbardziej stosownym miejscem dla wychowania w obcowaniu braterskim, miłości i solidarności. W relacjach rodzinnych najpełniej i najskuteczniej uczymy się wzajemnego szacunku, zaś wspólne życie rodzinne jest swoistym zaproszeniem do dzielenia się, do przełamywania osobistego egoizmu. Tam, gdzie uczymy się dzielić z innym i dawać, tam odkrywamy też ową szczególną radość ze wspólnoty z innymi.

Brak miłości w świecie jest z jednej strony oskarżeniem rodziny z powodu jej niewydolności, jakiegoś bezwładu, rezygnacji i braku zdolności oraz chęci do wychowywania. Z drugiej – jest wołaniem o rodzinę nową, świadomą swych praw i obowiązków, przygotowaną do swych zadań (tamże: 145-147).

Co wnosi rodzina jako dar na drodze rozwoju ku miłości?

1. Pierwsze doświadczenie zwane prazaufaniem. Przykład: oto dziecko, odczuwając głód, przyzywa matkę. Skłonni jesteśmy sądzić, że nic szczególnego się nie dzieje. Tymczasem nic bardziej błędnego! Przecież ten głód odczuwa człowiek! Dlatego poza biologicznym odczuciem głodu, jest tam także ludzkie doświadczenie słabości, nieporadności, wręcz niemożliwości.

Jest to również krzyk, prośba o kogoś, kto by zaradził, pomógł. Matka karmiąca zatem to nie tylko zaspokojenie biologicznej potrzeby, ale zaspokojenie tej o wiele ważniejszej, człowieczej potrzeby kogoś bliskiego, doświadczenia jego dobroci, miłości. Mleko matki i jej miłość – bo z tego rodzi się zdolność do odpowiadania miłością na miłość.

2. Osoby znaczące: przewodników – matkę i ojca. Z matką związany jest proces tzw. przywiązania się, niezwykle ważny w formowaniu się zdolności do miłowania. Zwróćmy uwagę na wielkie bogactwo, stopnie tego procesu: zróżnicowany płacz, zróżnicowane gaworzenie, reakcja słonecznika, uśmiech (pierwszy uśmiech), dreptanie, wtulanie, przywieranie. Z ojcem wiąże się inny ważki proces: rozdzielenie dziecka z matką przez wprowadzenie wymagań (zasada realności). Symbioza z matką, tak ważna w początkach rozwoju, mogłaby się stać niebezpieczna, gdyby się przedłużała. Stąd ważny proces oddzielenia się, usamodzielnienia się dziecka. Tu pomocą staje się autorytet ojca, jego miłość, wyrażana jednak inaczej, niż czyniła to matka. Stąd utarło się takie porównanie (np. u Ericha Fromma w książce *O sztuce miłości*): MATKA = miłość wszechogarniająca, bezwarunkowa. OJCIEC = miłość wymagająca. Właśnie figura ojcowska postrzegana przez pryzmat wymagań i autorytetu uzupełnia wspaniale dar matki: rozbudzona zdolność do kochania zostaje urealniona przez wymóg zasłużenia sobie na miłość. W ten sposób przekształca się ona z potrzeby „bycia kochanym" w umiejętność „dawania, dzielenia się miłością" (tamże: 147-149).

3. Kiedy rozważamy problem wychowania do miłości, to z natury rzeczy akcentujemy, że ma to być atmosfera miłości, środowisko miłości. Czym jest tworzona? Jest tu wiele komponentów. Oto najważniejsze: wyposażenie mieszkania, jego schludność i czystość, wystrój wnętrza (obrazy itp.), nadają swoisty nastrój domowi rodzinnemu. Inny aspekt to konieczność niepożądanego uczestnictwa dzieci we wszystkich sprawach ludzi dorosłych. Szczególnie niekorzystnie wygląda sytuacja, gdy chodzi o sferę intymnych kontaktów. Nie bez powodu używa się pojęcia „język rodzinny" na oznaczenie szczególnego rodzaju przemawiania ludzi do siebie, formy wspólnotowego życia; wyjątkowe znaczenie dla budowania atmosfery wzajemnej miłości mają spotkania przy rodzinnym stole. Jest on znakiem bliskości, stwarza okazje do dzielenia się nie tylko chlebem, ale dobrym, krzepiącym słowem, daje szansę wzajemnego obdarowania się gestem miłości (pocałunki, przygarnięcia, małe podarki i niespodzianki, formy powitań i pożegnań itd.). Rodzinne słownictwo z natury rzeczy tchnie ciepłem i bliskością. Jest to słownictwo wyrażające postawy życzliwości, wzajemnej miłości, pragnienie dobra dla drugiego; są to słowa sympatii, pocieszenia, zachęty i pochwały.

Obok tego, jedynego w swoim rodzaju spotkania, istnieje wiele chwil wspólnego przebywania (wspólne wieczory, wycieczki, wakacje, wyjazdy i wędrówki do kościoła, muzeum, teatru itd.), formy świętowania; świąteczne dni, ważne dni dla rodziny (imieniny, rocznice, urodziny itp.), stają się znaczącym wydarzeniem, jeżeli są obchodzone w sposób uroczysty, w formie zawierającej ustalone schematy zachowań. Tu zwłaszcza podkreślić należy wyjątkowe znaczenie zwyczajowości rodzinnej. Jest rzeczą znamienną, że wszystkie chrześcijańskie zwyczaje rodzinne (św. Mikołaj, Wigilia) są wielkim proklamowaniem miłości. To lekcja miłości dla dorastających pokoleń. Stąd tak ważne jest, aby nie zaprzepaścić, nie zapomnieć tych tradycji, poszerzyć własny krąg o to, co wokół się wydarza, to, co się z innymi dzieje. Wielkim znakiem takiej społecznej miłości w rodzinie jest gościnność („gość w dom – Bóg w dom"), gotowość do niesienia pomocy, zdolność do podzielenia się z potrzebującymi. Trzeba też powiedzieć, że dziś z powodu telewizji i radia krąg naszej wrażliwości ma szanse jeszcze bardziej się poszerzyć; zwielokrotniły się szanse uwrażliwienia i wychowania do miłości (tamże: 149-150).

4. Uświadomienie seksualne – akceptacja siebie. Człowiek istnieje i działa, wypowiada się, jako mężczyzna albo jako kobieta. Stąd też realizacja zdolności do miłości, rozwój w tym względzie jest ściśle związany z płcią człowieka. Dlatego uświadomienie sobie roli płci i akceptacja swej płci jest tak niezwykle ważkim momentem procesu wychowawczego. Z płcią zaś związana jest seksualność, która poza tym, że jest wyróżnikiem kobiecości lub męskości, jest też niezwykle poważną siłą (która może być destrukcyjną).

Stąd ogromna rola prawidłowego wychowania seksualnego, które zwykle oznacza się pojęciem uświadomienia (to niebezpieczne zawężenie ze względu na tendencję do wyodrębnienia tej sfery z całokształtu rozwoju ludzkiego, a tym samym możliwość manipulowania). Podstawowe zręby wychowania seksualnego, dające życiową orientację, a równocześnie poważnie i w pełni odpowiadające zapotrzebowaniom, wychowanie bez nie-

stosownej indoktrynacji, a tym bardziej manipulacji, wychowanie najbardziej naturalne, może dokonywać się jedynie w rodzinie. Tym bardziej staje się to jasne, gdy zatrzymamy nad warunkami (wymogami) tegoż wychowania. Oto kilka istotnych elementów:

– pokonanie „wstydu", który naprawdę prawdziwym wstydem nie jest, a tylko przykrywką własnej nieudolności i niepoważnym rozgrzeszeniem się z bezczynności;
– wyrobienie pozytywnego, osobowego języka, co oczywiście wiąże się z całokształtem naszej kultury w tym względzie, a wiemy, że nie jest ona najwyższych lotów;
– naturalność działania, co wyraża się przez uważne nadsłuchiwanie potrzeb dziecka wyrażanych w jego pytaniach, a nie aranżowanie „sztucznych" lekcji;
– spokój interwencji w sytuacjach trudnych, zwłaszcza, gdy zaobserwuje się jakieś niepokojące zachowania się dorastających (trzeba wtedy mieć odwagę poradzić się osób kompetentnych) (tamże: 150-154).
– radość z „nowego" życia, na którego narodziny rodzina oczekuje; mama w stanie błogosławionym – tu jakby w sposób naturalny rozwiązuje się cały ten problem: dziecko dopuszczone do udziału w tajemnicy nowego życia, w sposób naturalny „doinformowuje" się, współuczestnicząc i współprzeżywając kształtuje najpoprawniej nastawienia, przeżycia, a także poprawną wiedzę, czyli otrzymuje najbardziej kompletne wychowanie seksualne.

Rodzice powinni pouczyć swoje dziecko o sprawach intymnych, o których ono chce i ma prawo dowiedzieć się z ich ust. Przemilczenie, nieudzielanie odpowiedzi na pytania dziecka lub zbywanie go odpowiedziami nieprawdziwymi – naraża jego wychowanie na poważne braki. Nieobjaśnione w czasie, kiedy zapytuje o sprawy intymne swoich rodziców, dziecko dowiaduje się o nich najczęściej z niekompetentnych źródeł w sposób zwulgaryzowany i często zohydzający tajemnicę życia ludzkiego, jego początków i psychoruchowej jego oprawy.

Rodzice, którzy sami odsłaniają tę prawdę dziecku, zyskują u niego zaufanie, zbliżają go ogromnie do siebie, czyniąc otwartym i szczerym. W przyszłości dziecko nie będzie mieć oporów, by im powierzać i inne swoje tajemnice. W przeciwnym razie niepoinformowane lub poinformowane błędnie przez matkę w tych sprawach, wymagających zwierzeń i pomocy. Między nim i rodzicami urośnie ściana milczenia w decydujących nieraz momentach dla jego życia. Rodzice nie zdają sobie sprawy, jak wielką szansę tracą w umacnianiu swej więzi z dzieckiem, pozwalając mu odejść od siebie w tych istotnych dla jego życia sprawach i poszukiwać dla nich informacji z obcych źródeł.

Od kiedy zaczynać wychowanie seksualne?

Sprawami płci dziecko zaczyna interesować się stosunkowo wcześnie, bo już 3-letnie dziecko zapytuje matkę, skąd biorą się dzieci? W 3. i 4. roku życia dostrzega różnice anatomiczne w budowie narządów płciowych męskich i żeńskich, podpatrując w łazience czynności fizjologiczne z nimi związane. Zainteresowanie tymi sprawami jest wciąż żywe, a zaciekawienie nimi wzrasta w 8. roku życia i często doprowadza do wzajemnego rozbierania się i oglądania części intymnych. W tym też okresie pojawiają się pytania dotyczące fizjologicznej roli płci matki i ojca, i następują skojarzenia wyglądu kobiety ciężarnej z możliwościami przyjścia dziecka na świat.

We wspólnych zabawach dzieci w tym wieku spotyka się zabawę w lekarza, pielęgniarkę oraz zabawy seksualne polegające na oglądaniu i manipulowaniu

Fot. Pixabay.com

narządami płciowymi. Dziecko 7-letnie interesuje się rolą seksualną kobiety i mężczyzny. Jest to ostatni rok, w którym chłopcy i dziewczynki tolerują się wzajemnie we wspólnych zabawach, podczas gdy 8-letnie chcą się już bawić osobno. W 8. roku życia chłopcy, jeśli nie byli uświadamiani przez rodziców i pouczeni o godności spraw płciowych, zaczynają się popisywać niecenzuralnymi wyrażeniami o nich, nieprzyzwoitymi rysunkami po ubikacjach, napisami oraz zasłyszanymi piosenkami. Dziewczynki interesują się zjawiskiem menstruacji, fizycznym rozwojem swojego ciała i jego wyglądem oraz opowiadają sobie o ładnych chłopcach. Podobnie jak i chłopcy, poszukują informacji na temat spraw płciowych, tym razem ciekawi ich przede wszystkim umiejscowienie płodu w łonie matki.

Rok 9. jest okresem powtórnego nasilenia zainteresowań płciowych i wzajemnego uświadamiania między dziewczynkami i chłopcami, a nawet wyraźnego popisywania się tymi wiadomościami, zasłyszanymi z pokątnych źródeł. Nie brak w tym fantazjowania i koloryzowania oraz przekazywania sobie książek zawierających ryciny, obrazki, rysunki nagich ciał, uwidaczniających narządy płciowe mężczyzny i kobiety. W tym też roku wzmaga się zażenowanie własną nagością – dziewczynek przed ojcem, chłopców przed matką – i zainteresowanie własną rolą w procesie rozrodczym (tamże: 154-155).

W wieku lat 10 kończy się dekada gwałtownego, szybkiego rozwoju, który charakteryzował okres życia płodowego i wczesnego dzieciństwa. W tym okresie dziecko winno już poznać znaczenie i rolę intymnych funkcji swego ciała. Niektórzy wychowawcy radzą nawet, by w razie kiedy dziecko nie zadaje pytań o sprawy płci, bo może jest nieśmiałe lub czuje atmosferę powściągliwości w domu, wprost je sprowokować i ośmielić pytaniami: czy zastanawiałeś się, skąd się biorą dzieci, jak przychodzą na świat? W żadnym wypadku nie należy dziecku obrzydzać tych rzeczy, nazywać je wstrętnymi, obrzydliwymi itp. Te części ciała są przecież źródłem ludzkiego życia, nowego człowieka przychodzącego na świat, a tym samym godne szacunku.

Okres adolescencji dzieli się na trzy fazy: preadolescencja rozpoczyna się od 11. roku życia i trwa do 13. roku życia, wczesna adolescencja od 14. do 17. roku życia oraz późna adolescencja od 18. do 21. roku życia. W tym czasie zachodzą duże zmiany fizyczne i umysłowe, pojawia się myślenie abstrakcyjne i logiczno-dedukcyjne, pogłębia się zdolność analizy i syntezy, co staje się źródłem krytycyzmu. Obiektem krytyki stają się inni ludzie, zwłaszcza rodzice i wychowawcy (nauczyciele). Młodzież w tym okresie nadmiernie troszczy się o własną osobę, odczuwa lęk przed niepowodzeniami, brakiem popularności, przed własną nieudolnością, a także przed kontaktami społecznymi (tamże: 154-155).

Natomiast w sferze społecznej rozwój zatrzymuje się. Młodzi wiedzą, czego się od nich oczekuje, ale celowo przeciwstawiają się temu, wręcz zachowują się antyspołecznie, co może prowadzić do przestępczości. Odczuwają potrzebę swobody, niezależności, tymczasem potocznie traktuje ich jak dzieci. Pojawia się okres przekory, który rozpoczyna się między 13. a 14. rokiem życia. Młodociany przeciwstawia swoją wolę woli rodziców i dorosłych. Całe jego zachowanie nabiera cech arogancji, bezczelności i przesadnej pewności siebie. Identyfikuje społeczeństwo dorosłych z autokratycznymi rodzicami i usiłuje zerwać więzy społeczne, odrzucając autorytety (Hurlock 1985).

Jak rozmawiać z dziećmi?

Rodzice bardzo często są zażenowani pytaniami dziecka dotyczącymi spraw intymnych. Są skrępowani, nie wiedzą, jak mają odpowiadać, zwłaszcza jeśli sami w dzieciństwie nie byli uświadomieni przez swoich rodziców, a co gorsze, byli karceni za takie pytania. Oto pewne wskazówki, które mogą ułatwić rodzicom rozmowy z dzieckiem na tematy intymne.

Postawa rodziców winna być pełna spokoju i opanowania. Dziecko nie powinno dostrzegać zażenowania czy niepokoju u rodziców, kiedy oczekuje od nich odpowiedzi na pytania w sprawach intymnych. W przeciwnym razie jego ciekawość nasila się i tym bardziej koncentruje się wokół tych rzeczy. Rozumni rodzice odpowiadają dziecku na te pytania z takim samym spokojem, jak na wszystkie inne. Dziecku trzeba mówić prawdę, na ile potrafi ją zrozumieć. Uświadomienie winno postępować stopniowo, posługując się słowami, określeniami oraz faktami znanymi dziecku, w sposób komunikatywny. Na pytanie, skąd się biorą dzieci, trzeba przedstawić prokreację u ptaków, zwierząt i roślin, mówiąc o znanych faktach, jak np. wykluwanie się małego ptaszka czy kurczęcia z jaja.

Wychowywać to nie tylko uświadamiać. Wychowanie seksualne dziecka nie ogranicza się do jego uświadomienia. Wymaga ono także przygotowania u dziecka odpowiednich postaw w stosunku do samych spraw płciowych i do osoby płci odmiennej.

Pojawiające się coraz częściej gwałty, indywidualne i zbiorowe, wśród dorastającej młodzieży męskiej, w dużej mierze są następstwem nie tylko braku właściwego uświadomienia seksualnego w rodzinie, ale i braku seksualnego wychowania, braku odpowiednich postaw, jak postawa szacunku. W procesie wychowania seksualnego dziecko powinno poznać plan Boga-Stwórcy, który powołał człowieka do świadomego współudziału w akcie tworzenia nowego życia. Narządy płciowe są źródłami życia, mają spełniać wielkie zadanie w planach Bożych. Nie są to przedmioty do zabawy, przedmioty gwałtów, słownych dowcipów, sprośnych rozmów, ale godne szacunku. Stąd też zabawom tymi częściami ciała u dziecka należy delikatnie i umiejętnie przeszkadzać, utrzymywać je w czystości, usuwać przyczyny drażniące, jak brud, obcisłe ubranie itp., nie karać, ale spokojnie tłumaczyć, że nie są one do zabawy (Wilk 2002: 140-163).

Postawa opanowania. Należy uwzględnić podstawowe potrzeby związane z popędem płciowym: napięcie seksualne i potrzebę więzi uczuciowej. Wychowanie winno doprowadzić do ich integracji, zjednoczenia, scalenia. By mogło to nastąpić, dziecko winno wzrastać w szacunku do spraw intymnych i w poczuciu opanowania tego popędu. Brak opanowania konsekwentnie prowadzi do erotyzacji psychiki, zaspokajania pociągu zmysłowego na różnych drogach począwszy od samogwałtu

do gwałtów na osobach drugich i korzystania z usług prostytutek. Nieopanowanie zmysłowe nie rokuje pomyślnie przyszłego małżeństwa, jego spójni i trwałości (tamże: 140-163).

W panowaniu nad popędem pomocne jest wcześniejsze mobilizowanie dziecka do opanowywania zachcianek, kaprysów, realizowanie stawianych mu wymagań, słowem to wszystko, co zmierza do kształtowania u niego silnej woli. Wychowanie seksualne wkomponowane jest w wychowanie dziecka, dlatego wszystko to, co odbywa się w sposób prawidłowy w wychowaniu dziecka w ogóle, pomaga też w wychowaniu seksualnym. Kształtowana wola dziecka poprzez stawianie mu rozumnych wymagań od wczesnego dzieciństwa, konsekwentność w postępowaniu z nim ze strony rodziców, jednolitość i jednokierunkowość z ich strony, pomaga mu w utworzeniu silnej woli, a tym samym ułatwia opanowanie popędu płciowego, kiedy zaczyna dojrzewać.

Potrzeba więzi uczuciowej. Popęd zasadniczo ukierunkowany jest na osobę płci odmiennej, chodzi jednakże o to, by to ukierunkowanie połączone było z uczuciem. Więź uczuciową z drugim człowiekiem dziecko kształtuje poprzez więź uczuciową z matką od wczesnych miesięcy i lat swojego życia, następnie z osobnikami tej samej płci od roku 10-11 (faza homofilna), wreszcie od 14-15 r. życia z osobami płci odmiennej (faza heteroseksualna). Jeśli więc dziecko pozbawione jest więzi z matką (dziecko odrzucone, niezaakceptowane przez nią) albo też zatrzymuje się na tej więzi (dziecko rozpieszczone, nadmiernie kochane – prawdopodobnie nie wykształci w sobie potrzebnej więzi z rówieśnikami i z osobami płci odmiennej). Wtedy potrzeba odbarczenia popędu płciowego zostaje pozbawiona ważnego hamulca, jakim jest więź uczuciowa, skierowana do wybranej osoby płci odmiennej. Stąd też i postawa opanowania tego popędu traci coś ze swego sensu, którym jest wybrana kochana osoba, partnerka we współżyciu małżeńskim.

Postawa życia czystego to także potrzeba szacunku do spraw intymnych i osób płci odmiennej. Postawa życia czystego jest zatem postawą integrującą

Fot. Pixabay.com

w sobie postawy wyżej omówione i gotowością do rezygnacji z życia seksualnego w imię wyższych ideałów natury społeczno-religijnej. Rezygnacja ta może być czasowa, np. przed zawarciem małżeństwa, lub trwać całe życie, jak to ma miejsce w stanie duchowym – bezżennym, wymagającym całkowitego oddania się Bogu i posłudze bliźnim. Postawa życia czystego, jak i cnota czystości, nie ma autonomicznego znaczenia, ale ma charakter służebny; jest podporządkowana wyższym celom, potrzebom społecznym (tamże: 140-163).

Ukierunkowanie zainteresowań seksualnych. Seks w oprawie kulturalnej, zwłaszcza w kulturze chrześcijańskiej, nie ma własnej autonomii, ale jest podporządkowany funkcji prokreacji i związanego z nią, lub niezależnie od niej, wyższego uczucia miłości do osoby płci odmiennej. Stąd też wychowanie seksualne dziecka winno ukierunkowywać te zainteresowania na małżeństwo, w którym dwie osoby płci odmiennej mają się dopełniać seksualnie i zarazem uczuciowo w głębokiej miłości, stanowiącej najważniejszy warunek dla prokreacji życia ludzkiego. W wychowaniu seksualnym dziecko dowiaduje się, że życia seksualnego nie powinno rozpoczynać się bez głębszego uczucia do drugiej osoby, a najbardziej odpowiada mu trwały związek dwojga partnerów – kobiety i mężczyzny – połączonych ze sobą w kochającym się małżeństwie.

Wczesne ukierunkowanie zainteresowań seksualnych dziecka na miłość do drugiej osoby i na małżeństwo pozwoli mu głębiej spojrzeć na niewłaściwość masturbacji lub rozpoczynania życia seksualnego bez głębszego uczucia i odpowiedzialności za drugą osobę. Dopiero w kontekście tak pojętego wychowania seksualnego, z jego ukierunkowaniem na służebność potrzebom społecznym, może dokonać się pełna integracja tej sfery z całokształtem rozwoju człowieka (tamże: 158-163).

Urszula Tokarska

DR URSZULA TOKARSKA – pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Pedagogiki WSNS w Lublinie. Od 2003 zajmuje się pedagogizacją rodziców, nauczycieli i seniorów. Od 2012 prowadzi Uniwersytet dla Rodziców w INTER-EDUKACJI w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie, Uniwersytet Trzeciego Wieku

Literatura

Poręba P. 1968. *Pedagogizacja rodziców*, „Studia Warmińskie" T. 6, s. 338-439; 438-440.

Tokarska U. 2012. *Pedagogizacja rodziców. Podręcznik multimedialny dla studentów pedagogiki, oligofrenopedagogiki, psychologii, dietetyki, nauczycieli, opiekunów i wychowawców*, Lublin: Archiwum WSNS.

Tokarska U. 2002. *Uniwersytet dla rodziców. Podręcznik multimedialny dla rodziców i opiekunów prawnych dziecka*, Lublin: Archiwum WSNS.

Wilk J. 2002. *Pedagogika rodziny*, Lublin: IP KUL.

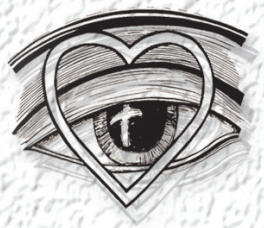

Zakochanie czy miłość?

Istotą emocjonalnego procesu zwanego zakochaniem jest potrzeba bycia blisko drugiej osoby. Potrzebę tę szczególnie silnie przeżywamy w dzieciństwie. W okresie dorastania silnie odczuwana potrzeba bliskości sprawia, że chłopak czy dziewczyna „musi" się zakochać. To niezwykle silne zauroczenie emocjonalne prowadzi do równie silnej zależności od drugiej osoby. Jednak ludzkie uczucia są zmienne i nietrwałe, dlatego zakochany bywa nieobliczalny. Czasem jest zdolny do wielkiego heroizmu, a za chwilę w porywie zazdrości może bezlitośnie skrzywdzić osobę, w której się zakochał.

Każde zakochanie, podobnie jak niezwykle silna zależność emocjonalna dziecka od rodziców, kończy się po kilku lub kilkunastu miesiącach. Natomiast więź między zakochanymi osobami może trwać i rozwijać się jedynie wtedy, gdy zakochanie stopniowo zamienia się w miłość. Zakochany człowiek nie jest w stanie przedłużyć swego zakochania wysiłkiem woli, ani przymusić drugiej osoby do tego, by się w nim zakochała. Z perspektywy rozwoju zakochanie jest potrzebną fazą dorastania do miłości, ale nigdy nie jest celem samym w sobie.

Odpowiedzialność w zakochaniu polega na tym, by coraz mniej poddawać się uczuciom, a coraz bardziej kierować się miłością, która oznacza troskę o drugą osobę. Niedojrzałość w zakochaniu przejawia się najczęściej w egoistycznym skupianiu się na własnych przeżyciach, emocjonalnym szantażowaniu drugiej osoby, szukaniu cielesnej intymności za wszelką cenę. Większość dramatów małżeńskich ma swoje korzenie w naiwnie przeżytym zakochaniu, które uległo przekształceniu w szantaż i podporządkowanie.

Każde zakochanie powinno być fazą dorastania do miłości, ale nie każde zakochanie prowadzi do małżeństwa. Pierwsze zauroczenie zwykle pojawia się zbyt wcześnie, by obie strony były już dojrzałe i gotowe do miłości małżeńskiej i rodzicielskiej.

Nigdy nie nauczy się kochać ten, kto w swym rozwoju zatrzymuje się w fazie zakochania. W zakochaniu uczucia wyprzedzają miłość, a w miłości nie nadążają za radością. Pierwszym przejawem czułości między tymi, którzy kochają, jest cierpliwość. Tymczasem człowiek zakochany jest zwykle kimś wyjątkowo niecierpliwym. Czułość związana z miłością jest niezależna od wieku czy wyglądu drugiej osoby. Jest to czułość skupiona na osobie, a nie na jej cielesności. Przykładem takiej czułości jest kochający mąż, który zachwyca się wewnętrznym pięknem schorowanej żony, okazując jej taką serdeczność, której mogą pozazdrościć wszyscy zakochani.

Jeśli osoby zakochane dorastają do miłości, to pozostaną przyjaciółmi i będą sobie wdzięczne za ten okres wspólnego rozwoju także wtedy, gdy nie zdecydują się na zawarcie małżeństwa. Gdy założą rodzinę, to w kolejnych okresach ich wspólnego życia potrzebna jest codzienna troska o wzajemną miłość.

Dorastanie do wiernej i świętej miłości wymaga czujności, dyscypliny i serdecznej więzi z Bogiem. Tylko Ten, który jest miłością, może nauczyć nas kochać w sposób nieodwołalny i niezawodny. Miłość chroniona przyjaźnią z Bogiem oraz prawdą i odpowiedzialnością, prowadzi do takiej radości i czułości, jaka jest nieosiągalna w zakochaniu.

ks. Marek Dziewiecki

KS. DR MAREK DZIEWIECKI – adiunkt Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, psycholog i duszpasterz, autor publikacji z zakresu psychologii wychowania i pedagogiki

Płciowość i rozwój osobowy człowieka

To niewielka objętościowo książeczka, ale bardzo ważna zarówno dla nauczycieli WDŻ, studentów uczelni pedagogicznych, psychologów, jak i rodziców.

O. Karol Meissner OSB, lekarz i zakonnik, już od pół wieku publikuje książki, wygłasza prelekcje i wykłada na uczelni, przekazując wiedzę o wartościach, do których powinno nawiązywać wychowanie człowieka jako mężczyzny i kobiety. Przekonuje, że rzeczywistość płci powinna być traktowana jako możliwość rozwoju osobowego człowieka. Wtedy będzie w pełni satysfakcjonująca i przyniesie szczęście. To opracowanie dostarczy czytelnikom materiału do przemyśleń i pomoże nauczycielom WDŻ w realizacji zajęć z dziećmi i młodzieżą.

Karol Meissner OSB, *Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima", Poznań 2017

Biblijne zagadki dla najmłodszych

Co oznaczał w Biblii lew? Kto kusił Adama i Ewę? Ile plag było w Egipcie? Kogo uzdrowił Jezus? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań odnajdziecie w „Biblii dla dzieci". To doskonały sposób na poznawanie biblijnych historii. Utrwalaniu wiedzy służą piękne ilustracje oraz zadania z odpowiedziami. Zagadki mogą stać się doskonałym punktem wyjścia do poznawania Pisma Świętego oraz owocnego spędzania czasu w rodzinnym gronie.

Paweł Czapczyk, *Biblia dla dzieci*, Wydawnictwo Edgard, Warszawa 2017

DOJRZAŁOŚĆ DO MAŁŻEŃST

Kwestię braku dojrzałości do małżeństwa rozważa się w kontekście stale rosnącej liczby rozwodów oraz jednego z powodów unieważnienia związku małżeńskiego (Jakubowski 2000). W ogólnym ujęciu za dojrzałość można uznać „osiągnięcie optymalnego, możliwego na danym etapie rozwoju, poziomu dającego możliwość podjęcia i wykonania postawionych zadań i spełnienia określonych wymagań" (tamże). Do zadań stojących przed małżonkami zaliczyć można przede wszystkim podejmowanie samodzielnych decyzji, branie pod uwagę konsekwencji swoich wyborów oraz odpowiedzialność za nowo powstałą rodzinę.

Zawarcie związku małżeńskiego i dalsze funkcjonowanie w nim wymaga od człowieka szerokiego zakresu dojrzałości. Perspektywy, z których należy rozpatrywać dojrzałość, przedstawia ramka (obok). Wynika z niej, że przed młodym człowiekiem stoi szereg zadań do zrealizowania, zanim będzie mógł pełnoprawnie zostać określony jako dojrzała osoba, a szczególnie dojrzała do małżeństwa.

W relacji małżeńskiej niezbędna jest dobra znajomość samego siebie oraz partnera. „Osoby wstępujące w związek małżeński powinny poznać wzajemnie swoje potrzeby, pragnienia i oczekiwania w poszczególnych płaszczyznach: duchowej, emocjonalnej i fizycznej" (Augustyn 1993). Szczególnie istotne jest „wzajemne poznanie wartości uznawanych w życiu za najważniejsze, gdyż tylko zgodność postaw wobec nadrzędnych wartości może wytworzyć trwałą więź osobową między małżonkami" (Ciesielska 2006). Dlatego niezmiernie ważne jest poznanie wzajemnych postaw moralnych i ocen dotyczących istotnych problemów życia małżeńskiego i rodzinnego (tamże).

Aspekty dojrzałości

DOJRZAŁOŚĆ

- Fizyczna – zdolność organizmu do podjęcia zadań związanych z małżeństwem.
- Seksualna – zdolność do współżycia.
- Umysłowa – operowanie pojęciami abstrakcyjnymi, rozumowanie przyczynowo-skutkowe.
- Psychiczna – obejmuje dojrzałość w rozwoju umysłowym, uczuciowym i społecznym, która pozwala na odpowiedzialne pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich. Osiągnięcie dojrzałości psychicznej staje się szczególnie ważne dla stworzenia udanego związku małżeńskiego.
- Emocjonalna – zdolność do kontrolowania własnych przeżyć, uczuć i wzruszeń, reagowanie proporcjonalne do sytuacji, którą się przeżywa.
- Ekonomiczna, socjalna – podjęcie stałej pracy zarobkowej, uzyskanie mieszkania, osiągnięcie samodzielności materialnej.
- Prawna – osiągnięcie wieku, w którym można legalnie zawrzeć małżeństwo.
- Społeczna – składają się na nią samodzielność, utrzymywanie się z własnych dochodów oraz poczucie odpowiedzialności.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Jakubowski 2000; Ciesielska 2006.

W dojrzałości do małżeństwa niebagatelną rolę pełni motywacja do zawarcia związku. Same motywy można podzielić na dojrzałe i niedojrzałe, często przeplatają się one ze sobą. Potrzeby kochania i bycia kochanym, osiągnięcia stabilizacji życiowej, chęć wspólnego realizowania celów egzystencjalnych i pragnienie dania życia nowemu człowiekowi łączą się z lękiem przed samotnością, opinią osób znaczących, naciskami zewnętrznymi i chaosem własnych przeżyć, czego młodzi ludzi nie są świadomi. Nawet gdyby decyzji wstąpienia w związek małżeński przyświecała jedynie dojrzała motywacja, nie zagwarantuje to szczęśliwego pożycia. Konieczne jest bowiem wspólne ustalenie fundamentów przyszłego małżeństwa i ciągłe starania o podtrzymanie pozytywnych relacji (Celmer 1985).

Dojrzałość do małżeństwa zakłada konieczność podjęcia nowych zadań, co wymaga przygotowania się do nich.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że obecnie mniej uwagi poświęca się świadomemu przygotowaniu się do małżeństwa. Często jedynym przejawem przygotowań jest snucie mglistych marzeń o życiu małżeńskim. Młodzi ludzie wkraczają w dorosłość z przeświadczeniem, że unikną błędów zauważonych w ich rodzinach czy wśród znajomych. Towarzyszy im dobra wola i wiara w moc miłości, dzięki której pokonają wszelkie przeszkody. Praktyka dowodzi jednak, że to nie wystarcza, a małżeńskie szczęście ugina się pod drobnymi trudnościami, którym można byłoby sprostać, gdyby było się wcześniej uświadomionym i odpowiednio przygotowanym (Jakubowski 2000).

Fot. Pixabay.com

Właściwym czasem na podjęcie ostatecznej decyzji i właściwych przygotowań do zawarcia związku małżeńskiego jest nieco zapomniane obecnie narzeczeństwo. Jak opisuje Iwona Przybył, narzeczeństwo jest okresem wspólnych doświadczeń, wzajemnego dopasowywania się i przygotowania do małżeństwa służącym do weryfikacji wzajemnych stosunków między partnerami, a także relacji danego partnera z innymi ludźmi. Jest to czas, który ułatwia poznanie cech rzutujących na sformułowanie oczekiwań i wymagań wobec przyszłego współmałżonka (Przybył 2009, za: Sikora 2009).

Okres narzeczeństwa zaczyna się od zaręczyn – momentu deklaracji wobec partnerów i ich najbliższego otoczenia o zamiarze wstąpienia w związek małżeński. Już sam zamiar założenia rodziny sprawia, że tematyka rozmów przyszłych (lub potencjalnych) małżonków staje się bardziej konkretna i realna. Jest to czas, w którym należy poznać zdanie drugiej osoby i wspólnie omówić wszystkie istotne kwestie dotyczące wspólnego życia. Do takich tematów należą rodzicielstwo, organizacja życia rodzinnego i zaplecza materialnego. Młodzi ludzie powinni poznać swoje zdanie na temat liczby dzieci, które chcieliby mieć, oraz czasu, w którym planują je począć. Warto, by omówili, jaki sposób spędzania wolnego czasu preferują, w jaki sposób można połączyć ich odmienne upodobania, jak planują realizować swoje zainteresowania po ślubie, z czego byliby w stanie zrezygnować i w jakim stopniu. Wreszcie, powinni omówić plany finansowe, organizację bazy materialnej, socjalnej, podjęcie pracy przez jednego z małżonków lub przez oboje. Nie bez znaczenia jest także światopogląd i stosunek do wartości religijnych, narodowych, ideowych. Te ewentualne rozbieżności muszą być wyjaśnione i uzgodnione przed ślubem – i temu właśnie służy okres zwany narzeczeństwem. Jeżeli dojście do porozumienia jest niemożliwe, stanowi to ostatni moment na podjęcie decyzji o rezygnacji z małżeństwa z danym człowiekiem (Jakubowski 2000).

Czas narzeczeństwa stawia młodych ludzi w nieco innej sytuacji niż dotychczas. W okresie poprzedzającym narzeczeństwo mogli wobec siebie „grać", nieco „udawać", czy flirtować, ale w sytuacji narzeczeństwa obowiązuje ich bezwzględna szczerość. Ważną, aczkolwiek nieczęsto spotykaną sprawą jest ujawnienie informacji na temat stanu zdrowia, wszelkich zaszłości, powikłań, dziedziczenia, urazów psychicznych, a w szczególności tego wszystkiego, co może mieć jakikolwiek wpływ na potomstwo. Wszelkie wątpliwości powinny być rozwiązane i wyjaśnione (Jakubowski 2000).

Podobną opinię na temat czasu na rozeznanie swojej decyzji i poznanie partnera możemy znaleźć u Marii Braun-Gałkowskiej (1990), która postuluje, by moment wyboru zamienić w proces, tzn. rozciągnąć go w czasie. Warto dać sobie nawzajem czas, by nie tylko poznać, jaki jest nasz partner, ale również by przekonać się, w jaki sposób się zmienia. Autorka podkreśla, że wszystkich potencjalnych zmian, które zachodzą w ciągu życia, nie można przewidzieć, jednak pewne tendencje wydają się stałe, dlatego cenne jest przyjrzenie się im (tamże). Należy obserwować drugą osobę w różnych sytuacjach, szczególnie trudnych, a także w kontaktach z własną rodziną, inaczej mówiąc – w sytuacjach, kiedy człowiek przestaje grać, staje się sobą, zdejmuje różne maski i odsłania tym samym swoje prawdziwe oblicze (Jakubowski 2000).

Dojrzałość narzeczonych do zawarcia małżeństwa wymaga zdobycia wiedzy o sobie, partnerze, warunkach sprzyjających zawarciu małżeństwa, wymaganiach stojących przed małżonkami, oraz umiejętności niezbędnych w tworzeniu własnej rodziny. Duża ich część nabywana jest mimochodem, w ciągu całego życia, jednak niektóre zagadnienia wymagają uzupełnienia wiedzy i głębszej refleksji (tamże).

Dojrzałość narzeczonych do wstąpienia w związek małżeński leży u podstaw budowania trwałej więzi małżeńskiej, tworzenia wspólnoty rodzinnej. Pozwala ona również na przezwyciężanie trudności, jakie niesie codzienne prozaiczne życie, oraz na twórcze rozwiązywanie konfliktów (Ciesielska 2006).

Monika Stachowiak

MONIKA STACHOWIAK – mgr psychologii UAM

Literatura:

Braun-Gałkowska M. 1990. *Wybór współmałżonka*; www.wychowawca.pl/miesiecznik_nowy/2007/01-2007/09a.htm) [dostęp: 23.04.2010].

Ciesielska E. 2006. *Kryteria dojrzałości do małżeństwa*; www.literka.pl [dostęp: 25.04.2010].

Jakubowski T. 2000. *Dojrzałość do małżeństwa – wybór współmałżonka*, „Katecheta" nr 3; www.katecheta.pl [dostęp: 25.04.2010].

Przybył I. 2009. *„Od zaręczyn do wesela". Okres przedmałżeński w środowisku wiejskim w świetle aktualnych badań*, [w:] E. Sikora, W. Muszyński (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształt rodziny współczesnej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Fundacje, stowarzyszenia, organizacje, na które można liczyć

OD REDAKCJI

Wielu rodziców i wychowawców zastanawia się, jak stymulować samodoskonalenie młodego człowieka, jego pracę nad charakterem i relacjami z innymi ludźmi. Jak nauczyć, by potrafił sobie radzić z seksualnością, skoro dziś liczy się bardziej chwilowa przyjemność i rekreacyjne traktowanie tej sfery życia człowieka.

Troska o młode pokolenie zmobilizowała wielu działaczy społecznych, psychologów i pedagogów do założenia fundacji i stowarzyszeń, aby pomóc dzieciom i młodzieży w bezpiecznym rozwoju i wskazaniu takich wartości, które staną się mocnym fundamentem dla rodzin, które w przyszłości założą.

Zamieszczone poniżej informacje mogą stać się zachętą dla dyrektorów szkół, nauczycieli i rad rodziców do nawiązania współpracy w swoich placówkach oświatowych.

ARCHIPELAG SKARBÓW®

Program Archipelag Skarbów® to żywy i dynamiczny program profilaktyki zintegrowanej dla dużych grup młodzieży (60–200 osób) w wieku 14–16 lat. Program jest prowadzony przez 3–5 osobową ekipę specjalnie przeszkolonych trenerów i obejmuje dwa mityngi dla młodzieży, szkolenie dla nauczycieli i spotkanie dla rodziców.

Archipelag Skarbów® uczy zdrowego i mądrego stylu życia. Główne tematy, które porusza, to: miłość, szczęście w życiu osobistym i seksualność. Zaprasza młodzież do szukania skarbów w życiu: prawdziwej miłości, wiernych przyjaźni, pasji. Zachęca do unikania alkoholu, narkotyków, przemocy, pornografii i do czekania ze współżyciem seksualnym aż do momentu zawarcia małżeństwa. Program pokazuje młodym ich ogromny pozytywny potencjał w kontraście do tego, co o młodzieży mówią masowe media.

Wszystko opatrzone jest ciekawą formą przekazywania treści – wykorzystany jest cały wachlarz różnorodnych metod pracy z grupą, dostosowany do wieku odbiorców. Są to udźwiękowione prezentacje multimedialne, krótkie filmiki, wywiady i muzyka. Są też dynamiczne ćwiczenia, do których chętnie zgłaszają się ochotnicy – nagradzani za udział nie tylko brawami, ale także upominkami o charakterze profilaktycznym. Młodzież jest angażowana do tego, by odpowiadać na pytania, głosować, a nawet śpiewać razem z trenerami. Humor przeplata się z poważnymi treściami w sposób, który daje młodzieży chwile wytchnienia i odreagowania.

Archipelag Skarbów® posiada w standardzie moduły, które są kierowane do nauczycieli i rodziców. Dorośli zapoznają się z celami, treściami i formą programu, by mogli wykorzystać jego przekaz w swojej pracy profilaktyczno-wychowawczej z młodzieżą.

To, co wyróżnia Archipelag Skarbów® od innych propozycji, to fakt, że opiera się on na modelu profilaktyki zintegrowanej, a także przynosi efekty udowodnione w badaniach naukowych o wysokim standardzie metodologicznym. Program jest wpisany do „Systemu rekomendacji programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego" sygnowanego przez najważniejsze agendy Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Edukacji Narodowej (Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Instytut Psychiatrii i Neurologii oraz Ośrodek Rozwoju Edukacji).

Szczegółowy opis programu oraz kontakt na stronie: http://program.archipelagskarbow.eu

ARCHEZJA – FUNDACJA WSPOMAGAJĄCA WYCHOWANIE

Powstała z myślą o rozpowszechnianiu idei pozytywnej profilaktyki zintegrowanej oraz z założeniem realizowania działań wspierających proces wychowania w szkołach i innych placówkach edukacyjno-wychowawczych. Głównym celem Fundacji jest kompleksowe wsparcie całych rodzin w zakresie wychowania młodego pokolenia oraz pomoc w dążeniu do wszechstronnego rozwoju w sferze fizycznej, psychicznej, społecznej i duchowo-moralnej. Fundacja ma własny ośrodek w Ojcowie koło Krakowa.

W ramach tych działań „Archezja" realizuje szereg projektów wychowawczo-

-integracyjnych i programów profilaktycznych. Najważniejsze z nich to:

CUDER, czyli profesjonalny, oparty na naukowych podstawach, zintegrowany program profilaktyki uzależnień behawioralnych, przeznaczony do realizacji w szkołach. Centralnym narzędziem w programie jest autorska gra profilaktyczna, będąca symulacją drogi życia. CUDER to sposób myślenia o człowieku i akronim pięciu najważniejszych sfer (Ciało, Umysł, Duchowość, Emocje, Relacje), które każdy człowiek winien równomiernie rozwijać, by dążyć do dojrzałej osobowości. Przez lata praktyki, realizatorzy wypracowali także model diagnozy i ewaluacji, który można zastosować do nowych zasad tworzenia i realizacji działań wychowawczo-profilaktycznych w szkołach.

ARCHEZJA – projekt profilaktyczno-integracyjny z elementami wychowawczymi i edukacyjnymi, realizowany na terenie Doliny Prądnika koło Krakowa. Polega na kilkugodzinnej wyprawie nawiązującej do historii miejsca (Ojcowa) i człowieka, omawianej w kontekście współczesnych problemów cywilizacyjnych i psychospołecznych. Uczestnikami są głównie uczniowie szkół podstawowych i średnich, ale również studenci i grupy dorosłych (np. nauczycieli), wymagające wsparcia w zakresie integracji, znalezienia wspólnego języka i metod współpracy. W programie wykorzystywane są elementy antropologii personalistycznej, aksjologii, logoterapii wg V. Frankla, oraz psychologii pozytywnej. Doświadczeni realizatorzy wskazują możliwości radzenia sobie z problemami wynikającymi z dorastania oraz długotrwałego przebywania ze sobą ludzi w grupie formalnej. W ramach projektu realizowane są także działania pod hasłem „OJCOWIE W OJCOWIE", mające na celu wzmocnienie roli ojca w rodzinie.

„BĄDŹMY POSZUKIWACZAMI AUTORYTETÓW", to kampania społeczna mająca na celu uświadomienie dzieciom, młodzieży, jak ważne jest posiadanie w życiu Mistrza, czyli kogoś, kto wskazuje drogę życia i odpowiada na pytania o sens naszej egzystencji. W ramach kampanii organizowane są projekty profilaktyczno-edukacyjne, pokazujące młodym ludziom cechy Mistrza i różnice między nim a celebrytą. Poza tym Fundacja realizuje gry miejskie, angażujące szkoły w poszukiwanie autorytetu i tworzy sieć ambasadorów przekonanych o potrzebie budowania i wzmacniania w najmłodszym pokoleniu uniwersalnych wartości moralnych.

Informacje na stronach:
www.archezja.com,
www.autorytet.org, www.cuder.pl

„MŁODZIEŻ NA ROZDROŻU" – WZMACNIANIE CHARAKTERU

Na Rozdrożu
CrossRoads®
www.mlodzieznarozdrozu.pl

Program na licencji CrossRoads International, jest wykorzystywany w wielu krajach do przekazywania młodym ludziom pozytywnych wartości i przekonań, które dają podstawę do podejmowania dobrych decyzji i unikania ryzykownych zachowań. Program wpisuje się w nurt profilaktyki zintegrowanej oraz pomaga w rozwoju kompetencji wychowawczych.

Po ukończeniu szkolenia nauczyciel otrzymuje materiał do systematycznej i kompleksowej pracy z młodzieżą: 30 szczegółowo rozpisanych scenariuszy zajęć, które wykorzystując metody aktywizujące, angażują uczniów w wartościową dyskusję o życiu.

Program:

- skupia się na budowaniu dobrego charakteru i kształtowaniu takich cech, jak: odpowiedzialność, bycie godnym zaufania, okazywanie szacunku, uczciwość, troskliwość, bycie dobrym obywatelem,
- przedstawia małżeństwo jako właściwe miejsce do wyrażania intymności i bliskości poprzez seks, a czekanie z rozpoczęciem współżycia seksualnego do ślubu jako najlepszą inwestycję na przyszłość,
- kładzie nacisk na zdobywanie praktycznych umiejętności, które pomogą oprzeć się presji rówieśniczej i w odważnym mówieniu „nie",
- wskazuje na Jezusa jako wzór dobrego charakteru; uczniowie m.in. analizują jego postawę, zgodną z tzw. Złotą Zasadą: „Traktuj innych tak, jak chciałbyś być sam traktowany".

Program dla młodzieży w wieku 11–15 lat. Może być wykorzystywany w ramach lekcji wychowawczych, wychowania do życia w rodzinie, biologii, religii, na zajęciach pozalekcyjnych itp.

CrossRoads – Polska przy Fundacji Ruchu Nowego Życia,
ul. Polnej Róży 1C, 02-798 Warszawa
www.mlodzieznarozdrozu.pl

SEX 3D – PROGRAM EDUKACYJNO-PROFILAKTYCZNY

FUNDACJA
CZYSTE SERCA

Węzłowym problemem adolescencji jest rozwój psychoseksualny. Przemiana dziecka w młodzieńca zachodzi na wielu płaszczyznach jednocześnie. Jedną z kluczowych jest przejmowanie z rąk rodziców kontroli nad własnym życiem. Pozostawiony sam sobie młody człowiek byłby jednak skazany na działania metodą prób i błędów. Wyjściem z tej sprzeczności jest postulat nowego sposobu obecności dorosłych w życiu młodzieży. Zakłada on odejście od posłuszeństwa na rzecz partnerstwa. Jednym z jego elementów jest przekaz „dorosłych" treści w języku młodego odbiorcy.

Celem edukacyjnym programu SEX 3D jest opowieść o „tych sprawach" w języku młodego odbiorcy. Celem profilaktycznym jest mobilizowanie młodych do podejmowania mądrych decyzji, których podstawą będzie wiedza oraz dojrzałość.

Grupa docelowa: młodzież w wieku 16–18 lat i ich rodzice na terenie Polski i wśród Polonii Zagranicznej.

Program przeznaczony jest do realizacji w szkołach ponadpodstawowych. W skład wchodzą następujące jednostki tematyczne:

- List do rodziców
- Trójwymiarowa płeć człowieka
- Miłość niejedno ma imię
- Komu w drogę, temu ABS
- Pierwszy raz i co dalej...

Tematyka zajęć jest skoncentrowana wokół problemów, którymi żyją młodzi ludzie, m.in.: doświadczanie różnic między kobiecością a męskością, złożoność uczuciowych relacji dziewczyna – chłopiec, rodzaje więzi, wieloznaczność słów i gestów w komunikacji uczuciowej, bliższe i dalsze skutki podejmowania aktywności seksualnej, projektowanie męskich i kobiecych ról w dorosłym życiu.

Zajęcia mają formę pokazów multimedialnych z interaktywnym udziałem uczniów. W warstwie dydaktycznej akcentuje się: poglądowość opartą o multimedia, zrozumiały dla odbiorcy język przekazu, poruszające wyobraźnię metafory, zaangażowanie emocjonalne uczestników, praktyczne odniesienia treści do indywidualnych doświadczeń uczestników, prowokowanie do zmiany postaw i zachowań.

Taki sposób prezentowania nie tylko zaspokaja ciekawość nastolatków i przyciąga uwagę, ale też mobilizuje do refleksji, projektowania swojego życia i wyciągania właściwych wniosków.

W skład programu wchodzi także temat: „Kolczasty nastolatek". Jest to moduł zajęć przeznaczony dla rodziców i nauczycieli o potrzebach rozwojowych młodzieży w okresie dorastania.

Wybrane fragmenty pokazów na stronie www.czysteserca.org.pl

Wiesław Gajewski

Kontakt – zgłoszenia:

Fundacja Czyste Serca, ul. Kossaka 60/9, 85-307 Bydgoszcz,

email: fundacja@czysteserca.org.pl, tel. 602775572, www.czysteserca.org.pl

STER NA MIŁOŚĆ

Fundacja powstała z myślą o uczniach, którym zagraża niebezpieczeństwo deprawacyjnej edukacji seksualnej. Naszym celem jest edukacja i profilaktyka młodzieży w zakresie rozwoju płciowego, tożsamości płciowej, dojrzewania integralnego i seksualności człowieka. Ukazujemy młodym ludziom wartość trwania w abstynencji seksualnej do czasu zawarcia związku małżeńskiego. Informujemy o zagrożeniach związanych z wczesną inicjacją seksualną, działaniem używek (alkoholu, narkotyków, pornografii). Uczymy postaw asertywnych wobec współczesnych zagrożeń. Naszym mottem jest „STER na dojrzałość". Jesteśmy przekonani, że odpowiednia formacja młodzieży, wspierająca ich rozwój i odpowiadająca na ważne dla nich pytania, pomoże podejmować im dobre życiowe decyzje.

Każde spotkanie to:

1. Miniwykład z prezentacją multimedialną,
2. Warsztaty (wiedza utrwalona w działaniu): burza mózgów, metaplan, dyskusja, plakat, drama, inscenizacja, symulacje decyzyjne.

Program został przygotowany z myślą o uczniach szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Nasze działania:

- Akademia STER – zajęcia dla młodzieży w szkołach
- Akademia Lidera STER – szkolenia dla liderów programu „Ku Miłości"
- Akademia Wychowawcy STER – warsztaty i konferencje dla rodziców i nauczycieli

Tematy spotkań z młodzieżą:

(Przed każdym spotkaniem rozmawiamy z nauczycielem, pedagogiem czy dyrektorem i dostosowujemy tematykę do do danej klasy, czy grupy).

- Zakochani bez pamięci, czyli jak odróżnić zauroczenie od prawdziwej miłości.
- Różnice między zakochaniem a miłością. Co czują chłopcy, a co dziewczęta? Sposoby wyrażania uczuć.
- Abstynencja seksualna – styl życia nastolatków.
- Wartość wstrzemięźliwości seksualnej na podstawie merytorycznych argumentów i świadectw młodych ludzi. Mity związane ze współżyciem seksualnym.
- Kiedy bocian przynosi dziecko. Czy liceum to nie za wcześnie?
- Przedwczesna inicjacja seksualna – skutki i zagrożenia. Choroby weneryczne, niechciana ciąża, aborcja, zranienia psychiczne.
- Kim jesteś? Jesteś zwycięzcą! Gdzie jest moje miejsce na Ziemi?

Zagadnienia dotyczące kobiecości i męskości. Ukazanie różnic biologicznych, psychicznych i duchowych. Nauka postaw asertywnych i praca nad własnym charakterem.

Tematyka konferencji dla rodziców i nauczycieli: Współczesne zagrożenia dla dzieci i młodzieży. Jak ochronić swoje dziecko.

Zaproś nas do swojej szkoły na warsztaty i prelekcje!

Kontakt: www.sternamilosc.pl, biuro@sternamilosc.pl

FUNDACJA WARTO

Program profilaktyczny „BO PO CO CZEKAĆ?!"

Główne założenia programu:

1. Uświadomienie dot. szeroko pojętego ryzyka podejmowania przedmałżeńskiej aktywności seksualnej.
2. Wstrzymanie się od aktywności seksualnej do ślubu i korzystanie z seksu w wierności po ślubie, jako najbezpieczniejsza forma aktywności seksualnej.
3. Zachęta do budowania trwałej i odpowiedzialnej relacji miłości.

Cele programu:

1. Wyjaśnienie, że seksualność to coś więcej niż tylko fizyczność.
2. Przekazanie informacji dot. ryzyka związanego z przedmałżeńską aktywnością seksualną.
3. Przekazanie podstawowych informacji o chorobach przenoszonych drogą płciową.
4. Wyjaśnienie mechanizmu zakochania i różnicy między zakochaniem a miłością.
5. Udzielenie praktycznych wskazówek dot. umiejętności budowania odpowiedzialnej i szczęśliwej relacji miłości.
6. Przedstawienie szkodliwości oglądania pornografii.
7. Wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości uczestników warsztatu.

Program „Bo po co czekać?!" kierowany jest do uczniów gimnazjum, szkół średnich i zawodowych oraz różnego

rodzaju grup zrzeszających młodzież na terenie całego kraju.

Fundacja „Warto" prowadzi szeroko pojętą działalność profilaktyczną ryzykownych zachowań seksualnych. Niektórzy nasze działania nazywają „edukacją seksualną", my wolimy nazywać to „edukacją do relacji". W pracy z młodzieżą wychodzimy z założenia, że nikt dorosły – ani rodzic, ani nauczyciel – nie będzie podejmował za młodych decyzji dotyczącej tego, w jaki sposób będą przeżywać swoją seksualność. Dlatego chcemy przekazać młodzieży jak najwięcej rzetelnych informacji, aby ich decyzja była jak najbardziej świadoma. Zajęcia prowadzone są przez nas w sposób bezpośredni i z poczuciem humoru. Spotkanie nosi nazwę warsztatu, gdyż ma ono formę interakcji z grupą. Najważniejsze informacje staramy się przekazać za pomocą wizualizacji, mini eksperymentów, ciekawych porównań i prezentacji multimedialnych.

Program „BO PO CO CZEKAĆ?!" realizowany jest w formie jednorazowego spotkania trwającego 3 godziny lekcyjne lub bloku regularnych spotkań w formie i tematyce dostosowanych do potrzeb placówki.

Zgłoszenia:
fundacjawarto@gmail.com,
tel. 881 467 631, www.fundacjawarto.pl
Kontakt: Karolina Hołownia

„JAŚ" W KAŻDEJ SZKOLE

Model 10-tygodniowego dziecka przed narodzeniem jest światowym symbolem ruchu pro-life. W Polsce model nazwano „Jasiem".

Zdając sobie sprawę z tego, jak bardzo model „Jasia" przemawia do uczuć i wyobraźni młodych ludzi, Aleksandra Maria Gil i Dariusz Hybel związani z Fundacją „Głos dla Życia" stworzyli autorski program edukacyjny, skierowany do uczniów wszystkich typów szkół.

„Jaś" trafił już do tysięcy uczniów. Akcje edukacyjne pod patronatem Fundacji „Głos dla Życia" zostały także zrealizowane za granicą (Zambia, Meksyk, Obwód Kaliningradzki).

Program zajęć:
1. Krótki wykład nt. rozwoju człowieka w okresie prenatalnym,
2. Projekcja filmu,
3. Wręczenie uczniom modelu „Jasia".

Chcemy, aby każdy młody człowiek w Polsce otrzymał model 10-tygodniowego dziecka. Jeżeli jesteś nauczycielem i lubisz uczyć innych, pragniesz nieść przesłanie pro-life, chcesz współpracować z Fundacją „Głos dla Życia", to zgłoś się do nas. Otrzymasz bezpłatnie modele „Jasia" i materiały do przeprowadzenia zajęć w ramach akcji „Jaś każdej szkole". Czekamy na Ciebie!

Program edukacyjny istnieje tylko dzięki darczyńcom. Dlatego Fundacja będzie wdzięczna za finansowe wsparcie na zakup „Jasiów" i druk materiałów.

Konto: 22 1090 1359 0000 0000 3501 8621 (dopisek „Jaś"). Dziękujemy.

Zgłoszenia do udziału w programie:
tel. 61 653 03 91,
e-mail: fundacja@glosdlazycia.pl,
www.glosdlazycia.pl
(zakładka: Jaś w każdej szkole)

„ZBLIŻENIA" – SZANSĄ ROZWOJU

Od 2010 roku prowadzone przez nas Wydawnictwo „Zbliżenia" wydaje pismo pt. „Zbliżenia". Czasopismo ma charakter psychologiczny, uwzględniający wartości chrześcijańskie. Każdy numer poświęcony jest innej tematyce i przeznaczony jest dla osób młodych, myślących o małżeństwie, a także do małżonków oraz psychologów, pedagogów, teologów i tych, którzy pracują z małżeństwami, rodzinami i młodzieżą.

Poruszamy problemy bliskie każdemu małżeństwu, m.in. tematykę: komunikacji interpersonalnej, szczególnie w małżeństwie, współżycia seksualnego, wychowania dzieci i relacji z nimi, relacji z teściami, spraw związanych z zarabianiem i wydawaniem pieniędzy, przygotowaniem młodego człowieka do małżeństwa i in.

Od marca 2013 roku w naszej ofercie wydawniczej znajduje się również „Małżeńska Gra". To pierwsza gra, która uczy małżonków komunikacji, daje możliwość pracy nad ich związkiem, a także poflirtowania i przypomnienia sobie dobrych chwil. To doskonały prezent dla żony, sposób na mobilizację męża do rozmowy, świetny prezent dla młodej pary.

Poza działalnością wydawniczą prowadzimy też rekolekcje dla małżonków, połączone z elementami warsztatowymi, wykorzystując pracę z „Małżeńską grą".

Więcej na: pismozblizenia.pl,
mail: redakcja@pismozblizenia.pl,
tel. 600 289 811
Agnieszka i Jakub Kołodziejowie

POLSKIE STOWARZYSZENIE OBROŃCÓW ŻYCIA CZŁOWIEKA

Stowarzyszenie funkcjonuje od 1999 roku i prowadzi szeroką działalność edukacyjną w zakresie wychowania prorodzinnego i obrony życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Od wielu już lat wydaje zeszyty problemowe „Służba Życiu", w których wybitni lekarze, psycholodzy, demografowie zamieszczają swój dorobek naukowy oscylujący wokół zagadnień ważnych dla nauczycieli WDŻ, np. pornografii, in vitro, naprotechnologii, antykoncepcji, aborcji, edukacji seksualnej itp. Materiały są udostępniane (gratisowo) na stronie: www.pro-life.pl w zakładce „baza wiedzy".

Ponadto nauczyciele mogą skorzystać z filmów edukacyjnych, np. „Od poczęcia – dziecko" (16 min.). Film do pobrania w zakładce: „filmy", a w zakładce „galerie" są udostępnione zdjęcia dziecka w okresie prenatalnym. Na Narodowy Dzień Życia obchodzony corocznie 24 marca można zamówić wystawę „Jan Paweł II w obronie życia człowieka" (16 plansz) – szczególnie polecana dla szkół noszących imię Papieża Polaka.

Zapraszamy na: www.pro-life.pl
mail: biuro@pro-life.pl
tel. 12 421 08 43

Każdy człowiek chciałby żyć w świecie lepszym i doskonalszym od dnia poprzedniego. Wobec panoszącego się na każdym etapie życia nieporządku zdajemy się mówić stanowcze „nie”, ale funkcjonalność tego stwierdzenia i jego ugruntowanie w codzienności pozostawia wiele do życzenia. Wszyscy chcielibyśmy czegoś więcej, tymczasem napotykamy szereg nieprawidłowości, które zmuszają nas do życia w poczuciu wstydu i bezradności. Jednym z takich przykładów jest przemoc seksualna wśród młodzieży.

Przemoc seksualna wśród młodzieży

Szybkie spojrzenie

Wykorzystywanie seksualne jest definiowane przez uznane autorytety (pionierów na gruncie badań zjawiska przemocy seksualnej wobec dzieci) jako „każdorazowy akt pomiędzy osobami o różnym stopniu rozwoju, którego celem jest gratyfikacja seksualna osoby na wyższym stopniu rozwoju” (Faller 1988, za: Felińska 2006). W naszych rozważaniach skupimy się jednak na nieco „starszej” grupie – młodzieży, która dopuszcza się przemocy na tle seksualnym wśród rówieśników i osób jej najbliższych. Sprawcami takiej przemocy są osoby znające się z ofiarą, a nawet takie, które są jej bliskie (Wyżyńska 2007).

Informacje o przemocy seksualnej dotyczącej dzieci to bardzo trudny obszar badań (Hołyst 2005). Takie przypadki prowadzą coraz częściej do utajenia sprawy, łącznie z niezawiadamianiem organów uprawnionych do ścigania tego typu przestępstw. W wyniku tego typu zachowań pochodzą one najczęściej ze źródeł ustnych (Jędrzejewski 2001). Bardzo trudno uzyskać dane mogące zweryfikować i potwierdzić tożsamość sprawcy, a w konsekwencji postawić mu zarzuty i wymierzyć sprawiedliwość. Przemoc jest poważną patologią społeczną i bez względu na konteksty kulturowe i normatywne ma charakter destruktywnych zachowań zarówno poszczególnych ludzi, jak i całych grup społecznych (Kavolis 1989).

Z życia wzięte

Oto historia dwóch kobiet. Pierwsza, matka trójki dzieci, była wzywana do szkoły, bo jej syn stał się ofiarą przemocy seksualnej, a jego zdjęcia trafiły do portali internetowych. Syn jest uczniem gimnazjum i bywał już ofiarą szkolnego nękania, nigdy jednak nie doszło do wzywania rodziców i informowania o całym zdarzeniu policji. Takie szkolne wygłupy… Tym razem dwóch starszych kolegów postanowiło zaciągnąć młodszego ucznia do szkolnej toalety, gdzie jeden miał „symulować” na nim gwałt analny, a drugi nagrać całe zdarzenie telefonem komórkowym. Twarz ofiary miała być dobrze widoczna, żeby nikt nie miał problemów z jej rozpoznaniem. Zarówno kat jak i jego ofiara mieli ściągnięte spodnie, aby było wiadomo, co mieli na myśli. Cała ta „akcja” została zrealizowana w stu procentach, przy aprobacie rówieśników. Po kilku minutach rozbawione towarzystwo opuściło szkolną toaletę, zostawiając młodszego kolegę na ziemi i nie informując o tym zdarzeniu żadnego z nauczycieli. Chłopiec po chwili ubrał się i wyszedł ze szkoły. Dopiero po kilku tygodniach opowiedział o wszystkim rodzicom. Poza zgłoszeniem całej sprawy na policji i u dyrekcji szkoły, nie wiedzieli, co dalej robić…

Druga kobieta opowiedziała mi o problemie, z którym od dłuższego czasu nie mogła sobie poradzić. Historia dotyczy jej córki, która funkcjonuje w „dziwnej szajce”. Obiecując stosunki seksualne kolegom, zmusza ich do przemocy seksualnej na koleżankach. Dziewczyny są wykorzystywane seksualnie przy okazji wspólnych wycieczek i dyskotek, podczas których dosypuje się

Fot. Pixabay.com

im do alkoholu różnego rodzaju specyfiki. Przynajmniej jedna dziewczyna jest każdego miesiąca gwałcona, a o całym zdarzeniu przypomina sobie dopiero dzień później, gdy pojawia się ból, a pamięć przytacza obrazy, które zdają się prowadzić do dramatycznego w skutkach wydarzenia. Niestety nikt nie pamięta, co się wydarzyło, a żadna z dziewczyn nie przypomina sobie twarzy zwyrodnialca. Matka nie wie, co robić. Czuje, że odniosła całkowitą porażkę wychowawczą. Jedyne „wartości", jakie wyznaje jej własne dziecko, to zemsta i posiadanie bogactwa. Dobrze pamięta zdanie, które odurzona alkoholem dziewczyna wypowiedziała, przewracając się w korytarzu: „Szybki seks i szybki zysk, mamusiu…". Córka jest już prawie dorosła, ale nadal mieszka z matką, bo tak jej wygodnie. Uczy się, co jej zdaniem wymusza na matce „moralny" obowiązek utrzymania i opieki nad dzieckiem. W domu zachowuje się jak przykładna córka, ale wśród znajomych jest już zupełnie innym człowiekiem.

Zimna kalkulacja

Prawodawstwo polskie definiuje przestępstwa seksualne według przepisów zawartych w artykułach 197–204 Kodeksu Karnego, mówiące o zgwałceniu, przemocy seksualnej wobec dziecka, osoby zależnej i bezradnej, o prostytucji i kazirodztwie. W Polsce odpowiedzialność karną ponoszą osoby od 17. roku życia; nieletni w wieku od 13. do 17. lat podlegają „Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich" i zajmuje się nimi Sąd Rodzinny. Niekiedy nieletni, którzy ukończyli 15. rok życia traktowani są jak dorośli i podlegają Kodeksowi Karnemu, dzieje się tak w przypadku popełnienia przez nich czynów szczególnie ciężkich (np. zabójstwo, gwałt, gwałt zbiorowy).

Nie ulega wątpliwości, że doświadczenie bycia zarówno katem jak i sprawcą przemocy seksualnej wpływa na przyszłe życie młodego człowieka. Ma on kłopoty z przestrzeganiem norm i wartości społecznych, wchodzi w konflikt z prawem. Uwagę należy zwrócić na uczniów będących sprawcami przemocy, ponieważ potrzebują pomocy w zmianie swojego zachowania (Czernikiewicz, Pawlak-Jordan 1998). Na ich drodze musi się znaleźć osoba, która będzie umiała wyprowadzić ich na prostą ścieżkę życia.

Sprawca zdaje sobie sprawę z tego, że opowiedzenie o zaistniałym wydarzeniu to najpotężniejsza broń ofiary, która może ich w jednej chwili zdemaskować (Chełpa, Witkowski 1999). Jak twierdzi Lew-Starowicz (1992), to właśnie osoby, których nigdy nie posądzono by o zaburzenia seksualne lub psychiczne, są sprawcami przemocy seksualnej. Większość oprawców na to liczy. Strach ze strony ofiar i nienaganna opinia ciemiężcy, wręcz „pozycja", dają niemal społeczne przyzwolenie na tego typu praktyki. Jak to możliwe, że w XXI wieku, kiedy przemoc seksualna, zwłaszcza wobec dzieci, budzi powszechną odrazę i jest jednym z tych nieludzkich, okrutnych zdarzeń, z jakimi ciężko się pogodzić (Forward 2009), nadal spotykamy się z tego typu praktykami i pozwalamy krzywdzić niewinne dzieci? Jak to się dzieje, że dojrzewająca młodzież sama inicjuje podobne sytuacje i z ofiary staje się nagle katem…?

Przemoc seksualna wśród młodzieży to zjawisko, z którym boryka się większość wychowawców. Dzieci stają się nie tylko ofiarami tego rodzaju przemocy, ale co gorsza – sprawcami niewypowiedzianego wręcz cierpienia. Ta sytuacja staje się dramatyczna, bo następujące po sobie wydarzenia zdają się zapętlać, a przypominając o sobie wymuszają coraz częściej reakcje obronne, którymi tłumaczy się ich bestialskie zachowania.

Dziecko potrzebuje dzisiaj bratniej duszy. Tej dojrzałej i odpowiedzialnej, gotowej wziąć za rękę i poprowadzić trudną ścieżką życia. Młody człowiek, szukając rówieśniczej akceptacji, niejednokrotnie jest gotowy zrobić to, czego nikt by się po nim nie spodziewał. Przemoc przychodzi bardzo łatwo, bo jest okazją do zamanifestowania własnej bezradności, podpartej domowym terrorem i skondensowaniem własnych emocji. Prawdziwy wychowawca nie boi się otworzyć tej puszki Pandory...

Łukasz Mrózek

ŁUKASZ MRÓZEK – Instytut Teologii Praktycznej, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Bibliografia:

Chełpa S., Witkowski T.. 1999. *Psychologia konfliktów*, UNUS.

Czernikiewicz W., Pawlak-Jordan B. 1998. *Wykorzystywane seksualnie dzieci*, Fundacja „Dzieci niczyje".

Faller K.C. 1988. *Child Sexual Abuse. An Interdysciplinary Manual for Diagnosis, Case Management and Treatment*, New York: Columbia University Press.

Felińska A. 2006. *Nieletni sprawcy przemocy seksualnej*, [w:] Izdebski Z. (red), „Rocznik Lubuski", tom 32, cz. 2, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.

Forward S. 2009. *Toksyczni rodzice*, Warszawa: Świat Książki – Bertelsman Media.

Hołyst B. 2005. *Kulturowy i społeczny kontekst przestępczości wobec dzieci*, [w:] Hołyst B. (red.), *Ochrona dziecka. Teoria i Praktyka*, Legionowo: Centrum Szkolenia Policji.

Jędrzejewski M. 2001. *Subkultury a przemoc w perspektywie psychoedukacji, socjalizacji i samorealizacji dzieci i młodzieży*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak".

Kavolis V. 1989. *Comparative perspectives of social problems*, Boston.

Lew-Starowicz Z. 1992. *Przemoc seksualna*, Warszawa: Jacek Santorski&CO.

Wyżyńska J. 2007. *Jak chronić dzieci przed molestowaniem seksualnym. Poradnik nie tylko dla rodziców*, Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.

Odkrywanie tajemnic alkowy

We współczesnym świecie swoistą „modą" stało się przełamywanie tabu czyli odkrywanie tematów, które są traktowane jako wstydliwe, przykre czy trudne. Wśród nich znajdują się również te, które dotyczą sfery intymnej człowieka. Sprawy dotyczące seksualności są aktualnie omawiane bez skrępowania na szerszym forum, wręcz stają się „produktem", który dobrze się sprzedaje.

Fot. Pixabay.com

Sfera życia seksualnego należy do tematów bardzo nośnych. Z jednej strony tematyka ta pobudza ciekawość, wywołuje dreszczyk emocji, a z drugiej postrzegana jest właśnie jako naruszenie pewnego tabu. Dzieci i młodzież są istotami seksualnymi, jednak należy pamiętać, że ich seksualność znacząco różni się od dorosłych. Młodym i niedoświadczonym osobom pewne treści należy prezentować w sposób przemyślany, wykazując się delikatnością i taktem. W wychowaniu nie można pomijać sfery seksualnej, ale nie może ona stać się dominująca, oderwana od świata wartości. Jednocześnie pamiętać należy, że całkowite pominięcie tego aspektu w wychowaniu spowoduje, że informacje na temat własnej seksualności dziecko zacznie czerpać z innych źródeł (rówieśnicy, środki masowego przekazu) co może przynieść liczne szkody.

W kontekście wychowania dzieci i młodzieży sfera seksualna traktowana była przez długie lata po macoszemu, najczęściej omijano ją szerokim łukiem. Obecnie głośno mówi się o potrzebie wychowania seksualnego, ale wciąż nie ma zgodności, jak tego rodzaju wychowanie winno wyglądać. Mikołaj Kozakiewicz (1985) wyróżnia trzy podstawowe typy w pedagogice seksualnej: restrykcyjny, permisywny i umiarkowanie reformistyczny. Typ restrykcyjny prezentuje niechętny i negatywny stosunek do seksu, a wysiłki pedagogiczne skoncentrowane są wokół powstrzymania czy choćby ograniczenia aktywności seksualnej. Odmienne podejście można znaleźć w typie permisywnym, gdzie wskazuje się na dominującą rolę seksu w życiu człowieka. W modelu edukacji seksualnej umiarkowanie reformistycznej seks jest pojmowany pozytywnie, ale nie stanowi dominującej siły sprawczej szczęścia człowieka (Kozakiewicz 1985: 155).

Spójne i racjonalne podstawy dla wychowania seksualnego stwarza pedagogika integralna. W wychowaniu integralnym, zakładającym całościowe i realistyczne rozumienie wychowanka uwzględnia się wszystkie podstawowe sfery człowieczeństwa, a zatem sferę cielesną, płciową, seksualną, intelektualną, emocjonalną, moralną, duchową, religijną, społeczną, a także sferę wartości i wolności (Dziewiecki, *Integralne wychowanie...* [online]). Jak wskazuje Marek Dziewiecki, „ludzka płciowość i seksualność stanowi bardzo złożoną rzeczywistość. Przejawia się w wymiarze fizjologicznym, psychicznym, duchowym, moralnym i społecznym. Właśnie z powodu tej złożoności trudno jest odkryć pełną prawdę o ludzkiej seksualności i odpowiedzialnie nią kierować. (...) Seksualność jest zbyt ważną i skomplikowaną dziedziną życia, by mogła być pozostawiona spontaniczności czy instynktowi. Ludzka seksualność – jak wszystko w człowieku – wymaga procesu wychowania. Udzielanie wychowankom skutecznej pomocy w zrozumieniu seksualności i w zajęciu wobec niej dojrzałej postawy jest więc konieczne a jednocześnie okazuje się jednym z najtrudniejszych zadań wychowawczych. Wymaga wszechstronnych kompetencji, w tym także umiejętności odpowiedniego doboru języka i argumentacji" (Dziewiecki, *Wychowanie seksualne...*, [online]).

We współczesnym świecie swoistą „modą" stało się przełamywanie tabu czyli odkrywanie i wyprowadzanie na „światło dzienne" tematów traktowanych jako wstydliwe, przykre czy trudne. W grupie tych tematów znajdują się również te, które dotyczą sfery intymnej człowieka, jego seksualności. Sprawy, które dotyczyły nazywanej niegdyś pięknie alkowy, są aktualnie omawiane bez żadnego skrępowania na szerszym forum, stają się wręcz produktem, który dobrze się sprzedaje. Przedefiniowaniu

uległo pojęcie intymność. Jak wskazuje Esther Perel, intymność „nie oznacza już dogłębnej wiedzy ani rosnącej poufałości, jakie rozwijają się latami, w ciszy. Teraz intymność stała się procesem dyskursywnym, czymś, co wymaga odsłonięcia samego siebie i ufnego dzielenia się najbardziej osobistymi sprawami – emocjami" (Perel 2013: 60). Z kolei Anna Dąbrowska uważa, że tabu „jest zjawiskiem kulturowym obejmującym wszystko to, co jest objęte zakazem społecznym (czasem również prawnym); są to zachowania, których nie należy praktykować, i tematy, jakich nie należy poruszać w danej społeczności (nie wypada o nich mówić), ponieważ są uznawane za wstydliwe, niebezpieczne, kontrowersyjne, przykre lub niemoralne. Zakaz poruszania pewnych tematów można nazwać tabu komunikacyjnym" (Dąbrowska 2008: 175).

Małgorzata Koszembar-Wiklik (2015: 69-70) uważa, że tabu w szerokim rozumieniu to „fundamentalny zakaz kulturowy, którego złamanie powoduje często gwałtowną reakcję ze strony osób będącymi uczestnikami danej kultury. W węższym znaczeniu tabu może odnosić się do spraw, działań o których przyjęło się nie mówić publicznie. Takie tabu jest wpajane w procesie socjalizacji i stanowi rodzaj autocenzury. Przykładowo, takim tabu w wielu kulturach jest: zabijanie, kazirodztwo, przemoc wobec kobiet, pedofilia". Jej zdaniem w dyskursie pozanaukowym używa się obecnie terminu „tabu" na określenie szerokiej gamy czynności. „Tabu dotyczy niemal wszystkiego, o czym nie mówi się publicznie – molestowanie w pracy, stosunki pozamałżeńskie, higiena osobista, niektóre choroby, śmierć, nawet zarobki. Z drugiej strony modne jest poruszanie tematów drażliwych lub wstydliwych w mediach i debatach publicznych – od homoseksualizmu przez molestowanie aż do chorób psychicznych. Naruszenie tabu możemy odczuwać jako przekroczenie granic dobrego smaku czy przyzwoitości, które mogą wywołać poczucie braku bezpieczeństwa, niepewności czy oburzenia" (tamże).

Sfera życia seksualnego z jednej strony pobudza ciekawość, wywołuje dreszczyk emocji, a z drugiej postrzegana jest właśnie jako naruszenie pewnego tabu. To co rozpala wyobraźnię jednych, budzi oburzenie i ostry sprzeciw innych. W środkach masowego przekazu widzowie są wręcz epatowani problematyką seksualną w różnych odsłonach. Jak zauważa Zbigniew Lew-Starowicz, „ujawnianie swych przeżyć intymnych na pograniczu ekshibicjonizmu stanowi codzienność w wywiadach. (...) Dystrybutorzy kultury masowej zaczęli wywierać nacisk na specjalistów i np. narzucają im tematy, styl wypowiedzi, aby zyskać większą popularność swych filmów oraz wydawnictw. Rośnie zatem spirala erotyzmu, dosłowności i pogranicza z pornografią w kulturze masowej" (Lew-Starowicz 1987: 82-83). Coraz więcej programów zyskuje popularność dzięki otwartemu mówieniu o seksie czy wręcz prezentowaniu go w mniej lub bardzie otwartej formie. Niejednokrotnie odbiorcami tego rodzaju produkcji są dzieci i młodzież.

Brian McNair, brytyjski socjolog mediów oraz wykładowca z zakresu filmoznawstwa i badania środków przekazu na Uniwersytecie Stirling, ukazał trzy zjawiska, które charakteryzują związek między mediami a seksem:

Kultura obnażania – polega na medialnej dostępności seksu, która wyraża się poprzez prezentowanie nagości, erotyki czy wręcz pornografii, informacji o seks biznesie jak również programów, w których ludzie opowiadają o swoim życiu seksualnym czy też uprawiają seks.

Demokratyzacja pożądania – znajduje swój wyraz w powszechnej dostępności środków, przy pomocy których może się wyrażać seksualność (np. łatwy dostęp do tzw. twardej pornografii w internecie).

Porn chic to przenikanie pornografii do kultury popularnej i reklamy (np. charakterystyczne dla filmów pornograficznych stroje, akcesoria czy pozy stają się obecne w głównym nurcie przekazów medialnych) (Trojanowska 2014: 59).

Kultura obnażania wydaje się naruszać tabu obyczajowe, bowiem z jednej strony zawiera elementy ekshibicjonizmu, z drugiej zaś sprawia, że to co niegdyś było intymne, prywatne, stało się publiczne. Wiele gwiazd i celebrytów daje przykład „maluczkim", jak być otwartym i bezpruderyjnym, bez większych oporów, niekiedy wręcz z satysfakcją, zdradzając szczegóły swojego życia intymnego. Aktorka Anna Mucha na łamach „Super Expressu" stwierdza: „Jeśli pytasz o mój seksapil, myślę, że wynika on z akceptacji siebie dokładnie taką, jaką jestem, i np. z tego, że uwielbiam kochać się przy włączonym świetle. A nie wtedy, kiedy panuje mrok i nikt nikogo nie widzi (Mucha [online]). Dorota Kamińska, jedna z gwiazd serialu „Barwy szczęścia", w rozmowie ze stacją Polsat Cafe wyznała: „Wibrator to jest najcudowniejsza rzecz na świecie, nie muszę robić śniadania, nie muszę prać koszul, nie narzeka, zawsze jest do dyspozycji. I czego więcej chcieć!" (Kamińska [online]). Tajemnice swojego pożycia intymnego z mężem bez zahamowań na światło dzienne wyciąga Natalia Siwiec: „Związujemy się i ocieramy się o siebie. Różne rzeczy się robi. Muszę być z kimś, kto ma naprawdę fajne jazdy" (Siwiec [online]). Jedną z gwiazd młodego pokolenia, częstokroć szokującą szczerością swoich wypowiedzi, jest piosenkarka Dorota Rabczewska „Doda". Samozwańcza królowa polskiej sceny znana jest z nader otwartych wypowiedzi na temat seksu, niejednokrotnie wręcz wulgarnych. Internet z lubością wychwytuje tego rodzaju „rewelacje"...

Od dobrych kilku lat w polskiej telewizji nastała moda na programy typu reality show. Jednym z pierwszych programów tego typu był stworzony w Holandii „Big Brother": w ustronnym domu na trzy miesiące zamknięto kilka osób. Widzowie mogli codziennie podglądać ich wspólne życie, a raz w tygodniu odbywały się tzw. nominacje uczestników, w wyniku których niewygodny dla mieszkańców i najmniej lubiany przez widzów uczestnik musiał opuścić dom. O popularności programu świadczył fakt, że prawie 40% Polaków oglądało przynajmniej jedną z relacji z domu BB po tygodniu trwania pierwszej edycji (*Oglądalność*... [online]).

Sprawczynią prawdziwej afery w domu Wielkiego Brata była np. Agnieszka Frykowska („Frytka"), uczestniczka trzeciej polskiej edycji Big Brothera. Ta młoda dama przed kamerami posunęła się „nieco" za daleko, spędzając upojne chwile w jacuzzi z innym mieszkańcem domu. Zdarzenie to wywołało istną burzę: było szeroko dyskutowane w kontekście granic wolności przekazu w mediach państwowych i prywatnych. Szum medialny

nie zaszkodził „Frytce": wzięła udział w kolejnym programie reality show, dwukrotnie znalazła się na okładce polskiej edycji miesięcznika „Playboy", była redaktor naczelną portalu antyplotkarskiego, prezenterką telewizji, próbowała sił jako aktorka i piosenkarka. W dalszym ciągu jest widoczna w polskim show-biznesie.

„Wyczyn" z udziałem Agnieszki Frykowskiej mógł mieć posmak skandalu jeszcze kilka lat temu. Coraz to nowe ekscesy uczestników tego typu programów powodują, że tamta afera nie jest już sensacyjna czy niezwykła. Na uwagę zasługuje szczególnie amerykański program telewizyjny reality show „Ekipa z New Jersey" („Jersey Shore") z 2009 roku, który opowiada o grupie 8 nieznajomych spędzających wspólnie wakacje w jednym domu. Ich jedynym zajęciem jest ciągłe imprezowanie, picie litrów alkoholu i prowadzenie burzliwego życia erotycznego. Program ten osiągnął rekordowe wyniki oglądalności dla MTV. Polska odsłona tego reality show miała miejsce 10 listopada 2013 roku, również w MTV. Producent polskiej edycji „Ekipy z…" Jerzy Dzięgielewski mówi w wywiadzie dla jednego z portali plotkarskich: „Z naszych badań wynika, że młodzi Polacy są o wiele mniej konserwatywni niż nawet ci starsi od nich o 5–10 lat. Jest kolosalna światopoglądowa i obyczajowa różnica. Jeszcze trzy lata temu nie odważylibyśmy się zrobić „Warsaw Shore", Polacy nie byli na to gotowi. Jednak te trzy lata wystarczyły, aby wyrosły całe zastępy potencjalnych widzów" [online]. W innym wywiadzie (dla Kafeteriatv) Dzięgielewski stwierdził natomiast: „Podstawowym założeniem wszystkich naszych działań jest to, żeby oni [uczestnicy programu] byli sławni. Chcę wierzyć, że za kilka tygodni będą mieć rzesze fanów, którzy będą za nimi stali murem, inaczej to by było bez sensu. Przecież nie zrobiliśmy tego programu po to, żeby na naszych oczach spłonęło sześć czarownic! Wszyscy bohaterowie tego programu są absolutnie taką wartością uniwersalną i nie boję się użyć tego słowa, że są wartością. Tak, w dzisiejszym świecie oni są prawdziwi. To jest bez kitu" [online].

Kim są bohaterowie „Warsaw Shore"? Młodzi ludzie, podobnie jak ich poprzednicy z zagranicznych edycji programów, oddają się nader „wartościowym" czynnościom, tj. imprezowaniu, prowadzeniu debat na tematy, których banalność wręcz poraża, przy użyciu słownictwa rodem z rynsztoka, oraz „zaliczaniu" kolejnych przygód miłosnych. W czołówce programu uczestnicy dokonują „autoprezentacji": „Jestem nie tylko przystojny ale i nieźle wyposażony; Jestem największym pogromcą wszystkich lasek; Jedyne co nie odmawiam, to pacierza; Uwiedź, przeleć, porzuć; Żadna się nie oprze moim tatuażom". Jeden z odcinków nosił znamienny tytuł: „Niezapomniany seks w Warsaw Shore" (emitowany po raz pierwszy 3 lipca 2016 r.). MTV tak zachęcała do jego oglądania: „Które momenty zapamiętaliście ze wszystkich pięciu sezonów? Czyje „bzykanko" powinno znaleźć się na miejscu pierwszym?" [online].

Przyznać należy, że każdy odcinek „Warsaw Shore" rozpoczyna się od informacji, że program zawiera treści nieodpowiednie dla widzów niepełnoletnich oraz takie, które mogą urazić niektórych dorosłych. Ponadto jest emitowany w telewizji w późnych godzinach wieczornych. Okazuje się jednak, że nie tylko młodzież, ale i dzieci doskonale znają jego „bohaterów", bo przecież mogą w dogodnym momencie obejrzeć program w Internecie. Inną „interesującą" propozycją reality show jest emitowane przez TLC Polska „Adam szuka Ewy". W założeniu jest to program randkowy, tyle że jego uczestnicy występują… nago.

W WYCHOWANIU NIE MOŻNA POMIJAĆ SFERY SEKSUALNEJ, ALE NIE MOŻE ONA STAĆ SIĘ DOMINUJĄCĄ, ODERWANA OD ŚWIATA WARTOŚCI.

Fot. Pixabay.com

Z raportu z dnia 7 czerwca 2016 roku, opracowanego przez PRESS-SERVICE Monitoring Mediów wynika, że od początku tegoż roku internauci zamieścili prawie pół miliona wpisów nawiązujących do seksu. Najczęściej tematyka seksu, erotyki i miłości(?) poruszana jest w mediach społecznościowych. Na Facebooku, Twitterze, Wykopie, YouTube, Instagramie, forach i blogach codziennie pojawia się ok. 2,5 tys. wpisów nawiązujących do seksu. W mediach tradycyjnych, czyli w prasie, radiu, telewizji i na portalach internetowych opublikowano 74 tys. materiałów na tematu seksu. Najczęściej tematyka ta była poruszana przez źródła internetowe (84% przekazu), jednak 13% stanowią publikacje prasowe, a 4% RTV. Jak wskazuje raport, „dynamiczny rozwój social media wpłynął na rozwój społeczeństwa, w tym na zmianę komunikacji i przedstawienia zagadnień dotyczących seksualności. Nowe środki masowego przekazu przyspieszają proces seksualizacji kultury". Badanie PRESS-SERVICE Monitoring Mediów zostało przygotowane na podstawie informacji opublikowanych w dniach 1 stycznia – 6 czerwca 2016 r. i uwzględniło 1100 tytułów prasy ogólnopolskiej i regionalnej, 100 stacji radiowych i telewizyjnych, blisko 5 mln źródeł internetowych oraz media społecznościowe [online].

W czerwcu 2011 roku został przedstawiony raport przygotowany na zlecenie Ministerstwa Edukacji Wielkiej Brytanii pt. „Pozwólmy dzieciom być dziećmi", sporządzony przez Rega Baileya i jego kilkuosobowy zespół. Jak wynika z raportu, znaczna część dzieci i młodzieży ma w Internecie kontakt z treściami seksualnymi:

- „22% dziewcząt i 26% chłopców w wieku od 9 do 16 lat podało, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy mieli styczność z seksualnymi obrazami w Internecie lub poza siecią.
- 8% nastolatków od 11 do 16 lat widziało w Internecie seksualne obrazy, w których występowała nagość.
- 6% widziało obrazy, które przedstawiały osobę uprawiającą seks.
- 6% widziało w Internecie narządy płciowe.
- 2% podało, że widziało seksualne obrazy zawierające przemoc.
- 41% rodziców dzieci, które podały, że widziały seksualne obrazy w Internecie, twierdzi, że ich dzieci nie widziały takich obrazów. 30% przyznaje, że dzieci je widziały, a 29% mówi, że nie wie, czy miało to miejsce".

Twórcy raportu wskazują, że branża internetowa winna przyjąć na siebie większą odpowiedzialność za kontrolę dostępu do materiałów dla dorosłych zamieszczanych w sieci (Raport [online]).

Dzieci i młodzież, epatowani treściami o zabarwieniu seksualnym, niedostosowanymi do ich wieku, zagrożeni są seksualizacją. Zjawisko to, zauważone w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, zostało zdefiniowane przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne. Seksualizacja ma miejsce wówczas, gdy:

- „wartość osoby wynika z jej atrakcyjności seksualnej lub zachowania – do tego stopnia, że wyklucza inne cechy;
- osoba jest dopasowywana do normy, według której atrakcyjność fizyczna (wąsko zdefiniowana) oznacza bycie seksownym;
- osoba jest uprzedmiotowiona pod względem seksualnym, czyli staje się dla innych raczej przedmiotem seksualnego wykorzystania niż osobą zdolną do podejmowania niezależnych działań i decyzji;
- seksualność jest narzucona osobie w niewłaściwy sposób" (Trojanowska 2014: 56).

Przedstawione powyżej sytuacje nie muszą występować jednocześnie, jednak każda z nich jest właśnie przejawem seksualizacji.

Na okres adolescencji przypadają trzy podstawowe zadania rozwoju psychoseksualnego: akceptacja własnej płci i własnego ciała, przyjęcie zdrowego modelu roli płciowej oraz nauka zdrowego stosunku do płci odmiennej, a także nabywanie umiejętności kierowania własną seksualnością. Na wszystkich tych trzech poziomach seksualizacja hamuje i zakłóca rozwój. Wiążące się z seksualizacją uprzedmiotowienie zaburza kształtowanie się modelu relacji z płcią odmienną, opartego na równości i szacunku. Nadmiar bodźców o zabarwieniu seksualnym utrudnia młodym ludziom uczenie się tego, jak należy kierować własną seksualnością, co może zaowocować w dorosłym życiu brakiem zdolności do budowania trwałych związków opartych na wierności. Jak wskazuje Szymon Grzelak, „jednym z podstawowych mechanizmów szkodliwości seksualizacji jest jej wpływ na kształtowanie się tożsamości dziewcząt w okresie dojrzewania. Zdrowy rozwój tożsamości zakłada, że orientuje się ona wokół wszystkich aspektów człowieka – intelektualnego, duchowego, emocjonalnego, społecznego i także fizycznego. Pod wpływem seksualizującej kultury masowej odpowiedź na pytanie 'Kim jestem?' brzmi: 'Jesteś przede wszystkim seksualnym ciałem', a reszta się nie liczy. Przedmiotowe traktowanie samych siebie i własnej kobiecości staje się częścią tożsamości dziewcząt. Wpływa to również na chłopców, którym seksualizacja daje usprawiedliwienie dla przedmiotowego traktowania swoich koleżanek" (Grzelak [online]). Nadmierne szybkie „oswajanie" (wręcz zalewanie) dzieci i młodzieży informacjami i obrazami dotyczącymi sfery intymnej, obnażanie tajemnic alkowy, może przynieść niepożądane skutki, wypaczając spojrzenie młodego człowieka na intymną relację łączącą dwoje ludzi. W rezultacie może doprowadzić do zniekształcenia obrazu miłości czy bliskości. Pożycie intymne może być traktowane jako cel sam w sobie, a nie jako rezultat głębszego uczucia, wiążącego dwie dorosłe osoby.

Dzieci i młodzież są istotami seksualnymi, jednak należy pamiętać, że ich seksualność znacząco różni się od dorosłych. Młodym i niedoświadczonym osobom pewne treści należy prezentować w sposób przemyślany, wykazując się delikatnością i taktem. Z całą pewnością w wychowaniu nie można pomijać sfery seksualnej, ale nie może ona stać się dominująca, oderwana od świata wartości. Jednocześnie całkowite pominięcie tego aspektu w wychowaniu spowoduje, że dziecko informacje na temat własnej seksualności zacznie traktować jak „zakazany owoc" i zacznie czerpać wiedzę na ten temat z innych źródeł (rówieśnicy, środki masowego przekazu), co może przynieść liczne szkody. Za szczególnie niebezpieczne uznać należy budowanie przez dzieci i młodzież swoich wyobrażeń na temat bliskości, miłości czy życia seksualnego na podstawie treści prezentowanych w środkach masowego przekazu. „Rozumienie ludzkiej seksualności i zajęcie dojrzałej postawy w tej dziedzinie

utrudnia bardzo negatywny obecnie kontekst kulturowy. W środkach przekazu, w filmach, audycjach radiowych i telewizyjnych, w czasopismach i plakatach zostaje odsłonięte głównie fizjologiczno-emocjonalne oblicze seksualności, często odarte z miłości i odpowiedzialności" (Dziewiecki, *Wychowanie seksualne*... [online]).

Aneta Paszkiewicz

DR ANETA PASZKIEWICZ – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1 w Chełmie

NADMIAR BODŹCÓW O ZABARWIENIU SEKSUALNYM UTRUDNIA MŁODYM LUDZIOM UCZENIE SIĘ TEGO, JAK NALEŻY KIEROWAĆ WŁASNĄ SEKSUALNOŚCIĄ, CO MOŻE ZAOWOCOWAĆ W DOROSŁYM ŻYCIU BRAKIEM ZDOLNOŚCI DO BUDOWANIA TRWAŁYCH ZWIĄZKÓW, KTÓRE OPARTE BĘDĄ NA WIERNOŚCI.

Bibliografia:

Dąbrowska A. 2008. *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, „Język a kultura" t. 21, s. 173-196.

Dziewiecki M., *Integralne wychowanie w katechezie szkolnej*, http://www.diecezja.radom.pl/home-main-menu-1/czytelnia/74-artykuy-rone-ale-ciekawe/285-integralne-wychowanie-w-katechezie-szkolnej?showall=1 [17.06.2016].

Dziewiecki M., *Wychowanie seksualne: język i argumenty*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/K/wychowanie_seksualne.html [17.06.2016].

Grzelak S., *Seksualizacja w przestrzeni publicznej i jej wpływ na młodzież*, http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=687 [07.07.2016].

http://film.onet.pl/plotki/dorota-kaminska-wibrator-to-najcudowniejsza-rzecz-na-swiecie/zp4gr, [21.06.2016].

http://kafeteriatv.wrzuta.pl/film/2lrWLRj2WbT/warsaw_shore_-_wywiad_z_producentem_programu, [02.07.2016].

http://party.pl/tv-show/adam-szuka-ewy-nowe-reality-show-79720-r1/, [04.07.2016].

http://rozrywka.dziennik.pl/plotki/artykuly/477281,anna-mucha-lubi-uprawiac-seks-przy-wlaczonym-swietle.html, [19.06.2016].

http://www.mtv.pl/newsy/92853-cala-prawda-o-warsaw-shore-niezapomniany-seks, (03-07-2016).

http://www.plotek.pl/plotek/1,111483,15383782,Dlaczego_w__Warsaw_Shore__nie_ma_warszawiakow_i_za.html, (02.07.2016).

http://www.se.pl/rozrywka/gwiazdy/natalia-siwiec-o-seksie-z-mezem-wiazemy-sie-ocieramy-jest-zboczencem_285534.html, (21.06.2016).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ekipa_z_New_Jersey, (02.07.2016).

Koszembar-Wiklik M. 2015. *Motywy erotyki, śmierci i przemocy w reklamach – o manipulowaniu emocjami odbiorcy i przesuwaniu granic społecznego „tabu"*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski" nr 2, s. 65-84.

Kozakiewicz M. 1985. *Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny. Perspektywa europejska*, Warszawa.

Lew-Starowicz Z. 1987. *Seks w kulturach świata*, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 82-83.

Oglądalność Big Brother`a, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1345,title,Ogladalnosc-Big-Brothera,wid,248514,wiadomosc.html, (28.06.2016).

Perel E. 2013. *Inteligencja erotyczna. Seks, kłamstwa i domowe pielesze*, tłum. M. Zielińska, Kraków: SIW Znak.

PRESS-SERVICE Monitoring Mediów, *Pół miliona wpisów o seksie w social media*, http://psmm.pl/pl/informacja-prasowa/pol-miliona-wpisow-o-seksie-w-social-media, [20.06.2016].

Trojanowska P. 2014. *Seksualizacja dzieci i młodzieży – przyczyny, przejawy, konsekwencje i propozycje przeciwdziałania*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka" Vol. 13, nr 2, s. 55-78.

Czy zakochanie można porównać do narkotyku?

Na liczne pytania o pierwszych zauroczeniach i prawdziwej miłości odpowiadają Mariola i Piotr Wołochowiczowie. W poradniku, będącym wynikiem wielu spotkań z młodymi ludźmi, można odnaleźć receptę na to, jak nie zmarnować życia. Książkę można polecić dorosłym podejmującym próbę rozmów z młodymi ludźmi na poważne, życiowe tematy. To oni mogą pomóc zagubionym i zdesperowanym. Prosty, przystępny język zachęca nastolatków, by sięgnęli po tę pozycję.

Mariola i Piotr Wołochowiczowie, *Miłość niejedno ma imię. Praktyczny poradnik dla młodzieży, rodziców i wychowawców o zakochaniu, randkowaniu i rozpoznawaniu prawdziwego uczucia*, Wydawca: Psalm18.pl, Warszawa 2017

Komu zależy na aktywności seksualnej młodzieży?

„Czy współżycie przed ślubem jest potrzebne dla higieny psychicznej? Czy musimy sprawdzić dopasowanie seksualne?" – te i podobne mity interpretują autorzy, wieloletni prelegenci, spotykający się z młodą publicznością. Młodzież odkrywa, że ulega medialnym manipulacjom i „że komuś zależy", aby utrzymać swobodę obyczajową, bo inaczej upadłby biznes producentów prezerwatyw, pigułek i innych akcesoriów antykoncepcyjnych. Fundacje i organizacje otrzymujące duże środki finansowe na propagowanie swobodnego seksu – także nie miałyby racji bytu. Jeśli rodzice i nauczyciele pomogą młodym w przygotowaniu do tworzenia trwałych związków małżeńskich – wojna o wartości zostanie wygrana.

Mariola i Piotr Wołochowiczowie, *Którędy do małżeństwa. Praktyczny poradnik dla młodzieży, rodziców i wychowawców. Kogo poślubić i czy warto czekać z seksem do ślubu?*, Wydawca: Psalm18.pl, Warszawa 2017

Konspekt lekcji wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów III klasy gimnazjum

Moja przyszłość w moich rękach

Treści programowe:

1. Realizacja popędu seksualnego – mity, obyczaje, konsekwencje.
2. Przyczyny i następstwa przedwczesnej inicjacji seksualnej.
3. Polemika ze zwolennikami współżycia przedmałżeńskiego.
4. Wyrzeczenie się czy raczej wybór określonej drogi i postępowania.

Cele: Po przeprowadzonej lekcji uczeń powinien:

– rozumieć znaczenie pojęć: sens życia, przedwczesna inicjacja seksualna, zachowania ryzykowne,
– znać przyczyny i konsekwencje przedwczesnej inicjacji seksualnej,
– nabyć umiejętności rozróżniania sytuacji, w których działa presja otoczenia,
– wczuwać się w sytuację innych ludzi,
– wiedzieć, w jakim wieku osiąga się poszczególne etapy dojrzałości,
– rozumieć konieczność odpowiedzialności za siebie i innych,
– rozumieć konieczność odłożenia decyzji o wczesnej inicjacji seksualnej.

Metody i formy: burza mózgów, praca z tekstem, praca w grupach, pogadanka, zabawa edukacyjna.

Środki dydaktyczne: Film „Człowiek – istota płciowa", kartki z tekstem do ćwiczeń w grupach, karteczki samoprzylepne, magnetofon, grafoskop, tabela „ZA", „PRZECIW" (załącznik 1), materiał dla grup (załącznik 2)

Czas: 90 min.

Literatura:

Bilewicz J., *Radość czystej miłości*, Poznań 1995.

McDowell J., Lewis P., *Kochać, dawać, brać*, Warszawa 1995.

Półtawska W., Prawidłowy start [w:] *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków 1997.

Pulikowski J., Urbaniakowie G. i A., *Młodzi i miłość*, Poznań 1996.

Pulikowski J., *Zakochanie... i co dalej?*, Częstochowa 2006.

Sławiński S., *Dojrzewać do miłości*, Warszawa 1990.

Przebieg zajęć:

I LEKCJA

1. Pogadanka

Każdy z was z pewnością zadaje sobie pytania o własną przyszłość, o sens życia. Odpowiedzi bywają różne, ogólnie można powiedzieć, że życie ma sens, o ile tworzy zintegrowaną i wspólną całość zorientowaną na realizację ważnych dla nas celów.

Każdy ma jakieś cele, bliskie i dalekie – aby je zrealizować, niezbędne jest podejmowanie z naszej strony pewnych działań.

Prezentacja z treścią:

„Życie ludzkie jako zespół działań tworzy zwartą całość, jeżeli cele ostateczne, kierujące się tymi działaniami, układają się harmonijnie i wspierają się wzajemnie".

Nauczyciel zadaje uczniom pytanie: Co sądzicie o tym przesłaniu?

Uczniowie wyrażają swoje opinie.

(5 min.)

2. Ćwiczenie „oś życia"

a) Uczniowie siedzą w kręgu (półkolu). Prowadzący rysuje na tablicy oś życia (linia pozioma) zaznaczając na początku linii punkt 0 (moment narodzin, na końcu 100 = 100 lat). Prosi wybrane osoby, aby zaznaczyły na linii, gdzie (w jakim punkcie na osi życia) obecnie się znajdują.

b) Komentarz prowadzącego.

Przed zaznaczonym punktem jest mały odcinek, a za nim całe wasze życie, które będzie takie, jakie je sami wykreujecie (oczywiście nie wszystko zależy od nas samych, ale jednak bardzo wiele). Odcinek między 10. a 20. rokiem dzieli na pół, zaznacza połowę między 15 a 20 rokiem życia – jako czas podejmowania najważniejszych decyzji życiowych. Uzasadnia wagę tego okresu.

(5 min.)

3. Wizualizacja: marzenia

a) Uczniowie siadają wygodnie, zamykają oczy i przenoszą się w dowolne miejsce, gdzie czują się dobrze i bezpiecznie (nastrojowa muzyka). Prowadzący wydaje polecenie, aby uczniowie pomyśleli o marzeniach związanych z przyszłością – każdy zapisuje na swoich kartkach plany i marzenia.

b) Poczucie celu w życiu jest człowiekowi ogromnie potrzebne. Dla dojrzałej osobowości konieczne jest sprecyzowanie najważniejszych celów oraz istotnych dążeń.

c) Nauczyciel prosi, aby chętni uczniowie podzielili się swoimi planami. Zwykle pojawiają się odpowiedzi dotyczące studiów, podróży, miłości, założenia rodziny, itp.

(15 min.)

4. Miniwykład

Do realizacji tych planów, które zostały wymienione, potrzebne jest osiągnięcie pewnego stopnia dojrzałości. Jest to stan pełni rozwoju, stan gotowości do czegoś (Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka).

Najwcześniej osiągamy dojrzałość płciową między 14. a 17. rokiem życia, a najpóźniej psychiczną i społeczną (w wieku 19–25 lat), która wiąże się z ukończeniem szkoły, studiów i podjęciem pracy. Dojrzały człowiek charakteryzuje się umiejętnością samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Może założyć rodzinę, być za nią odpowiedzialny, tj. zapewnić jej możliwość bytowania.

Jednak istnieje wyraźna dysproporcja pomiędzy osiągnięciem dojrzałości płciowej a nie nadążającym za nią rozwojem psychicznym oraz emocjonalnym. Ta dysproporcja to źródło konfliktów związanych z okresem dojrzewania oraz m.in. zbyt wczesnej inicjacji seksualnej.

(5 min.)

5. Burza mózgów

Prowadzący zadaje uczniom pytanie: Jakie są przyczyny podejmowania przez młodych ludzi współżycia seksualnego?

Uczniowie pracują metodą „burzy mózgów". Wybrana osoba zapisuje w pierwszej części tabeli (Inicjacja seksualna – ZA) narysowanej na arkuszu (załącznik 1) odpowiedzi uczniów.

(10 min.)

LEKCJA 2

1. Prowadzący nawiązuje do tabeli, którą uczniowie wypełnili pod koniec pierwszych zajęć (Inicjacja seksualna – ZA) Arkusz z tabelą przymocowuje do tablicy.

2. Zapowiedź pracy w grupach nad konsekwencjami inicjacji seksualnej.

a) Podział uczniów na 4 grupy. Każda grupa otrzymuje kartkę z tekstem (załącznik 2), których bohaterami są młodzi ludzie, podejmujący kontakty seksualne.

b) Każda z grup po przeczytaniu tekstu odpowiada na pytania:

– Jak się czuje i co przeżywa bohater tekstu?
– Jak zaistniała sytuacja może wpłynąć na jej/jego przyszłe życie?
– Jak zmieniają się jej/jego stosunki z otoczeniem?
– Czy coś musi zmienić w swoim życiu?

Uczniowie analizują teksty, następnie wybrane osoby przedstawiają sytuację i referują stanowisko swojej grupy.

(15 min.)

3. Podsumowanie ćwiczenia

Prowadzący zwraca uwagę, jak wielkie znaczenie mają wszystkie decyzje podejmowane między 15. a 20. rokiem życia, jak mogą rzutować na przyszłe życie. Jak ważne jest zdawanie sobie sprawy, że jeden nierozważny i pochopny krok (ryzykowne zachowanie) może stać się przyczyną przekreślenia planów, a nawet ludzkiego życia.

„Ze zbliżenia intymnego dwojga ludzi można stworzyć symfonię radości lub dramat nieszczęścia". W. Bołoz

Współżycie seksualne może być ekscytującym przeżyciem uwznioślającym miłość, którego efektem bywa oczekiwana ciąża – owoc miłości dwojga ludzi. Ale gdyby dziecko pojawiło się teraz, gdy macie po 15–16 lat, mogłaby zajść konieczność podejmowania bardzo trudnych decyzji i zmiany stylu życia. Musiałaby nastąpić korekta lub eliminacja planów życiowych, marzeń, w tej sytuacji zbyt trudnych do udźwignięcia przez niejednego z was.

(7 min.)

4. „Burza mózgów" – argumenty przeciw inicjacji seksualnej

Nauczyciel zwraca się do uczniów: zastanówcie się nad powodami zbyt wczesnej inicjacji seksualnej. Proszę podać argumenty wskazujące na potrzebę odłożenia decyzji o inicjacji seksualnej – czyli argumenty „Przeciw". Zapisuje je na arkuszu w drugiej tabeli.

(10 min.)

5. Jak żyć?

a) Wyemitowanie drugiej części filmu „Człowiek – istota płciowa", w której młodzież wypowiada się o wyborze swojej drogi życiowej i argumentuje te wybory – by czekać ze współżyciem seksualnym do ślubu.

b) Dopisanie w tabeli argumentów wyartykułowanych w filmie

(10 min.)

6. Podsumowanie:

Przyjrzyjcie się szali argumentów „ZA" i „PRZECIW" – która jest cięższa w konsekwencje na przyszłość. Wasze przyszłe życie jest w waszych rękach, unikajcie zatem ryzykownych zachowań.

Na zakończenie – refleksja nad wypowiedzią A. de Saint-Exupéry'ego:

„Miłość w swej istocie jest pragnieniem miłości, o czym wiedzą tancerze i tancerki, tworząc cały poemat ze zbliżenia się ku sobie, choć mogliby połączyć się od razu".

(3 min.)

Załącznik 1 – tabela „ZA" „PRZECIW"

Inicjacja seksualna – ZA

- chcą udowodnić swoją dorosłość
- pragną bliskości drugiego człowieka
- chcą zaimponować innym,
- z ciekawości
- z miłości
- przez alkohol
- „dowód miłości"

Inicjacja seksualna – PRZECIW

- ciąża
- zakażenie wirusem HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową
- zmiana stylu życia
- niezrealizowanie marzeń
- natłok obowiązków
- trudności ekonomiczne
- nie jestem żoną/mężem
- nie przestrzegam zasad moralnych (dla wierzących – nie przestrzegam VI i IX przykazania)
- martwię rodziców, burząc ich zaufanie

Załącznik 2 – materiał dla grup

Grupa I

Poszliśmy na plażę. Patrzyliśmy w gwiazdy. Potem leciutko mnie pocałował. Zaczął gładzić moją skórę tak, że moje ciało było jednym wielkim ogniem. Wszystkie zmysły nastawione były na odczuwanie jego dotyku i zapachu. Nie mogłam mu nie ulec. Po przyjeździe okazało się, że jestem w ciąży. („Dziewczyna" nr 3, marzec 1998)

– Jak się czuje i co przeżywa bohaterka tekstu?
– Jak zaistniała sytuacja może wpłynąć na jej przyszłe życie?
– Jak zmieniają się jej stosunki z otoczeniem?
– Czy coś musi zmienić w swoim życiu?

Grupa II

Tego dnia obchodziłem szesnaste urodziny. Zaproszeni koledzy przyprowadzili dziewczynę, której dotychczas nie znałem. Sugerowali, że przyprowadzili ją specjalnie dla mnie, aby uświetnić osiągnięcie przeze mnie „dojrzałości". Zanim udało mi się ich przekonać, że wcale mi na niej nie zależy, wyszli z mieszkania, życząc udanej zabawy z nieznajomą.

Nie wierzyłem, że przyjaciele mogli posunąć się tak daleko. Sądziłem, że to kawał. Wszedłem do pokoju, przekonany, że nie będę zmuszany do zadawania się z tą dziewczyną. Jednak po kilku jej uwagach, że jestem strachliwy i do niczego się nie nadaję, postanowiłem, że będę musiał

zbliżyć się do niej, jeśli nie chcę zrobić z siebie pośmiewiska na całe życie.

Dziewczyna szybko zrobiła swoje i poszła do łazienki. Ponieważ przez długi czas nie wychodziła, zapukałem do drzwi, nie wiedząc, co się mogło stać. Zastałem pustą łazienkę, otwarte okno i słowa nabazgrane szminką na lustrze: „Witamy w klubie AIDS". („Chrześcijanie wobec AIDS", Wydawnictwo „W drodze", Poznań 1994).

– Jak się czuje i co przeżywa bohater tekstu?
– Jak zaistniała sytuacja może wpłynąć na jego przyszłe życie?
– Jak zmieniają się jego stosunki z otoczeniem?
– Czy coś musi zmienić w swoim życiu?

Grupa III

Ania jest na I roku studiów. Właśnie niedawno jej chłopak, z którym chodziła od 2 lat, wyjechał za granicę, zrywając ich związek. Przyjaciele, starając się pocieszyć załamaną dziewczynę, organizują tygodniowy wyjazd w góry. Jeden z uczestników jest dla niej szczególnie miły. Pewnego wieczoru dochodzi między nimi do długiej intymnej rozmowy, która kończy się zbliżeniem fizycznym. Po powrocie z wycieczki Ania czuje wyrzuty sumienia i niesmak. Zawsze marzyła, że ten „pierwszy raz" przeżyje z ukochanym, wybranym na całe życie człowiekiem. Postanawia nie dać się już nigdy sprowokować nastrojowi chwili.

– Jak się czuje i co przeżywa bohaterka tekstu?
– Jak zaistniała sytuacja może wpłynąć na jej przyszłe życie?
– Jak zmieniają się jej stosunki z otoczeniem?
– Czy coś musi zmienić w swoim życiu?

Grupa IV

Marek zaprasza Joannę na prywatkę do kolegi, którego nie zna. Marka poznała w zeszłym tygodniu, bardzo jej się spodobał. Jest niezwykle przystojny, Joannie imponuje, że zwrócił na nią uwagę, mimo że jest od niej kilka lat starszy. Na miejscu okazuje się, że wszyscy uczestnicy są dużo starsi. Na przywitanie głośno wymieniają uwagi na temat urody Joanny, co ją peszy, a Marka wyraźnie bawi. Jeden z chłopców podaje jej puszkę piwa. Nie chcąc okazać się „smarkatą", uśmiecha się i pije. Po godzinie większość z obecnych jest mocno wstawiona. Marek przynosi Joannie drinka z alkoholem. Dziewczyna nie chce już pić, boi się jednak, by nie urazić Marka. Mówi, że zabawa jest świetna, ale ona jest już zmęczona i prosi, by odwiózł ją do domu. W samochodzie orientuje się, że jadą w innym kierunku, ale nie protestuje, myśli, że Marek chce się z nią jeszcze trochę przejechać. W pewnym momencie samochód zatrzymuje się w zagajniku, a Marek pochyla się nad nią, mówiąc: „Nareszcie, dziecinko, jesteśmy zupełnie sami, z dala od ludzi…".

– Jak się czuje i co przeżywa bohaterka tekstu?
– Jak zaistniała sytuacja może wpłynąć na jej przyszłe życie?
– Jak zmieniają się jej stosunki z otoczeniem?
– Czy coś musi zmienić w swoim życiu?

Małgorzata Żmuda

MAŁGORZATA ŻMUDA – nauczycielka biologii i wychowania do życia w rodzinie w Zespole Szkół Ogólnokształcących, III Liceum Ogólnokształcące w Jaworznie

Życiowe pytania i odpowiedzi

W tej niewielkiej książce poruszanych jest wiele tematów natury psychologicznej, socjologicznej i… biologicznej związanej z dojrzewaniem nastolatków.

Akceptacja siebie – jakim się jest (chodzi o budowę ciała), cele i priorytety życiowe, racjonalne wykorzystywanie czasu – to tylko niektóre tematy wspierające młodego człowieka podejmującego wyzwanie: „chcę być sobą!".

Czytelnik znajdzie odpowiedzi na pytania zaliczane do trudnych, np. „Czy pornografia jest czymś złym"?", „Czy nie byłoby lepiej, gdyby rodziły się dzieci tylko chciane?".

To prawdziwe pytania nastolatków i prawdziwe przykłady z życia, których dostarczają autorzy książki.

To dobrze, że są takie pozycje na rynku wydawniczym. Ich poradnikowy charakter wskazujący na nowe cywilizacyjne zagrożenia może pomóc wielu młodym w porę „zawrócić z drogi"…

Mariola i Piotr Wołochowiczowie, *I nie zmarnować życia. Praktyczny poradnik dla młodzieży, rodziców i wychowawców o zaakcep*towaniu siebie, rozwoju i przygotowaniu do życia w rodzinie, Wydawca: Psalm18.pl, Warszawa 2017

Wojna na słowa

Jak nauczyć się panować nad słowami? Jak odróżnić prawdę od bajki, żartu, pomyłki lub kłamstwa? Jak nie dać się zranić ostrym słowem? Każdy z 10 tematów przedstawiono w formie opowiadania i komiksu. Książka przypomina młodszym czytelnikom o takich wartościach, jak przyjaźń, uczciwość, odwaga i praca nad sobą. Słowa są jak pieski – pisze autorka – potrafią być milutkie, ale też boleśnie ugryźć.

Beata Kołodziej, *Czy słowa mogą ugryźć?*, Edycja Świętego Pawła 2017

Konsekwencja w wychowaniu

Wychowanie dzieci całkowicie zmieniło się na przestrzeni lat. Wielu rodziców jest zagubionych w swej roli, wychowując dzieci spontanicznie. Nieświadomie trwają w błędnym przekonaniu, że mając dzieci trzeba po prostu przetrwać i nie zwariować. Autorka omawia sześć aspektów rodzicielstwa, opracowanych na podstawie próśb dzieci. Książka stanowi cenne lekcje dla wszystkich rodziców.

Mariola Wołochowicz, *6 zaskakujących pragnień dzieci. Rodzice nie bójcie się wymagać!*, Edycja Świętego Pawła 2017

To może być deska ratunku

Odkąd przedmiot wychowanie do życia w rodzinie jest wpisany w cykl zajęć polskich uczniów na kolejnych etapach kształcenia, nie milkną dyskusje na temat jego potrzeby w rodzimej oświacie.

Wśród opinii na ten temat warto przywołać dwie skrajne. Jedni uważają, że przedmiot jest niepotrzebny, bo sami rodzice powinni zadbać o wychowanie do życia. Inni wręcz odwrotnie, twierdzą, że zajęcia powinny być wprowadzane bardzo wcześnie i stanowić swoisty instruktaż życia seksualnego kolejnych pokoleń Polaków.

Treści i cele

W ramach lekcji wychowania do życia w rodzinie uczniowie szkoły podstawowej (począwszy od klasy V, a od roku szkolnego 2017/2018 od klasy IV i w klasie VII), gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych mają zagwarantowaną przepisami prawa oświatowego możliwość uczestnictwa w zajęciach, w trakcie których są realizowane m.in. takie treści i cele, jak: *Ukazywanie wartości rodziny w życiu osobistym człowieka. Nabycie wiedzy związanej z funkcjami rodziny, miłością, przyjaźnią, pełnieniem ról małżeńskich i rodzicielskich, seksualnością człowieka i prokreacją; umiejętność podejmowania odpowiedzialnych decyzji dotyczących wyboru drogi życiowej, małżeństwa i rodziny. Przyjęcie pozytywnej postawy wobec życia ludzkiego. Przygotowanie do małżeństwa. Małżeństwo; wartość małżeństwa. Macierzyństwo i ojcostwo. Przygotowanie do ról rodzicielskich. Przebieg i higiena ciąży. Rozwój prenatalny dziecka. Aborcja, jako zagrożenie dla zdrowia psychicznego i fizycznego – aspekty: prawny, medyczny i etyczny.*

Czy jest w tym zestawie coś, czego młody człowiek nie powinien wiedzieć, znać? Według danych SIO za 2016 rok, w lekcjach wychowania do życia w rodzinie na wszystkich etapach kształcenia uczestniczyło prawie 60% uczniów (dokładnie 59,53%). Dla jednych to dużo, dla innych zdecydowanie za mało. Warto dodać, że więcej uczniów uczestniczy w tych zajęciach w szkołach podstawowych, gdzie zauważa się tendencję wzrostową (kl. V – 69,82%, kl. VI – 75,07%). W klasach gimnazjalnych tych uczniów zaczyna ubywać (kl. I – 74,62%, kl. II – 71,64%, kl. III – tylko 65,98%).

Lekcja lekcji nierówna

Co może mieć wpływ na taką tendencję? Dlaczego uczniowie rezygnują z tych za-

jęć? Pytanie powinno raczej brzmieć: dlaczego rodzice/prawni opiekunowie zwracają się do dyrekcji szkoły z pisemnie sformułowaną rezygnacją z udziału w zajęciach wychowania do życia w rodzinie? Powodów jest zapewne wiele, ale warto zatrzymać się nad niektórymi z nich. Jakiś czas temu usłyszałam od mamy gimnazjalisty, który po kilku lekcjach wychowania do życia w klasie I zwrócił się do rodziców, aby zwolnili go z tych zajęć. „– Kuba przyszedł do nas w niedzielny wieczór i poprosił, aby mógł nie chodzić na te zajęcia" – powiada p. Urszula. Przyznaje, że była tym zaskoczona, bo w podstawówce syn chętnie w tych lekcjach uczestniczył, a później wracał do tematów w trakcie rozmów przy rodzinnym stole. Ostatecznie rodzice gimnazjalisty zdecydowali wyjść naprzeciw prośbie syna. „– Gdy Kuba opowiedział, jak wyglądają te lekcje, jak nauczycielka przychodzi, włącza film, który uczniowie oglądają przez całą lekcję, to uznaliśmy, że rzeczywiście nie ma to sensu" – mówi p. Urszula.

Nauczanie tego przedmiotu na każdym etapie kształcenia nie jest łatwe. Wymaga od nauczycieli szczególnego zaangażowania i przemyślenia realizacji kolejnych tematów. Nie wystarczy najlepszy nawet film, bo uczniowie po 10 minutach będą znudzeni. Nie można przyjść na zajęcia nieprzygotowanym, bo klasa szybko to zauważy. Od postawy nauczyciela, od jego zaangażowania bardzo wiele zależy. Sama pamiętam, jak kilka lat temu na początku pierwszej lekcji wychowania do życia w rodzinie w klasie I gimnazjum podeszła do mnie uczennica i powiedziała, że chciałaby iść do domu, bo nie uczestniczyła w takich zajęciach w szkole podstawowej. Odpowiedziałam, zgodnie z prawdą, że nie mogę zwolnić, ponieważ mogą to uczynić tylko jej rodzice, zwracając się bezpośrednio do dyrekcji szkoły. Zaproponowałam też, aby przyjrzała się zajęciom, zanim zdecyduje się z nich zrezygnować. I nie ukrywam, że miałam wielką satysfakcję, gdy tydzień później Dorotka była na lekcji i na kolejnych, i już nie mówiła, że nie jest tym przedmiotem zainteresowana.

Wyniki najważniejsze

Jednak nie zawsze jest tak pięknie. Pamiętam zespół, z którym w klasie I i II gimnazjum prowadzenie zajęć było przyjemnością; duże zainteresowanie tematami, dyskusje, prace w grupach, prezentacje, scenki… I nagle w klasie III z zajęć zrezygnowało 8 z 30 uczniów. Gdy zapytałam dlaczego, wyjaśnili, że mają dużo dodatkowych, również pozaszkolnych zajęć, w czasie których przygotowują się do egzaminu. „Teraz muszę się dużo uczyć, abym osiągnął jak najlepsze wyniki "– powiedział wręcz jeden z gimnazjalistów. Ta postawa i ze strony rodziców, i ze strony ambitnych uczniów ma zapewne wpływ na to, że najpierw przed egzaminem gimnazjalnym, a później przed maturą, na lekcjach wychowania do życia uczniów ubywa. Swoje robi też, nie tylko w tych klasach, ustawianie lekcji. Jeśli dyrektor wyrazi zgodę, aby zajęcia z wychowania do życia w rodzinie rozpoczynały się np. o godz. 7.10, to prawdopodobnie większość rodziców napiszą prośbę o zwolnienie ich dzieci z uczęszczania na te lekcje.

Właśnie taka postawa rodziców i samych uczniów nastawionych na rozwijanie talentów, uzdolnień, może mieć wpływ na fakt, że w szkołach artystycznych udział w tych zajęciach jest niepokojąco niski. Najwyraźniej rodzice i opiekunowie, a potem już sami uczniowie uważają, że takie zajęcia nie mają wpływu na ich ogólne przygotowanie do życia. Czy słusznie?

Role do spełnienia

W realizacji tego przedmiotu bardzo istotne są spotkania z rodzicami uczniów, którzy będą w zajęciach uczestniczyć. To obowiązek nauczyciela tego przedmiotu, aby przyszedł na zebranie klasowe, przedstawił się i zaprezentował program, z którego będzie korzystał, a także udzielił odpowiedzi na pytania rodziców i opiekunów uczniów. Jednakże znam realia, rodzice takich spotkań się nie domagają i nie zwracają się w tej sprawie do dyrektorów. A z rozmów na ten temat z wieloma osobami płynie smutne spostrzeżenie, że tego istotnego elementu dla prowadzenia przedmiotu wychowania do życia w rodzinie niejednokrotnie nie ma.

Jaki jest więc sposób na to, aby polscy uczniowie mieli nie tylko zagwarantowaną, przepisami prawa oświatowego możliwość uczestnictwa w zajęciach wychowania do życia w rodzinie, ale też chętnie i świadomie w nich brali udział? Aby wynosili z nich wiedzę oraz umiejętności niezbędne w życiu każdego człowieka? A może te zajęcia nie są potrzebne?

Jako nauczyciel tego przedmiotu zawsze mówię moim uczniom, a zwłaszcza ich rodzicom, że jeśli potrafią w swoich domach ze sobą szczerze rozmawiać, jeśli tematy realizowane na tych lekcjach są w ich rodzinach na bieżąco dyskutowane, to istotnie można z tych lekcji zrezygnować. Ale jeśli rodzice są zapracowani, mają coraz mniej czasu, aby się spotykać i rozmawiać z ciekawymi świata, szukającymi w nim swego miejsca dziećmi, to warto dać szansę nauczycielowi. Jednakże pod pewnymi warunkami: trzeba poznać osobę prowadzącą zajęcia z tego przedmiotu na danym etapie kształcenia, należy też dowiedzieć się, z jakiego programu nauczyciel będzie korzystał. Dzisiaj wszystko znajdziemy w internecie, warto więc podczas pierwszego spotkania zapytać o stronę wydawnictwa programu, który nauczyciel wybrał, a dyrektor szkoły zaakceptował.

Atuty przedmiotu

Uważam, że udział ucznia w tych zajęciach stwarza rodzinną okazję do poruszania wielu tematów, od których niejednokrotnie uciekamy. Dyskusje te mogą zostać przez dziecko zainicjowane w domu, po kolejnej lekcji wychowania do życia w rodzinie. To świetna okazja, aby temat realizowany na lekcji został mądrze i świadomie pogłębiony w domowym, czyli najwłaściwszym środowisku.

W czasach, gdy w Polsce przybywa rozwodów i pogłębia się kryzys rodziny, lekcje wychowania do życia w rodzinie mogą okazać się dla niejednego młodego człowieka przysłowiową deską ratunku. Oby jak najczęściej tak się działo!

Maria Fortuna-Sudor

MARIA FORTUNA-SUDOR – dziennikarka „Niedzieli", nauczycielka języka polskiego i wychowania do życia w rodzinie w Gimnazjum nr 35 w Krakowie

Moje serce czynię pięknym

Cele, uczeń:
– zna swoje wady,
– rozumie korzyści z podjęcia walki ze swoimi wadami,
– ustala swoje postanowienia,
– wypowiada się na temat treści opowiadania,
– wie, co to są chwasty i zna sposoby walki z nimi,
– uczestniczy w dyskusji,
– współpracuje w grupie.

Formy pracy: zbiorowa, grupowa, indywidualna

Metody: rozmowa kierowana, praca z tekstem, dyskusyjna

Środki dydaktyczne: tekst opowiadania „O pieleniu nie tylko ogródka", bank wyrazów: karty z nazwami postanowień, dla każdego dziecka karta z rysunkiem serca i zestaw dwukolorowych (szaro-czerwonych) kartek, ilustracje ogródka pełnego chwastów

Przebieg zajęć

1. Wprowadzenie

Uczniowie po wejściu do klasy widzą, że na kilku ławkach są rozsypane w nieładzie klocki, pomieszane ich kolory i rodzaje. Dzieci swobodnie komentują zastaną sytuację i dochodzą do wniosku, że trzeba klocki uporządkować. Nauczyciel dzieli dzieci na grupy i poleca ułożyć klocki tak, aby od kolorowych oddzielić czarne i włożyć do oddzielnego pojemnika. (Klocki mogą być zastąpione małymi kolorowymi kartkami).

Wypowiedzi ukierunkowana pytaniami:
- Czy jesteście zadowoleni ze swojej pracy i dlaczego?
- Czy praca, która wykonaliście była łatwa czy trudna i dlaczego?

2. Nauczyciel zaprasza dzieci do obejrzenia innego bałaganu, który też wymaga uporządkowania. Prezentuje ilustrację przedstawiającą zachwaszczony ogród.

Rozmowa ukierunkowana pytaniami nauczyciela:
- Co przedstawia ilustracja?
- Na czym polega bałagan w ogrodzie?
- Jak można uporządkować ogród?
- Co to są chwasty i jak należy z nimi walczyć?

3. Nauczyciel czyta opowiadanie „O pieleniu nie tylko ogródka".

4. Rozmowa kierowana:
- Dokąd wyjechała dziewczynka z rodzicami?
- Jaką pracę wykonywała na działce?
- Kto pomógł jej w dokończeniu pracy i w jaki sposób?
- Jaka nagroda spotkała ją po zakończonej pracy?
- Jakie było postanowienie dziewczynki?
- Co powiedziała jej babcia?
- Co znaczą słowa babci: „Nie pozwól na to, aby twoje wady, niczym chwasty, zagłuszyły w tobie to, co jest szlachetne. Walcz z nimi".
- Wytłumacz, co znaczy tytuł opowiadania.
- Czy wasze serduszka też wymagają walki z chwastami – wadami, tak jak serce dziewczynki?

5. Praca indywidualna.

Uczniowie otrzymują wycięte z kartonu czerwone serce i kilka małych karteczek w kształcie nieregularnych „plamek", które z jednej strony mają kolor szary, z drugiej czerwony jak kolor serca. Każda szara „plamka" to jedna wada. Nauczyciel poleca dzieciom, aby położyły na otrzymanym serduszku tyle plamek szarych, ile znalazły w sobie wad, z którymi powinny walczyć. Następnie prosi, aby nazwały swoje wady po cichu, tylko dla siebie.

6. Wypowiedzi ukierunkowane pytaniami nauczyciela:
- Czy teraz podoba się tobie twoje serduszko?
- Co zrobisz, aby znowu stało się ono piękne?
- Jeśli już wiesz, jaką swoją wadę chcesz naprawić, odwróć „plamkę" stroną czerwoną do góry. Następnie napisz na niej swoje postanowienie. Aby było ono trwałe, przyklej je do serduszka. Zrób to samo z kolejnymi „plamkami", aż twoje serduszko nie będą pokrywały żadne szare plamy.

Uczniowie otrzymują kartki zawierające bank wyrazów, z którego mogą korzystać, pisząc na czerwonej stronie „plamek" swoje postanowienia (załącznik).

7. Chętne dzieci odczytują swoje postanowienia, wszyscy wieszają „naprawione" serca na tablicy.

Wypowiedzi ukierunkowane pytaniami:
- Jak wyglądają teraz wasze serca?
- Co zrobicie, aby wasze postanowienia nie były zapisane wyłącznie na papierowych sercach?
- Kogo poprosisz o pomoc w wytrwaniu w postanowieniach?

8. Podsumowanie zajęć.

9. Zadanie domowe:

Wybierz jedno z postanowień, opowiedz o nim komuś bliskiemu i poproś, aby pomógł Ci je spełnić.

Małgorzata Sasin, Izabela Faleńczyk

Załącznik

Bank wyrazów

będę pracowity
będę mówić prawdę
będę posłuszny/a
nie będę zazdrościć
będę pomagać innym
będę szanować siebie i innych
nie będę marudny/a
nie będę łakomy/a
będę radosny/a
nie będę się kłócić
nikogo nie obgadam
będę utrzymywać porządek
będę punktualny/a
będę uważać na lekcjach

O pieleniu nie tylko ogródka

Skakanka do Nieba

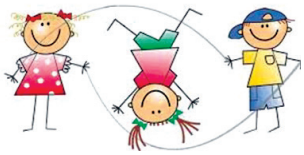

Od kilku dni trwały już wakacje. Z niecierpliwością czekałam na rodzinny wyjazd na działkę, na której zawsze wspólnie spędzamy większą część lata. Wreszcie któregoś dnia mama powiedziała, że w najbliższą sobotę musimy wyruszyć, bo jeżeli dalej będziemy zwlekać z wyjazdem, to nie poznamy naszej działki, gdyż zarośnie chwastami.

Mama jak zwykle miała rację. Cały ogród tonął nie w kwiatach czy posianych wiosną warzywach, ale w najzwyklejszych, bujnie wyrosłych chwastach.

Od razu postanowiliśmy zabrać się do pracy i pozbyć się tych niepożądanych gości. Odpoczynek odłożyliśmy na później.

Ja wybrałam sobie do wypielenia grządkę z marchewką. Bardzo ją lubię i nie chciałam pozwolić na to, aby jakieś chwasty przeszkadzały jej rosnąć. Uzbrojona w gumowe rękawiczki, motykę i energię do pracy, wydałam im wojnę. Jednak w tej samej chwili ogarnęło mnie zwątpienie, że nie podołam tej ciężkiej pracy. Chwastów było naprawdę bardzo dużo.

Nagle poczułam na ramieniu dłoń taty. Mocno mnie ściskając, z werwą w głosie powiedział:

– Dasz radę, jeżeli tylko chcesz, to dasz radę.

Oczywiście dałam radę, ale tylko do połowy. Mniej więcej po dwóch godzinach pracy na kolanach, zlana potem i bardzo zmęczona, zbuntowałam się.

– Już nie mogę, bolą mnie ręce, kolana i plecy. Mam dosyć tych chwastów i marchewki też. Może ktoś mi pomoże? – krzyknęłam bliska rozpaczy.

– Każdy jest zajęty pracą na swojej grządce i każdemu z nas jest ciężko wyrywać chwasty. Musisz sama dokończyć pielenie, nikt tego za ciebie nie zrobi – usłyszałam tuż za sobą cichy głos mamy. Podając mi szklankę z sokiem porzeczkowym dla ochłody, dodała:

– Wiem, że jest ci ciężko, ale nie przerywaj pracy w połowie, dokończ ją, a zobaczysz, jaka spotka cię nagroda.

Bardzo byłam ciekawa tej nagrody, więc zabrałam się dalej do wyrywania tych okropnych chwastów, tym bardziej, że trochę odpoczęłam, a słowa mamy dodały mi otuchy.

Z minuty na minutę praca szła mi coraz ciężej, ale nie ustawałam. Dziadziuś zaczął opowiadać ciekawe historie ze swojego dzieciństwa, umilając nam czas. Nie wiadomo kiedy z grządki zniknął ostatni, okropnie duży chwast.

Wreszcie odetchnęłam z ulgą, wyprostowałam się i spojrzałam na moją grządkę, gdzie nad spulchnioną ziemią dumnie unosiły się natki setek marchewek. Był to wyjątkowo piękny widok.

Zadowolona ze swojej pracy, wyrwałam z ziemi jedną z dorodnych marchewek, dokładnie ją umyłam i zjadłam. Była chrupiąca, słodka i pyszna. I wtedy zrozumiałam, o jakiej nagrodzie mówiła mama. To radość z dobrze wykonanej pracy.

– Już nigdy nie pozwolę na to, aby na mojej grządce znalazły się chwasty i gdy tylko jakiś się pojawi, to natychmiast go usunę. Będę też dbała o moją marchewkę, aby wyrosła na bardzo smaczne warzywo – głośno wszystkim oświadczyłam.

– Piękne postanowienie – powiedziała babcia. – Byłoby jeszcze piękniejsze, gdyby dotyczyło twego serduszka – dodała.

– Mego serduszka? – zdziwiłam się.

– Tak, tak, czyż czasami nie jest ono jak ta grządka pokryta chwastami? – dodała tajemniczo i zabrała się za gotowanie obiadu. Dostrzegając jednak strapienie na mojej twarzy, dodała:

– Nie pozwól na to, aby twoje wady, niczym chwasty, zagłuszyły w tobie to, co jest szlachetne. Walcz z nimi.

Przez chwilę rozważałam to, co powiedziała mi babcia, starając się jednocześnie rozpoznać te moje „chwasty".

– Łatwo powiedzieć – walcz z nimi. Przecież to jest bardzo ciężka praca. Nie wiem, czy sobie poradzę – wyszeptałam i nagle poczułam na ramieniu dłoń taty. Mocno mnie ściskając, z werwą w głosie powiedział:

– Dasz radę, jeżeli tylko chcesz, to dasz radę.

Małgorzata Sasin

Fot. Pixabay.com

KOMENTARZ

Opowiadanie „O pieleniu nie tylko ogródka" traktuje nie tylko o ogrodzie, w którym uprawia się warzywa. Ogród to symbol. Dorodne warzywa oznaczają to, co jest w nas dobre. Chwasty zaś to nasze wady, grzechy. Pielenie jest walką z nimi. Bohaterka opowiadania zmaga się z realną sytuacją, jaką jest pielenie grządek marchewek. Przeżywa przy tym zwątpienia, słabości, osamotnienie – wszystko to, co dzieje się w nas, gdy walczymy z grzechem lub jakąś naszą wadą. Dziewczynka prosi o pomoc w ciężkiej pracy i ją otrzymuje, chociaż inną niż się spodziewała. Wsparcie udzielone przez najbliższych doprowadziło ją do celu i zadowolenia z wykonanej pracy. Świadczy to o tym, że nie jesteśmy osamotnieni w naszej walce z „chwastami serca". Gdy zwrócimy się o pomoc, dostajemy ją od Boga i ludzi. Opowiadanie wymaga od dzieci uświadomienia sobie własnych „chwastów" oraz zachęca do pracy nad oczyszczeniem swego serca, by było czyste, piękne i radosne.

IZABELA FALEŃCZYK, MAŁGORZATA SASIN
– nauczycielki w Szkole Podstawowej nr 62 w Bydgoszczy

Konspekt zajęć
wychowania do życia w rodzinie dla klas V–VI SP

Budująca siła miłości

Cele: Uczeń:
- rozpoznaje rodzaje miłości międzyludzkiej,
- rozumie, że miłość wiąże się z zaufaniem, bezpieczeństwem i wiernością,
- rozumie wartość rodziny i potrzeby porozumienia jako płaszczyzny wspólnych interesów i dążeń.

Metody i formy: praca indywidualna, zbiorowa, praca w grupie, rozmowa kierowana, pogadanka, dyskusja

Pomoce dydaktyczne: serca sklejone z czerwonego i zielonego papieru, wycięte zielone „łapki", nici, film „Love 2008" (4 min.), krzyżówka

Czas: 45 min.

Przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie

a) Rozwiązanie krzyżówki tematycznej i odgadnięcie hasła „miłość". (6 min)

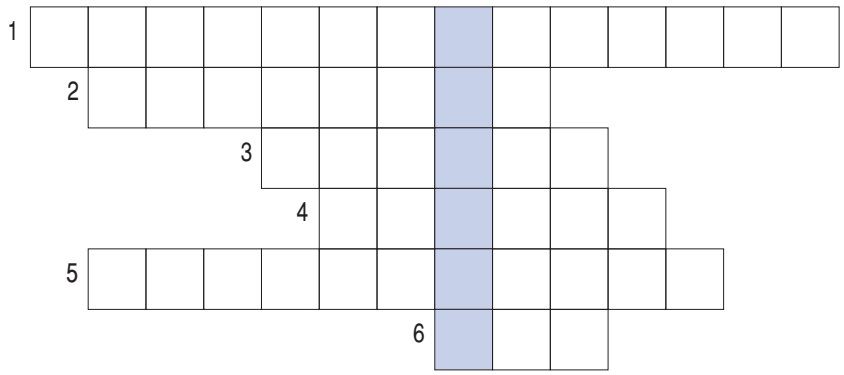

Uczniowie rozwiązują wspólnie krzyżówkę, udzielając poprawnych odpowiedzi do poszczególnych zagadek związanych z kwiatami.

1. Kolor mam niebieski, nazwę bardzo długą. Szukajcie mnie, dzieci, na łące nad strugą. (niezapominajki)
2. Dobrze ją znamy z prześlicznej woni. Kwitnie dzwonkami, ale nie dzwoni. Zdobi nam lasy, więc jej nie zrywaj. Za to odpowiedz: jak się nazywa? (konwalia)
3. Jesteśmy bardzo malutkie, łodyżki mamy krótkie. Liliowych kwiatków prawie nie widać w gęstej trawie, choć pachną na cały świat… Co my za jedne? Kto zgadł? (fiołki)
4. Hokus-pokus, spod śniegu wyjrzał… (krokus)
5. Niedługo zima pryśnie – śnieg już przebiłem, bo jestem… (przebiśnieg)
6. Wieczorem leci, gdzie światła błysk złoty. Do motyla podobna, bo to nocny motyl. (ćma)

b) Poinformowanie uczniów o temacie lekcji łączącym się z hasłem krzyżówki.

Wspomnienie, że nieprzypadkowo miłość bazowała tu na kwiatach, bo ona też rozkwita (w sensie przenośnym) w sercach ludzkich.

2. Rozwinięcie

a) Jakie są przejawy miłości? Burza mózgów. (8 min)
- wybór sekretarza (zapisuje na tablicy propozycje uczniów);
- uczniowie zgłaszają propozycje dotyczące przejawów miłości;
- wspólne odczytanie i pogrupowanie zapisów (ustne) pod kierunkiem nauczyciela; ukierunkowanie na miłość, która przejawia się w rodzinie, np. miłość małżeńska, rodzicielska, ojcowska, matczyna, egoistyczna/do samego siebie, braterska, pomiędzy rodzeństwem.

b) Barwy i kształty miłości – opowieść o miłości i jej wielkiej sile, wykorzystanie pomocy dydaktycznych (serca sklejone z zielonego i czerwonego papieru) – ok. 20 min.

Najbardziej podstawową formą miłości jest miłość do samego siebie. Dzięki niej człowiek dba o siebie, planuje własny rozwój, pragnie się wzbogacać, pielęgnuje swą powierzchowność a zarazem sferę duchową.

Obrazuje to serce, które dorasta, wyzwala się spod skrzydeł rodziców. Nastolatek, który jest sam, nie poszukuje związków. Jednakże nadchodzi taki moment życia, że młody człowiek swoją miłość ukierunkowuje na drugą osobę; jego miłość rozwinęła się na tyle, że potrzebuje dopełnienia. (Nauczyciel prosi kogoś z klasy o doklejenie „łapek" sercu.).

Metaforycznie można powiedzieć, że wyciąga ręce do swojej sympatii/chłopaka/dziewczyny, przeżywa pierwsze zakochania. (Nauczyciel prosi o doklejenie „łapek" drugiemu sercu.).

Prowadzący podkreśla, że takie młodzieńcze miłości są piękne, bogacące uczucia młodego człowieka, ale zwykle kruche, nie przetrwają próby czasu dojrzewania i problemów dotyczących wkraczania w dorosłość.

Warto więc nie angażować się w te miłości fizycznie, gdyż pozostawi to ślady w sercu (ćwiczenie: próba rozerwania serca czerwono-zielonego), pozostawi piętno na długie lata albo nawet na zawsze.

Kiedy nadchodzi czas, w którym zakochanie potrafi przerodzić się w miłość dojrzałą, trwałą, odporną na trudy życia, to dwoje ludzi postanawia związać się na zawsze. Ślub tworzy pomiędzy dwojgiem ludzi miłość nierozerwalną (ćwiczenie – próba przerwania pojedynczej nitki, a próba przerwania nitki złożonej podwójnie).

Odczytanie lub wysłuchanie interpretacji aktorskiej wiersza Joanny Papuzińskiej „Historia" (załącznik 1).

Miłość małżeńska spaja ludzi na resztę życia. Małżeństwo to także oddanie fizyczne, dlatego małżonkowie poszerzają swoją rodzinę o dzieci.

Nawiązanie do wiersza J. Papuzińskiej. Przyklejenie trzeciego serca.

Rodzina się powiększa, rodzi się drugie dziecko. Doklejenie czwartego serca.

Zwrócenie uwagi na to, że każde z dzieci przewartościowuje miłość rodzicielską (miłość rodziców do jedynaka – miłość do dwojga rodzeństwa) i małżeńską (miłość do małżonka – miłość do małżonka i jednego dziecka – miłość do małżonka, jednego dziecka i drugiego dziecka).

Mogą pojawić się dodatkowe trudności, ale nie można dopuścić do zaniedbania miłości małżeńskiej, ponieważ każdą miłość należy pielęgnować jak delikatny kwiat, który nie podlewany – usycha, ginie, zamiera.

c) Podsumowanie ćwiczenia (5 min)

– Nawiązanie do tematu lekcji – co to znaczy, że kochać to inaczej narodzić się (rozmowa kierowana, elementy dyskusji, pogadanki);
– Co miłość daje człowiekowi? – szczęście. Nauczyciel odwraca złączone serca i uczniowie zauważają czterolistną koniczynkę – symbol szczęścia;
– Przywołanie przysłów: Dzięki miłości biedny jest bogaty. Z braku miłości bogaty jest biedny. Miłości nie kupi się za żadne pieniądze, miłość jest bezcennym skarbem człowieka.

3. Podsumowanie

a) Obejrzenie filmu „Love 2008" obrazującego ewolucję, przemiany i przeobrażenia miłości.

Wymienienie symboli miłości: kwiat, róża; taniec ciał – zespolenie; dwa gołąbki.

b) Wnioski uczniów po przeprowadzonych zajęciach:

Miłość nie jest uczuciem, które w magiczny sposób będzie trwało wiecznie. Miłość trzeba codziennie pielęgnować (takiej pielęgnacji wymagają też kwiaty) np. poprzez szukanie wspólnych, rodzinnych celów, dążeń. Trzeba niejednokrotnie przygasić indywidualne pragnienia, ponieważ najważniejsza jest rodzina i miłość w niej panująca.

4. Ewaluacja zajęć

Dokończ zdanie:

Harmonia / miłość w rodzinie utrzymywana jest dzięki.....

Załącznik 1

Joanna Papuzińska

HISTORIA

Siedziała mama na wieży
i przybyło siedmiu rycerzy.
Każdy się nadymał jak paw.
Mieczami machali
i wykrzykiwali:
„Obetniemy siedem głów!
Odrąbiemy siedem łap!
Wystrzelimy prosto w łeb: pif-paf!
A kto smoka zabije,
Rzuci mu się na szyję
Królewna piękna, jak szczęśliwy traf".
I wołała nasza mama, że nie!
A oni i tak się darli szalenie,
Tak wrzeszczeli na całe gardło,
że w ogóle nic do nich nie dotarło.
A tymczasem z dalekiego świata
nadjechał nasz tata.
Stanął tylko przed jamą
i cmoknął „cmok"!
Wtedy grzecznie, posłusznie
wylazł z jamy smok...
I siedli na smoczy grzbiet,
i lecieli daleko, het,
aż do naszego miasteczka,
gdzie są małe, białe domki i rzeczka.
I właśnie od tej chwili wszystko się zaczyna,
No, bo wtedy powstała nasza rodzina.

Magdalena Pichlak

OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW NA JASNĄ GÓRĘ

Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy!

To już 80. raz będziemy pielgrzymować na Jasną Górę, aby tam przed obliczem Jasnogórskiej Pani dziękować i prosić o wstawiennictwo i błogosławieństwo. W imieniu Krajowego Duszpasterstwa Nauczycieli pragniemy Was bardzo gorąco zaprosić do wzięcia udziału w tegorocznej, jubileuszowej pielgrzymce, która odbędzie się w dniach 1–2 lipca 2017 r. pod hasłem **„Wdzięczność i misja"**. Serdecznie zapraszamy.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem ks. Wojciech Wojtyła
Sekretarz Krajowego Biura ds. Duszpasterstwa Nauczycieli

Program

1 lipca – sobota

15.00 – XVI – Ogólnopolskie Sympozjum Ewangelizacyjne Aula Ojca Kordeckiego – Patronat Polskiego Towarzystwa Teologicznego
– *Wychowanie ku wartościom misją nauczyciela* – prof. dr hab. Krystyna Chałas (KUL)
– *Misja nauczycieli i wychowawców w budowaniu cywilizacji życia* – dr inż. Antoni Zięba (Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka) – Świadectwa
21.00 – Apel Jasnogórski – Kaplica Cudownego Obrazu
– Adoracja Najświętszego Sakramentu – Kaplica Cudownego Obrazu (Diecezja Włocławska)
23.00 – Eucharystia (oprawa Diecezja Ełcka)

2 lipca – niedziela

9.30 – Różaniec – Jasnogórski Szczyt – Relacja z sympozjum. List do nauczycieli
10.45 – *Wychowanie jest sprawą serca* – ks. prof. dr hab. Zbigniew Formella (UPS Rzym)
11.30 – Koncert „Warsztaty w Drodze"
12.00 – Eucharystia – Przewodniczy bp Piotr Turzyński (oprawa „Warsztaty w Drodze")
15.00 – Droga Krzyżowa – Wały Jasnogórskie
16.30 – Nabożeństwo rozesłania – Kaplica Cudownego Obrazu

Nie chciejcie ojczyzny, która was nic nie kosztuje

Jan Paweł II

KONKURS

NA SCENARIUSZ TEATRALNY DOTYCZĄCY HISTORII POLSKI

I MIEJSCE

Baba polska i patriotyzm

Uwagi organizacyjne

Tłem sceny może być rozciągnięty materiał, duże tablice, parawan, za którym jest miejsce dla aktorów i rekwizytów. Ramy sceny wyznacza pole kartofli, które można przygotować z ciemnej, solidnej folii. Pierwszy plan jest pusty, a drugi plan stanowią udrapowane z folii rzędy kartofli. Można wykorzystać kamienie, tkaniny, wykładzinę. Na próbach trzeba sprawdzić, jak aktorzy poruszają się po tym materiale. Pliki muzyczne przez chwilę brzmią głośno, potem są wyciszane, ale słyszalne, stanowiąc tło i ułatwienie dla aktorów w organizacji czasu.

Cztery scenki dzieją się na polu kartoflanym:

1. Wrzesień ‘39 r. – zbieranie kartofli; informacja dźwiękowa, np. przemówienie Stefana Starzyńskiego czy Becka, piosenka „Dnia 1 września…”

2. Okupacja – sadzenie kartofli; informacja dźwiękowa, np. piosenka partyzancka.

3. Terror sowiecki po 1945 r. – zbieranie kartofli, informacja dźwiękowa: muzyka kojarzona ze Związkiem Radzieckim, np. „Międzynarodówka”.

4. Lata pięćdziesiąte, 1 maja – sadzenie kartofli, informacja dźwiękowa: dowolna piosenka pierwszomajowa (socrealistyczna).

Obsada: dwóch konferansjerów, 2-3 baby do każdego rzędu, liczbę żołnierzy, partyzantów, komunistów można modyfikować w zależności od sytuacji. Konferansjerzy pełnią funkcję komentatorów przedstawionych scenek historycznych; wypowiadają swe kwestie patrząc na publiczność; wspólnie witają widownię i żegnają się z nią.

Role do pantomimy: polska baba/baby, żołnierz września ‘39, partyzant, niemiecki żołnierz, partyzant/żołnierz wyklęty, żołnierz sowiecki, towarzysz.

Aktorzy ubrani neutralnie, np. w szarościach, czerniach, ale nie w butach sportowych. Nakrycia głowy, czytelne symbole, opaski na rękach służą przekazaniu komunikatu, że dany aktor gra żołnierza września ‘39, partyzanta, Niemca/faszystę, żołnierza wyklętego, komunistę (np. flaga biało-czerwona, pas żołnierski, rogatywka, opaska biało-czerwona, symbol Polski Walczącej, swastyka, sowiecka gwiazda, czerwone krawaty, wojskowe pasy). Baby ubrane szaro, biednie, połatane zapaski, chusty w kratę; na bosaka (nogi mają być brudne, bez lakieru do paznokci, makijażu i biżuterii). W pewnych sytuacjach baba musi udawać głupią, aby wróg ją lekceważył, bo w ten sposób może pomóc polskiemu żołnierzowi.

Rekwizyty: kartofle, stare kosze do kartofli (zbierania/sadzenia), motyki do kopania kartofli (jedna baba kopie kartofle, druga wrzuca je do kosza); tzw. płachty (szary koc), grubszy materiał, by przykryć żołnierza; ubranie dla żołnierza ‘39 (prosta koszula, marynarka, zamiana wojskowej czapki na słomiany kapelusz, a wojskowych butów na stare obuwie); ciemne pieczywo do nakarmienia polskich żołnierzy; chustka/szmatka do zawinięcia jedzenia; gliniany dzbanek z wodą; szary worek; nóż.

SCENARIUSZ

Konferansjerzy (*wspólnie*)
Witamy Państwa na naszym szkolnym przedstawieniu o trochę prowokacyjnym tytule „Baba polska i patriotyzm". Nasze widowisko inspirowane jest wierszem Zbigniewa Herberta „Substancja". Utwór stawia pytanie o istotę narodu. Kto i co decyduje o trwaniu Polski? Królowie–władcy? Tradycja? Heroiczni bohaterowie? W XIX wieku nasi romantycy podnieśli na piedestał Matkę Polkę – pełną poświęcenia, szlachetną, piękną, mądrą. Tak, to wszystko jest ważne, ale skąd baba? Herbert wymienia coś dotychczas niezauważalnego: SUBSTANCJĘ, czyli tych, co są ciałem, tych, którzy chcą żyć i potrafią przeżyć w każdych warunkach. Tych, którzy muszą znieść wszystko, by naród fizycznie przetrwał. Poszliśmy tropem Herberta i substancję, słowo zbyt ogólne, abstrakcyjne, zastąpiliśmy babą. Polską babą na kartoflisku. Konkretnie. Baba budzi złośliwy uśmiech, szyderstwo, bo niby głupia, bo wykonuje mało wzniosłe zadania. Czy to sprawiedliwa ocena? Czy naprawdę polskie baby pozbawione były patriotyzmu, poczucia odpowiedzialności za Rzeczpospolitą? Mogły, często analfabetki, nie znać tych słów, ale jakie wartości realizowały w konkretnym działaniu? O tym opowie dzisiejsze widowisko.

SCENA I Klęska wrześniowa '39 r.
Plik muzyczny nr 1. Konferansjerzy z boku obserwują scenę. Miejsce na scenie zajmują baby.

Opis pantomimy
Baby stoją na początku swego rzędu kartofli, wykopują ziemniaki, wrzucają do kosza, jedna robi to szybciej, druga wolniej. Baby są zmęczone, prostują plecy, siadają na płachcie, by jeść chleb, popijają z dzbanka wodę. Na scenie pojawia się polski żołnierz września. Idzie jak człowiek przegrany, zmęczony, przestraszony, rozgląda się. Baby wstają, zapraszają do siebie dzielą się posiłkiem, jedna wychodzi za scenę, po chwili wraca z ubraniem cywilnym i szarym workiem. Kobiety pomagają żołnierzowi przebrać się w cywilne ubranie, wojskowe rzeczy chowają z pietyzmem do worka, wkładając go głęboko do kosza.

Baby wychodzą, przed sceną stają konferansjerzy.

Komentarz konferansjera
W historii oficjalnej, politycznej oficerowie i żołnierze są potraktowani jak figurki szachowe, przegrane elementy znikają z pola szachownicy w niebyt. A jaki był realny los przegranych żołnierzy września 1939 roku? Część wzięto do niewoli, niektórzy walczyli do heroicznego końca, ale częściej oficerowie zwalniali ze służby swych żołnierzy, a broń była w tajemnicy chowana. Los takiego bezbronnego żołnierza był niepewny, bardziej zagrożony niż cywila. II RP nie składała się wyłącznie z lojalnych obywateli polskiej narodowości. Byli komuniści radośnie witający Armię Czerwoną, byli nacjonalistyczni Ukraińcy, którzy już na początku wojny przystąpili do mordowania Polaków. Bezbronny polski żołnierz, jeśli trafił na takich ludzi, rzadko uchodził z życiem. Polskie Baby wiedziały o tym, oddawały obcym ubrania swoich mężów, synów, braci, mając nadzieję, że inne polskie kobiety zrobią to samo, by ratować ich mężczyzn. Czyż nie wyraża się w tym poczucie odpowiedzialności i przynależności do narodu?

SCENA II Okupacja niemiecka
Plik muzyczny nr 2. Konferansjerzy stają z boku, miejsce na scenie zajmują baby.

Opis pantomimy
Baby stoją przed rzędami kartofli. Jest wiosna, można to zaznaczyć zielonymi gałązkami przy płachcie. Kobiety są boso, wrzucają kartofle do rzędów co około 20-30 cm, przydeptują nogą i zakrywają ziemią. Jedna baba siedzi na płachcie, przed nią dwie kupki kartofli. Na jednej leżą całe kartofle, baba bierze po jednym i uważnie kroi nożem. W każdej części musi być tzw. oczko, aby kartofel ukorzenił się. Babom, które sadziły, kończą się kartofle, idą do płachty, by uzupełnić kosz. Wracają do pracy. Słychać wystrzały, na scenę wpada partyzant, rozgląda się. Kobiety też mu się przyglądają, a strzały i niemieckie głosy są głośniejsze. Baba wstaje, podnosi płachtę, pozostałe kobiety chowają partyzanta pod płachtą, wykorzystując zielone gałązki i ziemniaki. Wracają do swojej pracy. Wpada wściekły żołnierz niemiecki, rozgląda się, krzyczy pytająco „Polski bandyta! Polski bandyta" (po polsku lub niemiecku). Baby udają głupie, są przerażone, Niemiec krzyczy: „Ręce do góry!". Baby podnoszą ręce z koszykami, rozsypują się kartofle. Zrezygnowany żołnierz macha rękami, patrzy z pogardą, spluwa, odchodzi.

Baby oddychają z ulgą, zbierają kartofle, dosadzają rzędy. Jedna wychodzi, po chwili wraca z kawałkiem ciemnego chleba i tym samym workiem, który wzięła od żołnierza września '39. Odkrywa partyzanta, daje mu worek, chleb. Błogosławi, mówiąc „Z Bogiem". Wraca do swojej pracy. Partyzant wychodzi, dziękując skinieniem głowy i mówiąc „Bóg zapłać". Baby kończą robotę, schodzą ze sceny.

Baby wychodzą, przed sceną stają konferansjerzy

Komentarz konferansjera
I kto tu ryzykował? Kto wykazał się odwagą i zimną krwią? Żołnierzom, partyzantom, powstańcom stawiają pomniki. Czy polska baba nie zasługuje na pomnik? Za mało heroiczna? Zbyt przyziemna? Zbyt głupia? Ilu partyzantów przeżyło dzięki jej kartoflom? Właśnie kartoflom, bo na wsi z chlebem ciężko było. Za posiadanie żaren, czyli kamieni do mielenia zboża, była jedna kara – śmierć. Okupant kontrolował wszystko, młode, zakolczykowane zwierzęta po utuczeniu były oddawane Niemcom w ramach kontyngentu. Za nieoddanie była jedna kara – śmierć. Polskie baby, często bez chłopa w domu, bo nie wrócił z kampanii wrześniowej, bo zabrali go na roboty do Niemieć, bo sowieci wywieźli nie wiadomo gdzie, bo ukrywał się w lesie – musiały wyżywić całą rodzinę i wywiązać się z haraczu

Fot. Pixabay.com

narzuconego przez niemiecką okupację. Gdyby nie baba, jej kartofle, kto zadbałby o dzieci, starców, o ludzi z lasu? Baba sadziła, zbierała, karmiła w ciągłym lęku, czy dożyje jutra. Mija jesień, nadchodzi wiosna. I tak rok za rokiem. Trzeba sadzić, siać, by było co zbierać. I tak przez ponad 5 lat, aż przybyli sowieci, by znów nas wyzwolić, czyli zamienić jedną okupację na drugą.

SCENA III Terror powojenny

Plik muzyczny nr 3. Konferansjerzy z boku obserwują scenę. Miejsce na scenie zajmują baby.

Opis pantomimy

Baby stoją na początku swych rzędów kartofli, wykopują ziemniaki, wrzucają do kosza, jedna robi to szybciej, druga wolniej. Baby są zmęczone, prostują plecy, siadają na płachcie, by jeść chleb, popijają z dzbanka wodę. Celowo powtarzają scenę I, by ukazać, że żadnego wyzwolenia nie było, tylko wymiana okupanta). Pojawia się polski żołnierz z opaską Polski Walczącej. Uważnie się rozgląda, baby witają go serdecznie, zapraszają do posiłku. Na drogę dają w chustce pozostałe jedzenie, żegnają znakiem krzyża. Wracają do wykopków. Na scenę wpadają żołnierze sowieccy, rozglądają się. Pytają „Nie widzieli wy, babuszki, bandyty?" Baby patrzą, robią mało inteligentny wyraz na twarzy: Jedna odpowiada: „Bandyty? Nie, bandyty tu nie było".

Baby wychodzą, przed sceną stają konferansjerzy

Komentarz konferansjera

Polska baba nie czuła się wyzwolona po 1945 roku. Do domu nie wrócili wszyscy. Nie wiadomo, czy odmawiać modlitwę o ocalenie najbliższych czy już modlić się za zmarłych. Jedno było pewne, trzeba przeżyć, bo kto nakarmi dzieci? Trzeba sadzić, zbierać kartofle, to prostsze od siewu zboża, żniw, młócenia, mielenia, by był kawałek chleba. Trzeba przeżyć mimo braku nadziei na lepsze jutro. Trzeba ufać, jak biblijny Abraham. I tak od wiosny do jesieni, od jesieni do wiosny polska baba pracowała i chroniła zdziesiątkowane młode pokolenie.

SCENA IV Utrwalanie komunizmu – 1 Maja

Plik muzyczny nr 4. Konferansjerzy odsuwają się na bok, miejsce na scenie zajmują baby.

Opis pantomimy

Baby stoją na początku swoich rzędów kartofli, zaczynają je sadzić. Jedna stoi na czatach, rozgląda się, krzyczy: „Uciekajmy! Jest łapanka na pochód pierwszomajowy!". Baby uciekają. Na scenę wpadają młodzi towarzysze (w białych koszulach i czerwonych krawatach). Jedną babę uda się im złapać. Wracają z nią jak z trofeum tam. skąd przybiegli. Kobiety wracają i kończą robotę.

Baby schodzą ze sceny.

Komentarz konferansjera

Komuniści utrwalali władzę siłą. Działali w imieniu ludu pracującego miast i wsi. Oczywiście twierdzili, że robią to dla lepszego jutra baby i jej dzieci. I żeby baba nie zapomniała, jak wiele zawdzięcza władzy ludowej, usiłowano ją złapać, uświadomić politycznie, zawieźć na pochód pierwszomajowy. Miała maszerować, poprawiać frekwencję na wiecu i udawać, że jest szczęśliwa.

A kiedy posadzić kartofle? A kiedy ozdobić kapliczkę na majówkę? Nasze polskie baby wiedziały swoje. Zgięte wpół od dźwigania życia, przekazywały je następnemu pokoleniu. Minęły lata, minęła władza ludowa, z wiejskich pejzaży zniknęły baby w swoich kraciastych chustach, zniknęły kartofliska…

Polska baba odeszła do historii? O nie! Geny polskiej baby dobrze się mają. Trwają na straży rodziny, tradycji, wartości. Świetnie dają sobie radę w nowej rzeczywistości!

Zamykamy naszą opowieść o polskiej babie i dziękujemy Państwu za uwagę. W spektaklu wystąpili…

Marta Olszewska

MARTA OLSZEWSKA – nauczycielka w I Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki we Włodawie

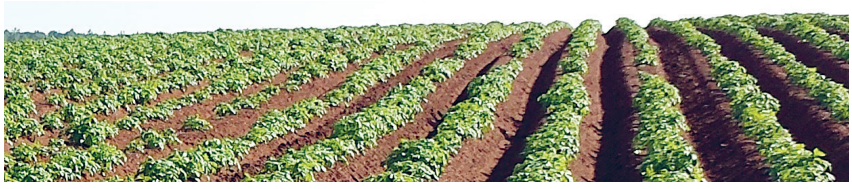

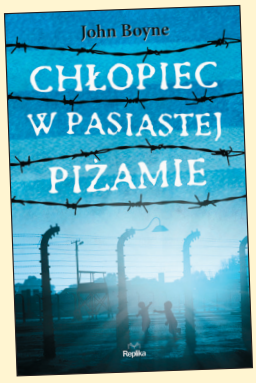

Przyjaźń w obozie zagłady

Dwóch rówieśników i dwa światy... Bruno – syn niemieckiego oficera, żyje podczas wojny prawie jej nie doświadczając. Nie ma świadomości, że wojna trwa i pochłania ofiary.

Szmul – syn żydowskiego zegarmistrza, zna wojnę od najbardziej nieludzkiej strony. Odebrała mu dzieciństwo, bezpieczeństwo i członków rodziny. Spotkanie chłopców ma wymiar symboliczny.

John Boyne, *Chłopiec w pasiastej piżamie*, Wydawnictwo Replika 2017

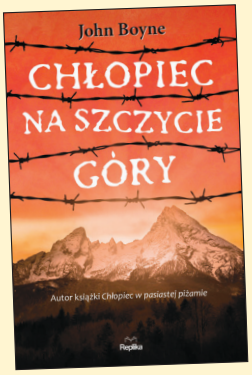

O chłopcu bez domu

Kiedy mały Pierrot zostaje sierotą, rozpoczyna nowe życie. Trafia do Berghof – rezydencji Adolfa Hitlera. Tam doświadcza terroru, świata tajemnic i zdrady, z którego nigdy nie będzie w stanie uciec. To poruszająca opowieść o moralności. Wstrząsający obraz młodzieńczego zepsucia i nieuchronnej pokuty. Powieść dla czytelników w każdym wieku.

John Boyne, *Chłopiec na szczycie góry*, Wydawnictwo Replika 2017

WDŻ – co nowego?

Nauczyciele uczący wychowania do życia w rodzinie w szkole podstawowej są już zorientowani w szerokim zasobie treści nauczania, z którymi przyjdzie im się zmierzyć. Szczególnie pogłębiona została w nowych podstawach programowych wiedza w obrębie działów: „Rodzina" oraz „Życie jako fundamentalna wartość". Liczba godzin przeznaczonych na realizację zajęć pozostała taka sama, tj. 14 godz. dla ucznia i 19 dla nauczyciela w każdej klasie.

Jest także pewna istotna zmiana. Ministerstwo Edukacji poparło monity wielu nauczycieli, konsultantów i doradców metodycznych WDŻ, aby zajęcia te rozpoczynały się już w klasie IV. Przemawiają za tym dwie racje: po pierwsze, trudno nie zauważyć, że nastąpiło zjawisko akceleracji, tj. przyspieszenia u dzieci dojrzewania fizycznego. Poruszanie tych tematów w klasie V bywało już spóźnione. Po drugie, program przyrody w klasie IV wprowadza podstawowe informacje z zakresu anatomii i fizjologii układu płciowego człowieka. Biologiczne informacje należałoby wtedy poszerzyć na lekcjach WDŻ, zachowując zasadę kompatybilności zajęć. W tej sytuacji biologiczne informacje zostaną naturalnie osadzone w kontekście rodziny i jej funkcji (prokreacyjnej, opiekuńczej i wychowawczej). To dobra zmiana. Pozwoli też na rozłożenie bogatego materiału na pięć lat szkoły podstawowej.

Przewiduje się, że w tym roku szkolnym uczniowie klasy VII otrzymają nowy podręcznik z serii „Wędrując ku dorosłości" (Wyd. Rubikon). Został on dostosowany do nowych podstaw programowych. W porównaniu z podręcznikiem do gimnazjum, dodano nowe treści i stworzono nowy układ, zgodny z programem nauczania pod tym samym tytułem.

Wydawnictwo Rubikon przygotowuje także podręcznik i program do klasy IV oraz ćwiczenia dla uczniów i obudowę dydaktyczną dla nauczycieli WDŻ.

klasa IV

klasa VII

W przygotowaniu również: scenariusze zajęć, prezentacje multimedialne oraz filmy edukacyjne.

Programy nauczania do pobrania na stronie wdz.edu.pl

1 sierpnia 1944 wybuchło powstanie warszawskie, które stało się jednym z ważniejszych wydarzeń nie tylko w historii Warszawy, ale całej Polski

1944 POWSTANIE WARSZAWSKIE

POKAŻ, ŻE PAMIĘTASZ!

Pokaż, że pamiętasz o uczestnikach i świadkach tego wydarzenia!

Nie tylko w Warszawie, ale w różnych zakątkach Polski i świata, rozsiane są groby osób, które uczestniczyły w powstaniu. To często miejsca, o które nie ma już kto zadbać.
Kto przejmie opiekę nad nimi, jeśli nie my?

Znajdź takie miejsce w swojej okolicy i pokaż, że pamiętasz – zaopiekuj się nim i prześlij nam z tego relację (np. fotograficzną, video, tekstową). Czekamy do 2 października 2017 roku.

Szczegóły na portalu **pamięć.pl**

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Od 14 czerwca w sprzedaży

WAKACYJNY NUMER „Drogi”

na temat:
Wakacyjne wyzwania

rozmowa w drodze:
ks. Jan Sochoń o poezji

ciało i dusza:
O porównywaniu się do innych

a ponadto:
żeglarstwo, trasy rowerowe, psychotest i dużo wakacyjnej rozrywki

48 STRON

WIĘCEJ „DROGI” – WIĘCEJ RADOŚCI!

Informacje i zamówienia: tel.: **12 431 07 24** lub **prenumerata@droga.com.pl**

KONKURS wakacyjny